Patriotyczna jedność i rzetelna praca warunkiem dalszego rozwoju Polski i pomyślności Polaków

Sesja plenarna Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu

Sprawy dalszego pogłębiania aktywności ideowo-politycznej, wychowawczej i społeczno-zawodowej wszystkich ogniw Frontu Jedności Narodu omawiano 22 bm. w Warszawie podczas plenarnej sesji OK FJN. Obrady przebiegały pod hasłem: **„Patriotyczna jedność i rzetelna praca warunkiem dalszego rozwoju Polski i pomyślności Polaków".** Dyskusja koncentrowała się przede wszystkim wokół kierunków i form udziału komitetów FJN w tworzeniu klimatu sprzyjającego pełnej realizacji zadań zawartych w Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na lata 1976–1980 i na 1977 r. O zagadnieniach tych mówiono w kontekście decyzji V plenum KC PZPR.

W obradach, które prowadził przewodniczący OK FJN, przewodniczący Rady Państwa — **HENRYK JABŁOŃSKI** wzięli udział członkowie Biura Politycznego KC PZPR: prezes Rady Ministrów **PIOTR JAROSZEWICZ**, sekretarz KC **EDWARD BARTICH** i wicepremier **JÓZEF CYRANKIEWICZ**, członek Sekretariatu KC PZPR, przewodniczący Rady Głównej FSZMP **WŁADZISŁAW KUROWSKI** oraz prezes NK ZSL — **STANISŁAW GUCWA** i przewodniczący CK SD — **TADEUSZ witold MŁYNCZAK.**

Charakterystykę dorobku społeczno-gospodarczego Polski w okresie jaki minął od VI Zjazdu PZPR zawarł w swoim referacie **Henryk Jabłoński.** Skrót referatu zamieszczamy na stronie 2).

Następnie rozwinęła się dyskusja, w której wszyscy dali wyraz swej aprobaty i pełnego poparcia dla postanowień plenum KC PZPR, zgłaszając w imieniu swych środowisk gotowość do aktywnego i zaangażowanego uczestnictwa w inicjatywach gwarantujących efektywną realizację celów społeczno-gospodarczych w nadchodzących latach.

Chodzi o to — podkreślano — aby powszechny stał się nawyk solidnej, obowiązkowej, rytmicznej, wysoko wydajnej pracy w przemyśle i rolnictwie. Tylko w ten sposób można w pełni spożytkować ogromny potencjał gospodarczy stworzony w ostatnich latach. Istotna jest troska o racjonalne wykorzystanie maszyn i urządzeń, surowców, paliw, energii, czasu.

We wszystkich niemal wystąpieniach podkreślano, iż ważnym etapem urzeczywistniania uchwał VII Zjazdu PZPR będzie nadchodzący — 1977 rok. Zastanawiano się jak — na płaszczyźnie społecznej — utrzymać w następnych

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Sukces górników i hutników polskiej miedzi

Górnicy i hutnicy Zagłębia Miedziowego w Lubinie wykonali 22 bm. tegoroczne zadania. Oznacza to, że do końca br. wydobytych zostanie dodatkowo 600 tysięcy ton rudy miedzi, z której wyprodukuje się 9.200 ton miedzi w koncentracie i 9.500 ton miedzi elektrolitycznej.

Przedterminowe wykonanie planu roku 1976 stwarza załodze kombinatu górniczo-hutniczego dobre warunki startu do niełatwych zadań 1977 roku, w którym produkcja miedzi elektrolitycznej powinna przekroczyć 300 tys. ton.

Prognoza pogody

Dziś w północnej połowie kraju zachmurzenie umiarkowane z okresami duże i miejscami możliwość wystąpienia słabych opadów deszczu lub mżawki. Na pozostałym obszarze zachmurzenie małe lub umiarkowane. Temperatura maksymalna od 1 do 6 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane, przeważnie południowo-zachodnie.

PROLETARIUSZE, WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

Słowo Ludu

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

KIELCE—RADOM, CZWARTEK, 23 GRUDNIA 1976 R. NR 292 (9374) ROK XXVIII CENA 1 ZŁ

Piotr Jaroszewicz przyjął K. Michałowskiego

W dniu 22 bm. przyjął Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął — z okazji 75 rocznicy urodzin, 50-lecia pracy naukowej i 40-lecia działalności w muzealnictwie — prof. dr Kazimierza Michałowskiego, wicedyrektora Muzeum Narodowego w Warszawie.

P. Jaroszewicz podkreślił wybitne osiągnięcia prof. K. Michałowskiego w działalności kulturalnej i muzealnej, szczególnie w dziedzinie archeologii śródziemnomorskiej, które przyniosły mu wielkie uznanie w kraju i za granicą.

Kto następny? 300 domów dla załogi „Zębca"

Początek dała Huta „Zawiercie". Tu po raz pierwszy, w roku 1972, rozpoczęto na szeroką skalę budowę domów jednorodzinnych dla pracowników zakładu. Przy pomocy Politechniki Śląskiej opracowano bowiem oryginalną technologię wznoszenia domów jednorodzinnych. Są one wznoszone z gotowych elementów wytwarzanych z masy pumeksowo-pyło-betonowej bezpośrednio na placu budowy. I co jest nader istotne — w budowie domów praktycznie wyeliminowano murarzy. Nawet roboty wykończeniowe ograniczają się jedynie do szpachlowania i malowania lub tapetowania, ze względu na gładkość ścian i równość stropów.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Pierwsza KSR w woj. radomskim

Cel: produkcja za pół miliarda

Pierwsza w województwie radomskim Konferencja Samorządu Robotniczego poświęcona realizacji zadań roku bieżącego i założeniom planu produkcji na rok przyszły, odbyła się wczoraj w Zakładach Sprzętu Oświetleniowego „Polam-Radom". Jak wynika z przedłożonego sprawozdania, plan produkcji tego najmłodszego w mieście i województwie zakładu kluczowego (przypomnijmy, że do tzw. klucza włączono go dopiero w kwietniu br.) — wykonany zostanie w roku bieżącym oraz w 102 proc. Wydajność — w stosunku do minionego roku będzie wyższa o 10,5 proc.

Konferencja przyjęła podstawowe wskaźniki planu przyszłorocznego. Zakłada on wykonanie na rynek krajowy i eksport różnego typu lamp i żyrandoli na ogólną wartość 80 milionów 300 tys. zł. Po raz pierwszy złożono tu oferty

DOKOŃCZENIE NA STR. 8

Maszyny parowe do lamusa

Walcownia mała ostrowieckiej huty ruszy wcześniej

O kilkanaście dni wcześniej niż planowano ruszy walcownia mała Huty im. M. Nowotki w Ostrowcu, wydział który przeszedł wielką modernizację. Dotychczas produkcja zależała od siły rąk walcowników. Większość robót odbywała się ręcznie. Niektóre maszyny i urządzenia napędzane parą liczyły tyle lat, ile staruszka huta, tj. ponad 150.

Na modernizację przeznaczono blisko 30 mln zł. Najważniejszym celem tego przedsięwzięcia była poprawa ciężkich warunków pracy ponad 200 hutników, obsługujących walcarkę.

Obecnie trwa rozruch nowych urządzeń hutniczych, które wkrótce podejmą produkcję. Uruchomi się m.in. na wstępnej klatce walcowniczej zmechanizowany stół podnośnikowy; nożyce parowe do obcinania końców pasm stalowych zastąpi urządzenie o napędzie elektrycznym. Ręczną pracę hutników przejmie mechaniczny transporter odpadów stalowych. Na linii gotowej walcarki pracować będzie samotok transportowy do przemieszczania pasm walcowniczych. Mechanizacja tej operacji zlikwiduje ręczny transport stalowych pasm z jednej klatki do drugiej, która należała do najcięższych prac walcowników.

Wiele tych urządzeń wykonali sami ostrowieccy hutnicy, którzy pracowali również przy robotach modernizacyjnych.

Wcześniejsze uruchomienie walcowni małej pozwoli na wyprodukowanie dodatkowo wielu ton poszukiwanych wyrobów walcowanych. (kd)

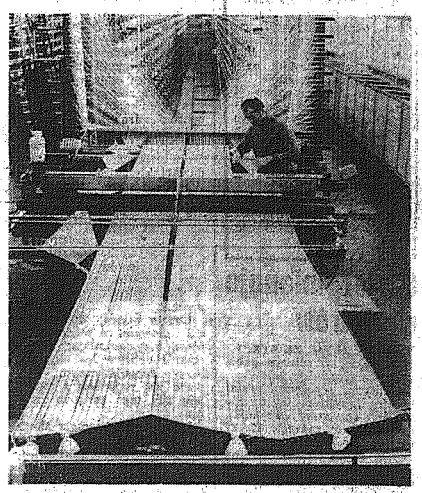

Dzianiny obiciowe z „Very"

Na dzianiny obiciowe wytwarzane w łódzkiej „Verze" czeka przemysł samochodowy i meblarski. Od chwili uruchomienia produkcji, co nastąpiło we wrześniu tego roku, przygotowano ich ponad 500 tys. metrów. Po osiągnięciu planowanej zdolności produkcyjnej „Vera" będzie dostarczać swoim odbiorcom 9 mln metrów dzianin rocznie.

Na zdjęciu: Andrzej Szwagrzak kontroluje pracę mewadła.

CAF — Zbraniecki

NASZ serwis

Buty i futerka ze „Spójni"

Kielce. Wartość tegorocznego planu produkcyjnego i usług w Spółdzielni Pracy Przemysłu Skórzanego „Spójnia" osiągnęła 62 mln złotych. Produkcja — to buty damskie i męskie, a także obuwie domowe. Usługi prowadzi spółdzielnia branży kuśnierskiej i krawiectwa skórzanego. Klientów na uszycie m.in. dziecięcych futerek z królików nie brakuje. (kao)

Stoisko patronackie

Radom. Stoisko patronackie w sklepie nr 26 przy ul. Żeromskiego otworzy wkrótce Spółdzielnia „Rękodzieło". Już w pierwszych dniach stycznia przyszłego roku zakład dostarczy tu 3,5 tysiąca modnych golfów z modylenu i anilany i podomki damskie z dzianiny. (kra)

Jest kiej, ale dlaczego tylko w beczkach

Pionki. Zakłady Chemiczne „Fronit-Erg" specjalizują się m.in. w produkcji różnego rodzaju klejów, w tym również tych do klejenia skóry, obuwia gumowego itp. Z roku na rok dostawy są większe, ale klej opuszcza zakład wyłącznie w dużych beczkach. Ma go pod dostatkiem przemysł, brakuje kleju na rynku. (b)

Laureaci nagrody Kowalskich

Opolskie Zakłady Koncentratów Spożywczych w Opolu są laureatem nagrody Kowalskich za rok 1976. Opracowano tu recepturę produkcji i wprowadzono do sprzedaży poszukiwane odżywki dla wcześniaków i niemowląt „bebiko 1" i „bebiko 2".

Na zdjęciu: zespół pracowników Janiny Kielby przy obsłudze agregatu pakującego „bebiko 2".

CAF — Okoński

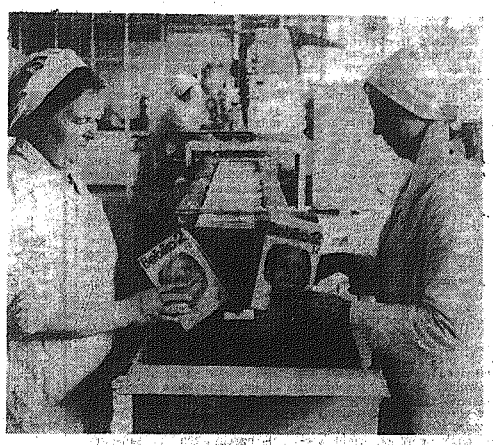

Niezwykły rejs

MOSKWA PAP. W środę wystartował z Leningradu w tradycyjny, noworoczny rejs do Arktyki specjalny samolot lotnictwa polarnego. Wiezie on na pokładzie choinki, upominki świąteczne, paczki i listy dla badaczy na tamtejszych dryfujących stacjach naukowych „Biegun Północny-22 i „Biegun Północny-23".

Samolot musi przelecieć 10 tys. km nad obszarem lodów Morza Arktycznego, gdzie panuje teraz noc polarna.

PARYŻ PAP. Grupa dziesięciu najwyżej rozwiniętych krajów Zachodu zgodziła się sfinansować pożyczkę jaką za pośrednictwem Międzynarodowego Funduszu Walutowego ma otrzymać dla podreperowania kulejącej gospodarki Wielka Brytania. Pożyczka ta ma wynieść 3,9 mld dolarów.

Pożyczka dla W. Brytanii

Carter mianuje ministrów w swojej administracji

WASZYNGTON. Korespondent PAP, Jan Dziedzic, pisze:

W czasie konferencji prasowej transmitowanej przez telewizję na całe Stany Zjednoczone, prezydent-elekt Jimmy Carter podał we wtorek nazwiska dalszych osób powołanych na stanowiska ministrów w swej administracji. Ministrem ds. budownictwa mieszkaniowego i urbanistyki została mianowana Patricia Robertsharris (lat 52), prawnik i b. prorektor Uniwersytetu Howard w Waszyngtonie. Jest ona drugą kobietą a zarazem pierwszym przedstawicielem ludności

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

W Tatrach nadal halny

Wiejący nadal w Tatrach halny spowodował, że w Zakopanem 22 bm. panowała wiosenna pogoda. W godzinach południowych świeciło słońce, a termometry wskazywały 10 stopni ciepła. W mieście po śniegu nie pozostało śladu, a wysoko w górach warunki narciarskie były bardzo trudne.

Tymczasem pod Giewontem zaczął się tłumny zjazd świątecznych gości, którzy są wyraźnie zawiedzeni zmienną wiosną w grudniu.

Ludzie i czas • Ludzie i czas

W starachowickiej FSC

Mniej samochodów, więcej części zamiennych

Rezygnacja z produkcji pięciu sześć samochodów na rzecz części zamiennych uznana została za korzystny zwrot w wieloletniej polityce zakładu. Po cóż bowiem było zwiększać za wszelką cenę ilość samochodów, skoro co piąty „star" stoi bezczynnie z powodu braku części zamiennych.

— Po wprowadzeniu KSR nie chodziło nam o dodatkowe sprzedaż części zamiennych z określonej liczby nie smontowanych „starów", o coś więcej — powiedział dyrektor przedsiębiorstwa, MARIAN GALAS. — Analiza rynku wykazuje, że największy deficyt dotyczy 70 z sortymentów — na 1600 produkowanych przez naszą fabrykę. Współdziałając coraz ściślej z „Polmozbytem", użytkownikami zastawimy się na likwidację niedostatków asortymentu. Duże znaczenie przywiązujemy do kontaktów z użytkownikami „starów". Okazuje się, że najbardziej dokuczliwe są braki drobnych części zamiennych. Dobre rozeznanie sytuacji, szybka reakcja na potrzeby przedsiębiorstw eksploatujących nasze „stary" w właściwym dniu przedsięwzięcia — zadecyduje o powodzeniu.

DOKOŃCZENIE NA STR. 6

Kronika dnia

Obradowało Prezydium WRN w Kielcach...

Wczoraj odbyło się w Kielcach posiedzenie Prezydium WRN. Rozpatrzono na nim materiały, które będą tematem najbliższej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej. Jej termin ustalono na 30 grudnia br. Radni uchwalą plan społeczno-gospodarczy rozwoju i budżetu zbiorczego województwa kieleckiego na rok 1977. Na sesji złożą ponadto sprawozdania z działalności Rada Narodowa Miasta i Gminy w Pińczowie oraz Gminna Rada Narodowa w Złotej.

...i Prezydium WRN w Radomiu

Analiza pracy miejsko-gminnych rad narodowych w Kozienicach i Zwoleniu — była przedmiotem obrad wczorajszego posiedzenia Prezydium WRN w Radomiu.

W drugiej części obrad rozpatrzono podstawowe materiały na najbliższą sesję WRN i przyjęto termin jej zwołania. Odbędzie się ona 29 bm. i poświęcona zostanie uchwaleniu planu społeczno-gospodarczego rozwoju i budżetu województwa radomskiego w roku 1977.

Wspólne plenum ZW TPPR i RW FSZMP

Wczoraj w Kielcach odbyło się wspólne plenum Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i Rady Wojewódzkiej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej. Tematem obrad i dyskusji, w której głos zabrali przedstawiciele różnych środowisk młodzieżowych, były zagadnienia związane z dalszym umacnianiem i krzewieniem przyjaźni polsko-radzieckiej. Naczelnym zadaniem dla wszystkich organizacji młodzieżowych i ogniw TPPR jest pogłębianie wiedzy o życiu narodu radzieckiego, jego historii i dnia dzisiejszego, a także popularyzowanie współpracy polsko-radzieckiej.

Carter mianuje ministrów

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

murzyńskiej w ścisłym gabinecie Cartera.

Ministrem obrony został 49-letni dyrektor kalifornijskiego Instytutu Techniki, specjalista w zakresie fizyki jądrowej, b. sekretarz lotnictwa w Pentagonie za czasów prezydenta Johnsona, dr Harold Brown. Jego nominacja zapowiadana była od dawna, lecz ogłoszenie jej uległo zwłoce, prawdopodobnie wskutek nacisków niektórych kół prawicowych, domagających się powierzenia kierownictwa Pentagonu b. ministrowi obrony i b. szefowi wywiadu, Jamesowi Schlesingerowi. Carter oparł się tym naciskom. Mówi się, że Schlesinger otrzyma stanowisko szefa Urzędu ds. Energii, być może na szczeblu członka rządu. Zastępcą szefa Pentagonu Carter mianował Charlesa Duncana.

Ministrem pracy został 48-letni Ray Marshall, profesor uniwersytetu stanowego w Teksasie, specjalista w zakresie problematyki pracy i zwolennik rozwiązania palących problemów bezrobocia wśród ludności murzyńskiej i mniejszości narodowych.

Szwajcaria przekazała Pietera Mentena Holandii

GENEWA PAP. W środę po południu policja szwajcarska przekazała władzom holenderskim hitlerowskiego zbrodniarza wojennego Pietera Mentena, który ukrywał się w Szwajcarii. Jak piszą agencje, władze szwajcarskie zgodziły się wydać zbrodniarza pod warunkiem, że rząd holenderski nie zgodzi się na jego ekstradycję do żadnego innego kraju.

Front Jedności Narodu, jego idea i program —wyrazem wielkiej wspólnoty wszystkich polskich patriotów

Skrót referatu Henryka Jabłońskiego

Dzisiejsza plenarna sesja OK FJN odbywa się w okresie przyspieszonego rytmu życia politycznego, społecznego i ekonomicznego, w atmosferze powszechnych, pełnych zaangażowania dyskusji nad najbardziej istotnymi sprawami milionów Polek i Polaków.

Mamy więc obowiązek rozważyć w jaki sposób wszystkie ogniwa FJN zwiększać powinny swój wkład w realizację programu wytyczonego przez V plenum KC PZPR programu — który na ostatnim posiedzeniu Sejmu znalazł swe odzwierciedlenie w Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na lata 1976—1980 i na 1977 rok.

Podejmując te rozważania uwzględniać musimy całokształt wniosków płynących z dokonanych ostatnio analiz naszego rozwoju i bogate doświadczenia z naszej dotychczasowej działalności.

W dziejach Polski Ludowej lata siedemdziesiąte zajmują miejsce wyjątkowe.

Sformułowany na VI Zjeździe PZPR program uogólniał doświadczenia poprzedzających go miesięcy 1971 r. i wytyczał dalekosiężne perspektywy rozwoju ojczystego kraju. Mocniej biły serca patriotów gdy padły z trybuny zjazdowej liczby obrazujące zamierzenia inwestycyjne, mające przyspieszyć rozbudowę i modernizację gospodarki narodowej, dać miejsca pracy wyjątkowo licznym rocznikom młodzieży, przy równoczesnym podjęciu w szerszym niż w poprzednich pięciolatkach zakresie budownictwa mieszkaniowego, rozwoju ochrony zdrowia itd. Kwota 1 biliona 400 miliardów złotych przeznaczona na inwestycje w latach 1971—1975 wydawała się wręcz zawrotna. A ten ogromny wysiłek inwestycyjny miał się odbywać nie przez „zaciskanie pasa", nie przez ofiary i wyrzeczenia, lecz w ścisłym zespoleniu z rozwiązywaniem nabrzmiałych problemów społecznych, przy wzroście płac realnych w ciągu pięciolatki o 17—18 procent.

Ludzie małego ducha kręcili głowami z niedowierzaniem, nie rozumiejąc, że w tym i dobrym los obywatela w socjalistycznym państwie jest najściślej z rozwojem siły tego państwa związany.

I patrzymy dotrzymała słowa. Co więcej — wszystkie zapowiedzi zostały przekroczone.

Nie ma takiej dziedziny życia zbiorowego narodu, nie ma takiego regionu, w którym nie byłoby wielkich, postępowych zmian.

„Każdy obywatel naszego kraju, jeśli rozejrzy się wokół siebie, dostrzeże krzepiące wyniki narodowej pracy ostatnich lat" — mówił na V plenum KC PZPR Edward Gierek.

Wszystkie te sukcesy stanowią rezultat zbiorowego wysiłku całego narodu, członków partii i stronnictw sojuszniczych oraz najszerszych rzesz bezpartyjnych, którzy we wspólnym patriotycznym wysiłku dla pomnażania siły ojczyzny widzieli rękojmię własnej pomyślności i dostatku.

Byłoby też wielkim, niewybaczalnym błędem gdybyśmy rezultaty obecnego sześciolecia sprowadzali do liczb określających wzrost bogactw kraju i materialnego bytu jego obywateli. Umacniając się ekonomiczną Polski i realizując w coraz pełniejszym zakresie humanistyczne ideały socjalizmu tworzymy mocny fundament pod dalszy rozwój socjalistycznej demokracji, zapewniamy coraz lepsze warunki rozwoju każdej jednostce ludzkiej.

Po tej i tylko po tej socjalistycznej drodze sprawiedliwości i humanizmu idąc, kontynuując strategię dynamicznego rozwoju kraju, przyjętą na VI i rozwiniętą na VII Zjeździe partii — możemy zaspokoić słuszne ambicje narodu, zapewnić godne miejsce Polski w świecie, tworzyć coraz lepsze warunki materialnego i duchowego życia Polek i Polaków. Taki też jest sens uchwał V plenum KC PZPR, taka jest treść dyrektyw przyjętych przez Sejm planów.

Prawd tych nie mogą zaciemniać przejściowe trudności, jakie pojawiły się na przełomie obu pięciolatek obecnej dekady. Rozwiązujemy je i rozwiążemy, bo mamy pełne po temu warunki. A uczynimy to tym szybciej, tym sprawniej im lepiej potrafimy wyjaśniać całemu społeczeństwu naszą politykę, sytuację obecną i drogi dalszego rozwoju.

Musimy sobie głęboko wziąć do serca wskazania towarzysza Edwarda Gierka, gdy mówił na V plenum:

„Od całej partii i od całego aktywu społecznego, od sojuszniczych stronnictw i bezpartyjnych działaczy Frontu Jedności Narodu dziś bardziej niż kiedykolwiek oczekujemy ofensywnej postawy politycznej. Postawy, która wyraża się w cierpliwym wyjaśnianiu istoty sytuacji społeczno-gospodarczej kraju, w uzasadnianiu polityki państwa, w odpieraniu demagogii. Postawa taka niezbędna jest wszędzie i w każdej sytuacji, wobec współtowarzyszy pracy i współmieszkańców".

Dlatego też z całą siłą, przy każdej okazji, w każdej dyskusji nad perspektywami kraju podkreślać musimy trwałość koncepcji społeczno-ekonomicznej, jednolitej polityki i jednolitej hierarchii celów socjalistycznego budownictwa w okresie całego dziesięciolecia.

Jasne jest dla każdego, że zaangażowane dotychczas duże środki inwestycyjne jeszcze nie dają pełnych rezultatów, równie powszechnie zrozumiałe są niekorzystne warunki klimatyczne, ale już mniej powszechnie rozumiane są w naszym społeczeństwie przyczyny naszych trudności tkwiące w niepomyślnej koniunkturze na rynkach zagranicznych. Najmniej chętnie zaś przyjmowane są do wiadomości takie czynniki, bezspornie obniżające rezultaty naszej gospodarki i jej odporność na trudności jak: tendencja do nadmiernego rozszerzania frontu inwestycyjnego, ponadplanowy wzrost kosztów, opieszałość w instalowaniu importowanych maszyn i urządzeń, zbyt długie okresy wdrażania niektórych licencji, naruszanie w wielu przedsiębiorstwach dyscypliny zatrudnienia i płac, nieterminowość dostaw kooperacyjnych, zła gospodarka transportem, a wreszcie — to co tak bardzo rzutuje zarówno na sprawy rynku wewnętrznego i eksportu — zbyt często spotykana niska jakość produkcji.

Działalność frontu powinna doprowadzić do pełnego i powszechnego zrozumienia polityki państwa, a zarazem umacniać poczucie odpowiedzialności oraz przeświadczenie, że można i warto lepiej i wydajniej pracować, przejawiać inicjatywę, że rzetelnością w wykonywaniu swych obowiązków każdy obywatel przyczyniać się powinien w najlepiej rozumianym swoim własnym interesie do przybliżania perspektyw, jakie uchwały V plenum przed nim stawiają.

Potrzebna w tym celu jest wytężona praca nad tworzeniem odpowiedniej kultury środowiskowej, zarówno w miejscu pracy, jak i w miejscu zamieszkania.

Słusznie widzimy ważną dźwignię postępu w stałym rozwoju demokracji socjalistycznej. Ale postulat ten zrealizujemy tylko wówczas, gdy pamiętać będziemy, że nie jest ona możliwa bez stałego wzrostu poziomu dyscypliny zawodowej i obywatelskiej oraz gotowości do rzetelnego wykonywania swych patriotycznych obowiązków przez miliony uczestników tego procesu.

Jakże słusznie mówił o tym na VII Zjeździe partii towarzysz Edward Gierek: „Dlaczas, budowniczych socjalizmu, demokracja jest nierozdzielna z dyscypliną. W demokracji widzimy niezawodną drogę czerpania wiedzy i doświadczeń ludzi pracy, w dyscyplinie widzimy podstawę skuteczności działania. Powinniśmy stale umacniać jedność demokracji i dyscypliny, praw i obowiązków, przywilejów i powinności, jako niepodważalną zasadę życia politycznego".

Mamy wielkie możliwości odegrać poważną rolę, przysłużyć się wcielaniu tych wskazań w życie nie tylko przez szeroką pracę uświadamiającą, ale w nie mniejszym stopniu również przez aktywne działanie, rozwijając różne formy samorządności społecznej, stanowiącej nieodłączną cechę demokracji socjalistycznej. Wykorzystywanie praw do współrządzenia i decydowania rodzi płaszczyznę tworzenia nowych wartości oraz wyzwalania cennych inicjatyw społecznych.

Wkilmacie wysokiego uznania dla ludzi dobrej roboty, w atmosferze współgospodarzenia i współodpowiedzialności, obywatelskiej troski o sprawy produkcji, o porządek i ład, nie może być pobłażania dla zjawisk i przejawów kłócących się z poczuciem ludzkiej sprawiedliwości i wzrastającymi wymaganiami moralnymi. Jakie stawiać musimy każdej jednostce socjalistycznego społeczeństwa.

Dlatego też wytwarzać musimy wśród ogółu obywateli przekonanie, iż ich obowiązkiem jest zdecydowane przeciwstawianie się wszelkim przejawom marnotrawstwa, bumelanctwa, nieposzanowania wspólnej, narodowej własności, naruszania ładu i porządku społecznego. Dlatego również niezbędna jest nasza ofensywna postawa wobec wszelkiego warcholstwa, pragnącego wykorzystać istniejące trudności dla osłabienia ideowo-moralnej jedności narodu, dla obniżenia patriotycznej aktywności ludzi pracy i ich zaangażowania w twórczym działaniu dla wspólnego dobra.

Świadomość i zrozumienie zadań obecnego okresu rozwoju Polski powinniśmy kształtować w każdym środowisku, w każdej grupie społecznej, w umysłach i sercach wszystkich rodaków. Jest to dziś szczególnie pilne i odpowiedzialne zadanie FJN i wszystkich jego ogniw. Powinniśmy w naszej działalności wskazywać na nadrzędność interesów ogólnopaństwowych, ogólnospołecznych, nad interesami partykularnymi, uczyć umiejętności patrzenia na skomplikowane zagadnienia gospodarcze z szerszego punktu widzenia, rozszerzać horyzonty myślowe naszego społeczeństwa.

Komitety frontu mają już długą i owocną tradycję rozwijania różnorodnych prac społecznych. Ogromne są materialne efekty tego patriotycznego działania, ale nieporównywalnie cenniejsze są ich walory wychowawcze. Ten klimat aktywności i inicjatywy powinniśmy wszelkimi siłami podtrzymywać a jednocześnie tak określać zadania w czynach społecznych i tak je realizować, by wspierały one główny nurt naszych poczynań gospodarczych ujętych w narodowym i terenowych planach społeczno-gospodarczych. Wiele mamy także — mimo osiągniętego postępu — do zrobienia w podnoszeniu na wyższy poziom czystości, ładu i porządku.

W programach prac społecznych powinny znaleźć się również sprawy gospodarki materiałowej. Tak np. surowce wtórne wykorzystujemy w niedostatecznym stopniu — w odróżnieniu od wielu krajów, w tym i bogatszych od naszego. Niezbędne jest więc kształtowanie nawyków oszczędności i gospodarności w każdym gospodarstwie domowym, w każdym zakładzie pracy i instytucji.

Gminne i wiejskie komitety frontu powinny stać się społecznym oparciem wszystkich poczynań władz i służby rolnej, zmierzających do wykorzystania każdego skrawka ziemi, każdej możliwości rozwoju hodowli, każdego kilograma paszy.

Wypróbowanym instrumentem rozwijania gospodarności na co dzień, szlachetnej rywalizacji przynoszącej wymierne efekty materialne i społeczne, są ogłaszane corocznie przez OK FJN konkursy „Mistrz Gospodarności" dla małych miast i gmin. Może i powinien stać się takim instrumentem ogłoszony ostatnio konkurs „Samorząd w służbie mieszkańców".

Powinniśmy stale doskonalić i wzbogacać wszystkie formy organizowania społecznej aktywności. System samorządu społecznego stwarza przesłanki dla skutecznego usuwania z codziennego życia różnych kłopotów i dolegliwości, utrudniających współżycie obywateli. Tą całą sferę, którą w skrócie określamy jako integrację społeczną w miejscu zamieszkania w mieście i na wsi, komitety frontu i samorządu mieszkańców powinny interesować się szczególnie.

Żyjemy w czasach wielkich przemian, których przyspieszony rytm ogarnia nasz kontynent i cały świat. Doniosłe i płodne w następstwa rezultaty przynosi socjalistyczna ofensywa pokoju, o zbudowanie na kontynencie europejskim stosunków opartych na zasadach przyjętych na KBWE w Helsinkach.

Wiemy jak niezawodne okazały się wektory polskiej polityki zagranicznej: zasada niezłomnego sojuszu z potężną siłą pokoju — Związkiem Radzieckim oraz zacieśnianego i doskonalonego stale współdziałania z innymi partnerami socjalistycznymi, zasada solidarności z międzynarodowymi siłami wyzwolenia narodowego i postępu społecznego, stała gotowość do konstruktywnego dialogu i wzajemnie korzystnej współpracy ze wszystkimi państwami i narodami. Komitety FJN wiele uczyniły by prawdy te upowszechnić, by ugruntować je w świadomości społecznej. Nie możemy jednak sobie powiedzieć, że praca w tym zakresie jest już za nami. Sytuacja światowa ulega różnym fluktuacjom. Trzeba więc stale umieć je wyjaśniać, odpowiadać na wszelkie możliwe pytania, co jest tym łatwiejsze, że nasza polityka międzynarodowa niezmiennie służy najszlachetniejszym ideałom ludzkości.

Wkraczamy w siódmy rok realizacji strategii dynamicznego rozwoju. Wszechstronne osiągnięcia naszego kraju zawdzięczamy ofiarnej pracy i jedności moralno-politycznej społeczeństwa, zgodności w podstawowych sprawach naszego narodowego i państwowego bytu.

FJN, jego idea i program są wyrazem wielkiej wspólnoty polskich patriotów — wszystkich, którym droga jest nasza ojczyzna. Realizując program przyjęty na obecne dziesięciolecie tę wspólnotę obowiązani jesteśmy — w poczuciu odpowiedzialności za kraj, jego pomyślność i siłę — stale umacniać, strzec jej jako nieodzownego warunku dalszego postępu. Każdy, kto w tę jedność narodu świadomie lub nieświadomie godzi, godzi w najżywotniejsze interesy ojczyzny. Jedność tę ukształtowaliśmy w długim procesie przemian, przezwyciężając dawne podziały, konsekwentnie realizując zasadę wysuwania na plan pierwszy celów, które łączą wszystkich Polaków. Tej wielkiej historycznej zdobyczy bronić musimy w imię najwyższych racji narodowych i państwowych. Z naszej jedności czerpać będziemy siły i przekonanie, że droga, po której idziemy — budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego — jest jedynie słuszna, że tylko ona gwarantuje dalszy rozkwit Polski i pomyślność Polaków.

Patriotyczna jedność i rzetelna praca

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

miesiącach wysokie tempo rozwoju społeczno-gospodarczego. Ważnym nurtem obrad były sprawy związane z pogłębianiem i wzbogacaniem systemu funkcjonowania socjalistycznej demokracji. Mówiono o rozwoju różnych form działań instytucji samorządowych mieszkańców, o współzarządzaniu przez obywateli różnorodnymi sferami naszego życia.

Wiele uwagi poświęcono rozwojowi socjalistycznej kultury i sztuki, która powinna być bardziej niż kiedykolwiek zwrócona w stronę człowieka pracy.

Uczestnicy sesji przyjęli następnie uchwałę. (Skrót uchwały zamieszczamy poniżej).

Na zakończenie obrad głos zabrał Henryk Jabłoński.

W imieniu Prezydium OK FJN i własnym, Henryk Jabłoński przekazał uczestnikom sesji i setkom tysięcy działaczy frontu w całym kraju serdeczne podziękowania za ich trud i ofiarną pracę w 1976 roku oraz życzył im wiele osobistego szczęścia i satysfakcji z oczekujących w nowym roku społecznych poczynań.

(PAP)

Uchwała

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalił plany społeczno-gospodarczego rozwoju w latach 1976—80 i w roku 1977. Są one kontynuacją strategii jedności celów społecznych i ekonomicznych, która przyniosła największe w naszych dziejach osiągnięcia. Założenia tych planów wytyczone przez V plenum KC PZPR i poparte w pełni przez plenarne posiedzenia władz naczelnych ZSL i SD są zgodne z dążeniami całego narodu.

Wszystkie siły skupione we Froncie Jedności Narodu wyrażają swoją gotowość i wolę czynnego obywatelskiego uczestnictwa w realizacji tych planów.

Zwracamy się do klasy robotniczej, głównej siły naszego rozwoju, o jeszcze lepszą, bardziej wydajną, dyscyplinowaną pracę, pełną realizację planów produkcyjnych, oszczędną gospodarkę surowemi i materiałami, o dodatkową produkcję na rynek i na eksport towarów wyróżniających się jakością i solidnością wykonania.

Odwołujemy się do rolników i pracowników obsługi rolnictwa. Od waszych wysiłków, od zagospodarowania każdego hektara ziemi, od zwiększenia plonów, wyzyskania wszystkich możliwości zwiększenia hodowli zależy wyżywienie narodu.

Od pracowników sfery usług i od rzemiosła oczekujemy zwiększonego wysiłku i inicjatywy w zaspokajaniu bezpośrednich potrzeb ludzi pracy.

Inżynierowie, technicy, pracownicy nauki — wasza praca i poszukiwania badawcze powinny sprzyjać podnoszeniu sprawności produkcyjnej oraz szybszemu wdrażaniu własnych i światowych osiągnięć nauki i techniki w gospodarce narodowej.

Pracownicy kultury — wasza twórczość powinna jednoczyć społeczeństwo wznosząc najwyższe wartości narodowe i ogólnoludzkie do naszego codziennego życia.

Młodzi obywatele Polski Ludowej, z myślą o dniu dzisiejszym i waszej przyszłości tworzyliśmy program rozwoju ojczyzny. Jego realizacja to wielka szansa i powinność młodzieży.

Kobiety polskie — realizacja programu rozwoju ojczyzny przyniesie wam dalszą poprawę warunków pracy i życia, lepszą opiekę nad matką i dzieckiem.

Umacniajmy wszyscy rodzinę polską — podstawowe ogniwo wychowawcze.

Naczelnym zadaniem wszystkich sił naszego ogólnonarodowego ruchu, wszystkich komitetów FJN i samorządu mieszkańców jest dalsze umacnianie jedności moralno-politycznej społeczeństwa — fundamentu naszych dotychczasowych i przyszłych osiągnięć.

Patriotyczna jedność ludzi pracy, partyjnych i bezpartyjnych, wszystkich bez względu na wyznawany światopogląd — wszystkich — którym droga jest nasza ojczyzna — Polska Ludowa — oraz świadome i zespolone działanie w urzeczywistnianiu wspólnego programu — to jedyna droga dalszego rozkwitu socjalistycznej Polski i pomyślności Polaków.

Narady aktywu partyjno-gospodarczego

Najważniejsze zadania w społeczno-gospodarczym rozwoju regionów w roku 1977 i w całej bieżącej 5-latce, omawiane w kontekście postanowień V plenum KC PZPR są nadal przedmiotem narad aktywu partyjno-gospodarczego poszczególnych województw.

22 bm narady takie odbyły się w kolejnych województwach. Uczestniczyli w nich: we Wrocławiu — członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Mieczysław Jagielski, w Koszalinie — członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Józef Kępa, w Lublinie — członek Biura Politycznego KC PZPR przewodniczący CRZZ — Władysław Kruczek, w Olsztynie — zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Tadeusz Wrzaszczyk, w Tarnobrzegu — zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister rolnictwa Kazimierz Barciikowski, w Kominie — sekretarz KC PZPR, Józef Pińkowski, w Toruniu — sekretarz KC PZPR Andrzej Werblan, w Chełmie — sekretarz KC PZPR Zdzisław Żandarowski, w Krośnie — wicepremier Kazimierz Olszewski, w Suwałkach — wicepremier Tadeusz Pyka.

300 domów dla załogi „Zębca"

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Nowa technologia budowy domów jednorodzinnych, stosowana w Zawierciu, wzbudziła duże zainteresowanie w... Zębcu. Główny inżynier do spraw budownictwa Zakładów Górniczo-Hutniczych, ALEKSANDER RADWAN zapoznał się dokładnie z systemem organizacyjnym budowy, kosztorysem i z projektami wznoszonych domów. Wniosek dla dyrektora „Zębca" inż. ROMANA SIEMIENSKIEGO był następujący: metodę zawierciańską zastosujemy u nas...

Zakłady w Zębcu wybudują docelowo (w stanie surowym) około 300 domów jednorodzinnych. Będą one zlokalizowane w pobliskiej Iłży oraz w Starachowicach. Inżynier ANTONI JAGIELSKI z radomskiego biura projektowego opracowuje plan zagospodarowania działek, na których już w przyszłym roku staną pierwsze domy. Ich koszt będzie o połowę mniejszy, w porównaniu z takim samym budynkiem wznoszonym metodą tradycyjną.

Obrany przez „Zębiec" projekt domu jednorodzinnego (dwie kondygnacje) ma 110 metrów kwadratowych powierzchni użytkowej, 6 izb i pełne podpiwniczenie z garażem. Po ukończeniu budowy w stanie surowym następuje rozliczenie zakładu z przyszłym właścicielem domu.

(j.k.)

Tragiczna katastrofa

PARYŻ PAP. We wtorek późnym wieczorem w Lyonie wydarzyła się tragiczna katastrofa autobusowa. Jak już wcześniej informowaliśmy, do Bodanu stoczył się autobus, odwożący do domów dzieci ze szkoły specjalnej. Początkowo w autobusie znajdowało się 35 osób wraz z kierowcą i dwiema opiekunkami. Po drodze wysiadzono 12 dzieci. W miejscie panowała skurat gęsta mgła, graniczająca widocznością do 10 m. Jadący bulwarem kierowca w ostatniej chwili spostrzegł na drodze szlaban. Usiłował wyminąć przeszkodę, jednakże minął go. Pojazd wykonany za szybko autobus stoczył się do rzeki. Zanim wszczęto akcję ratunkową, większość ofiar utonęła. Dzieci zginęło na miejscu, dwoje dalszych zmarło w kilka godzin później w szpitalu. Pięcioro poniosła śmierć jedna opiekunek.

Pomoc w odbudowie Libanu

© KAIR. Premier Libanu, Selim al-Hoss powrócił w środę z podróży do Arabii Saudyjskiej i Kuwejtu. W oświadczeniu dla prasy premier stwierdził, że obie te kraje gotowe są udzielić wydatnej pomocy finansowej w odbudowie Libanu ze zniszczeń wojennych, których wysokość ocenia się szacunkowo na kilka miliardów dolarów — dokładna suma jest niemożliwa na razie do ustalenia.

Bank Światowy udzielił pożyczki reżimowi chilijskiemu

© WASZYNGTON. Bank Światowy powziął decyzję udzielenia reżimowi chilijskiemu dwóch pożyczek na łączną sumę 60 mln dol. Pomoc ta spotkała się ze sprzeciwem krajów skandynawskich, a głosowanie w tej sprawie odbyło się pod nieobecność delegatów Francji, W. Brytanii, Włoch, Belgii i Jugosławii.

Ze świata w skrócie

Pierwszy samolot wojskowy USA dla Egiptu

© KAIR. Stany Zjednoczone dostarczyły Egiptowi pierwszy samolot wojskowy z serii wielkich transportowców „C-130 herkulesa". Obietnicę dostaw tych samolotów uzyskał prezydent republiki Anwar Sadat w czasie wizyty w USA w 1975 roku. Szef państwa egipskiego od 15 lat zabiegał o dostawy amerykańskiego sprzętu wojskowego dla utrzymania równowagi wojskowej państw Bliskiego Wschodu i dopiero teraz USA zadośćuczyniły tej prośbie.

W nowym Zakładzie Doświadczalnym Białka Spożywczego w Gdyni trwają prace nad preparatem białkowym z mięsa ryb. Zdobyte już doświadczenie pozwala wprowadzać stałe ulepszenie techniczne i technologiczne. Białkowy produkt stosowany jest w zakładach mięsnych, jako dodatek do niektórych wędlin.

CAF — Uklejewski

Muzyka

Jazz nad Silnicą

Big-beat przeszedł po polskiej muzyce jak nawałnica niszcząc bardziej szlachetne delikatne pędy. Najwięcej szkody ów huragan wyrządził w szkółkach jazzowych. Młodzież, która jeszcze w latach 50-tych pasjonowała się jazzem, marzyła o grze w zespole, organizowała się w kluby, gdzie aż do rana słuchała nowych nagrań i prowadziła pasjonujące, intelektualne dyskusje, urzeczona brutalną siłą beatu, odwróciła się od jazzu jako od muzyki „trudnej" i wymagającej intelektualnego skupienia. Nieliczni, wierni jazzowi zapaleńcy nie mieli w tym okresie ani łatwego życia, ani... młodzieżowej publiczności.

Dziś, kiedy beatowa nawałnica ucichła, obserwujemy szybką odnowę jazzu, co świadczy i o jego wartości i o olbrzymiej sile witalnej.

W Kielcach do 1975 r. nie było ani jednego zespołu jazzowego. Obecnie coraz prężniej działa Kielecki Klub Jazzowy, a młodzież uczy się jazzu — uczy się słuchać i probuje też sama muzykować.

Ostatnio (18 grudnia br.) odbyła się kolejna impreza Kieleckiego Klubu Jazzowego zatytułowana „Integracja" i...". Odbyła się jeszcze nie przy wypełnionej sali, jeszcze obciążona beatowa tradycją, jeszcze nieśmiała, ale przecież zwiastująca powrót do pięknych jazzowych tradycji Kielc lat 50-ych.

Koncert upłynął pod znakiem zespołu **„Integracja"** z doskonałym **Zbigniewem Nowakowskim** (sax-alt). „Integracja" integruje się coraz lepiej. Ostatni występ tego ambitnego zespołu stał na wysokim poziomie. Należy szczególnie podkreślić dążność do ujednolicenia stylu, naturalnie z uwzględnieniem muzycznego temperamentu wszystkich wykonawców, oraz czystość intonacyjną i przejrzystość harmonizacyjną produkcji. Dobry w zespole jest zarówno perkusista (chociaż jeszcze ciążą na nim beatowe nawyki), dobry, a nawet bardzo dobry jest puzonista. Styl jazzowy czują gitarzyści. Zespół ma niektóre wręcz znakomite wykonania. Jestem np. pod urokiem pięknego utworu Z. Namysłowskiego pt. „Lepiej nie mówić" któremu (utworowi) „Integracja" nadała dużo własnego wyrazu tak, jak to jest w prawdziwym jazzie.

W pierwszej części koncertu wystąpił utalentowany pianista — **Artur Dutkiewicz**, uczeń mgr W. Kultrzeby w kieleckiej Szkole Muzycznej II st., mający zresztą już pierwsze sukcesy na arenie ogólnopolskiej. Artur Dutkiewicz ma dobrą technikę i dużo pomysłów, ale chce wszystko pokazać na raz. Stąd jego improwizacjom brak jeszcze klarownej formy i owej powściągliwości wynikającej z rozumnego i celowego wyboru tylko niektórych środków.

Słuchaliśmy też kwartetu, o tymczasowej nazwie **„Zjednoczony Kwartet Jazzowy"**, w którym rej wodzi **Włodzimierz Kiniorski** (sax-sopran). Zespół jest jeszcze w stadium poszukiwań własnej jazzowej drogi. Na razie jest to raczej kwartet jazzowo-beatowy, jak to mówią: „ni pies, ni wydra". Nawyki beatowe dotyczą głównie sposobu użycia perkusji figur basowych (typowe dla beatu ostinata), jak również ilości decybeli bijących z estrady. W tym huku giną wszystkie szczegóły interpretacji, tak ważne w muzyce jazzowej. Chyba więc nie tędy droga. A tymczasem przesadza z nagłośnieniem nawet „Integracja". Nawet Dutkiewicz grał na fortepianie do mikrofonu, który zniekształcał i zamazywał dźwięki. A wszystko to działo się nie w olbrzymiej hali, lecz w salce kieleckiej filharmonii. Zachodzi więc pytanie — po co te mikrofony, te wzmacniacze stosowane bez umiaru i te kolumny głośników?

„Integracja" i „Zjednoczony Kwartet Jazzowy", uczestnicy **Warsztatów Jazzowych „Radostowa"** w Amelówce szykują się do udziału w festiwalu **„Jazz nad Odrą"**. Warto więc szybko usunąć braki i usterki, warto szlifować formę, by w „Jazzie nad Odrą" jazz znad Silnicy zaprezentował się jak najlepiej.

MIROSŁAW NIZIURSKI

Żołnierskie wczoraj i dziś

35 LAT TEMU — BITWA O MOSKWĘ

Przed 35 laty w grudniu 1941 roku rozpoczęła się decydująca faza bitwy o Moskwę, która pod względem natężenia i czasu trwania (do stycznia 1942 r.) nie miała sobie równej w II wojnie światowej.

Jesienią 1941 r. dowództwo hitlerowskie przeszło do działań ofensywnych, na wybranych kierunkach strategicznych, przy czym za główny uznano moskiewski. Na nim też skoncentrowały się głównie siły niemieckie. Wojska radzieckie przez cały październik i listopad bohatersko odpierały zaciekłe ataki nieprzyjaciela, by w końcowych grudniowych starciach na przedpolach Moskwy (6 — 25. XII. 1941 r.) odrzucić ostatecznie armie faszystowskie od 100 — 250 km od bram stolicy, wyzwalając jednocześnie znaczne obszary ojczystej ziemi.

W AM: WOJSKU, SPOŁECZEŃSTWU I GOSPODARCE

Łódzka **WOJSKOWA AKADEMIA MEDYCZNA** kształci nie tylko na wydziałach: Lekarskim, Stomatologicznym i Farmaceutycznym — kadry dla umundurowanej służby zdrowia. Prowadzi także badania naukowe, które wiążą się m.in. z problematyką tej służby i dotyczą mechanizmów oraz skutków uszkodzeń wywołanych przez środki fizyczne i chemiczne, obejmują metody leczenia i profilaktykę, a także psychofizyczną adaptację organizmu. Badania te skoordynowane są z programem PAN, a spora ich część obejmuje problemy cywilne.

ŻOŁNIERZE POMAGAJĄ W ODBUDOWIE ZAMKU KRÓLEWSKIEGO

Systematycznej pomocy zabiera się odbudowującej Zamek Królewski w Warszawie — dzielącą żołnierze Wojsk Obrony Powietrznej Kraju. W listopadzie br. wykonali oni m.in. w czynie społecznym prace związane z porządkowaniem zamkowego dziedzińca i komnat oraz przygotowaniem materiałów budowlanych do prac wykończeniowych w rekonstruowanych obecnie pomieszczeniach.

Po V plenum KC PZPR

Z wielką uwagą wysłuchałem telewizyjnego sprawozdania z obrad V plenum KC partii, a szczególnie referatu Biura Politycznego, wygłoszonego przez I sekretarza KC — towarzysza EDWARDA GIEREKA. Wkrótce potem sięgnąłem do gazet, aby lepiej utrwalić sobie program wytyczony na najbliższe lata. Nasz wspólny program. A więc i mój, szeregowego członka partii, w jakimś stopniu współodpowiedzialnego za pomyślny rozwój ludowej ojczyzny. Współodpowiedzialność jest rozłożona równomiernie na każdego Polaka. Jesteśmy świadkami ogromnych i wszechstronnych przeobrażeń w życiu politycznym, gospodarczym i społecznym. Mówimy sobie — to nasz dorobek. Mówię sobie — w jakimś stopniu i mój.

Przywilej i powinność

„Głównym źródłem wielkich osiągnięć naszego kraju jest codzienna, wytrwała i ofiarna, pełna poświęcenia praca" — stwierdził w swoim wystąpieniu towarzysz Edward Gierek. Wiemy co jest do zrobienia, ca powinniśmy jeszcze zrobić, „aby Polska rosła w siłę, a ludzie żyli dostatniej". To hasło nic nie straciło ze swej aktualności. W dalszym ciągu realizujemy ambitne zadania we wszystkich dziedzinach. Bodźca do dobrej, ofiarnej i wciąż wydajniejszej pracy dodaje świadomość, że trud i zaangażowanie nie idą na marne. W szybkim tempie przeobrażamy rzeczywistość. Celem jest lepsza przyszłość dla nas samych, następnego pokolenia, naszych dzieci. Pragniemy po sobie zostawić trwały ślad.

Praca stanowi jeden z podstawowych obowiązków. Urosła ona do rangi nakazu moralnego. Tym bardziej, że sporo jest jeszcze do zrobienia w przemyśle, budownictwie, handlu, usługach, rolnictwie, oświacie itd. Oczywiście, chodzi o pracę najwyższej jakości. O produkcję możliwie na najwyższym poziomie. O sprawne zaopatrzenie rynku w potrzebne i poszukiwane artykuły i surowce. O pełną realizację nakreślonego niedawno przez IV plenum KC programu żywnościowego itd.

I właśnie na ten ostatni moment chciałbym zwrócić baczniejszą uwagę. Bo podobnie jak wszyscy konsumenci chciałbym, ażeby w sklepach spożywczych, mięsnych, warzywnych itp. niczego nie brakowało. Jednak zdaję sobie sprawę, że określone braki niektórych artykułów spożywczych, a głównie mięsa i jego przetworów, to nie wynik klepskiej działalności pionów handlowych, czy też niegospodarności władz gmin, miast, województw. Problem tkwi korzeniami znacznie głębiej i jest powszechnie znany.

Jak wykazał czerwcowy spis rolny, spadek pogłowia zwierząt jest znaczny. Trzeba więc konsekwentnie pracować nad trwałym podniesieniem poziomu produkcji rolnej. **Projekt planu pięcioletniego zakłada wzrost produkcji roślinnej o 20 — 23 proc. i zwierzęcej o 13 — 16 proc.** Sprawą pilną i ważną pozostaje należyte wykorzystanie ziemi, a przede wszystkim likwidacja występujących w wielu gminach i wsiach przypadków niewykorzystania części gruntów, co zostało ujawnione podczas ostatniego przeglądu gmin. **„POLITYKA ROLNA NASZEGO PAŃSTWA** — kontynuował I sekretarz KC partii — **SFORMUŁOWANA PRZEZ NASZĄ PARTIĘ WESPÓŁ ZE ZJEDNOCZONYM STRONNICTWEM LUDOWYM U PROGU OBECNEGO DZIESIĘCIOLECIA POZOSTAJE W PEŁNI W MOCY. ZAPEWNIA ONA POMYSŁNY ROZWÓJ GOSPODARSTW, WE WSZYSTKICH SEKTORACH NASZEGO ROLNICTWA, SPRZYJA WZROSTOWI PRODUKCJI I POPRAWIE WARUNKÓW ŻYCIA WSI, STOPNIOWYM PRZEMIANOM SPOŁECZNYM W ROLNICTWIE. POLITYKA TA PODNOSI RANGĘ ROLNICTWA W SOCJALISTYCZNEJ POLSCE. W JEJ RAMACH KAŻDY ROLNIK MA DLA SIEBIE I SWEJ RODZINY TRWAŁĄ I DOBRĄ PERSPEKTYWĘ"...**

Zadanie jest nielatwe i złożone. Z pomocą rolnikom i rolnictwu spieszy jednak państwo. Wzrastają nakłady na inwestycje, dostawy maszyn i urządzeń, zwłaszcza ciągników, kombajnów do zbioru roślin okopowych, materiałów budowlanych i nawozów sztucznych. Jednak najważniejsza rolę odegra dobra, chłopska robota.

Mam na myśli to, że ziemia — bez względu, kto jest jej użytkownikiem, stanowi dobro ogólnonarodowe i musi dawać jak najwyższe plony. Od tego, w ogóle, moim zdaniem, wypada zaczynać wszelkie rozważania. **Dawać, ale i żądać.** Żądać przede wszystkim odpowiednich postaw od użytkowników ziemi czy też „jej właścicieli. Znane niegdyś powiedzenie „moja rola, moja wola" w obecnej dobie stało się anachroniczne.

Znam sporo przykładów świadczących o wysokim wyrobieniu społecznym i świadomości, światłości rolników z województw kieleckiego i radomskiego. O niektórych już pisałem. Można by powiedzieć, że są to „ludzie z pierwszych stron gazet". Czytają prasę fachową, interesują się „nowinkami" w interesującej ich dziedzinie. Stosują wysokie nawożenie i wysokowydajne odmiany roślin, inwestują korzystając w coraz szerszym zakresie z kredytów bankowych na budownictwo inwentarskie, kupno ziemi i środków do produkcji, mechanizację itd., kooperują z sąsiadami względnie gospodarstwami uspołecznionymi w zakresie hodowli, zawiązują zespoły, skrzętnie wykorzystują każdą godzinę dokładnie znając cenę czasu, w terminie wywiązują się z należnych obowiązków wobec państwa, aktywnie uczestniczą w czynach społecznych na rzecz wsi i środowiska...

Wielu zaczynało od zera. Dorabiali się powoli, z roku na rok. Dzisiaj mogą się pochwalić godnym podziwu dorobkiem. Z satysfakcją oprowadzają po zabudowaniach, pokazują maszyny, zapraszają na kawę, na chwilę do bogato urządzonych wypoczynkowych mieszkań. Z dumą opowiadają o dzieciach, którym mogli zagwarantować wykształcenie i pozycję w społeczeństwie. Mówią — wszystko to zdobyłem czy zdobyłam dzięki pracy. Ona wyznacza moją drogę, jej zawdzięczamy, że na wsi żyje się jak w mieście.

Rozmawiałem z młodymi ludźmi. Na wsi, na gospodarstwach zostali z wyboru. Pracują razem z rodzicami bądź samodzielnie i kultywują najbardziej wartościowe tradycje, śmiało stawiając jednocześnie na nowoczesność i postęp. Nie zazdroszczą rówieśnikom z miast. Dla nich szansą jest właśnie wieś i z nią wiążą całą swoją przyszłość.

Zgodnie podkreślają, że w ostatnich kilku latach przed kieleckimi i radomskim rolnictwem otworzyły się nie znane dotąd możliwości perspektyw. Każda pożyteczna inicjatywa znajduje poparcie władz politycznych i administracyjnych. Szczególnymi względami cieszą się zespoły rolników indywidualnych, rolnicy prowadzący gospodarstwa specjalistyczne lub specjalizujący się w określonej gałęzi produkcji. Jednym słowem, gospodarstwo z tak zwaną przyszłością. **O powodzeniu w każdym przypadku decyduje praca, zaangażowanie i umiejętność myślenia kategoriami ogólnospołecznymi.**

Rzecz jasna, nie brak przykładów negatywnych: zamknięcia się w opłotkach, bytowania z dnia na dzień itp. wykorzystywania zaledwie części możliwości produkcyjnych gospodarstw.

Jednak w ostatecznym rozrachunku o przemianach dokonujących się na wsi i w rolnictwie, o pełnej realizacji programu żywnościowego zadecydują ci najlepsi i najpracowitsi. I właśnie w pierwszym rzędzie do nich zwrócone były słowa, które padły z trybuny podczas obrad V plenum KC naszej partii: **„JEŚLI KAŻDY Z NAS BĘDZIE AKTYWNY, JEŚLI WYKONA SWOJE ZADANIA POKONAWSZELKIE PRZESZKODY, ZAPEWNIMY POMYŚLNY ROZWÓJ NASZEJ SOCJALISTYCZNEJ OJCZYZNY, NASZEGO NARODU. SŁUŻBA DLA NIEJ TO NASZ JEDYNY CEL, NASZ NAJWYŻSZY PRZYWILEJ I POWINNOŚĆ"...**

HENRYK KAWIORSKI

Święta blisko. Trzeba zabrać się do robienia ozdób na choinkę.

CAF — CTK

Na marginesie

■ Szukam rewolwerowca
■ Potrzebny truciciel
■ Anonimówna i inni

Rewolwerowiec pilnie poszukiwany! Nie idzie o rozwalenie facetów, którzy mają sobie za nic, że w naszych nowych wspaniałych domach są ściany, w jakie nie da się wbić żadnego gwoździa, a także postanowili się tym w ogóle nie przejmować. Idzie o wstrzelenie właśnie byle jakich gwoździ w te ściany. Wiem, robota trudna, ale razem z dziesiątkami prawie zaprzyjaźnionych osób wynajmiemy rzeczonego fachowca i zachowamy pełną dyskrecję: Tym więcej, że nie chcą i nie mogą (?) się podjąć tej wymagającej kwalifikacji roboty, żadne spółdzielcze instytucje, bo albo nie mają najemników, albo pistoletów, albo po prostu nabojów, czyli patronów. Gdyby więc któryś z wielce szanownych panów R. miał pistolet, naboje i wprawę nie wymagając zabicia sąsiada przez sufit lub ścianę — proszę bardzo. Adres znany nie tylko redakcji, także i poszczególnych firm przedstawicielom, jeśli oni w ogóle gdzieś takie zgłoszenia zapisują.

Wykwalifikowanego w najwyższym stopniu trucciela szukają zaś mieszkańcy posesji numer 27, przy ulicy Gwardii Ludowej w Kielcach, którzy zwrócili się do podpisanego z prośbą o pomoc, opowiadając nie tylko o panującym tam podwórzowym bałaganie, zimnie w mieszkaniach, a także przeciekającym dachu i nadmiernej hałaśliwości niektórych mieszkańców, ale również o plaga szczurów, które czują się w tym budynku lepiej od ludzi. Podobno tym nastrojonym rozrywkowo gryzoniom nie dają rady żadne trujące środki. Do wszystkiego są przyzwyczajone, a rzekomo chytre urządzenie, jakim jest druciana łapka zręcznie omijają nie dając się nabrać na żadne podchlebiania, nawet w postaci, co bardziej wyszukanych wędlin.

Jakież bezosobowe, jeśli idzie o krytyczny wydźwięk, są te obie powyższe informacje! Państwo zauważyli?

Mogłem przecież napisać, że przysłania kogoś do wstrzelenia gwoździ w sufit odmówił mi kierownik (tu nazwisko) grupy pracowników Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej zajmującej się naprawami i remontami należących do tejże spółdzielni mieszkań, obywatel D. z Domu Usług (?) przy ulicy Armii Czerwonej i pan D. z takiegoż przy ul. Buczka, albo, że o szczurach i ogólnej sytuacji w posesji numer 27 wie jakiś kierownik (znów nazwisko) z Urzędu Miejskiego w Kielcach, ale pewnie ma tamte szczury oraz ich współlokatorów w głębokiej pogardzie. Nie napisałem. Nie jestem inny. U nas wszyscy przyzwyczaili się zło wszelakie przypisywać nie poszczególnym ludziom, ich fatalnej robocie i bezmyślności, ale czemuś nadrzędnemu, na przykład, powiedzmy — Bogu, lub w najlepszym przypadku ogólnej niemożności, co i tak na jedno wychodzi. Byle unikać nazwisk i konkretów. A jakie to zakorzenione!

Nawet — sądząc po głosie — młoda anonimówna, która była uprzejma zaszczycić mnie niedawno telefoniczną rozmową, poświęconą jej jednoznacznemu stosunkowi do tematów jakie w prasie podejmuję, nie tylko nie wymieniła miejsca, gdzie będą mi wylewać resztki rozumu z głowy, ale wymyślając mi na dwa „pas", nie podała rasy, ani też rogu, na którym ewentualnie spotykała się z moją Mamusią.

NOSAL

POST SCRIPTUM:

Jak nietrudno się w takiej sytuacji domyśleć, do tej pory nikt nie zainteresował się przedstawioną przed miesiącem w tej rubryce sytuacją pewnego zagrzybionego przedszkola i „państwową dacą" dla lekarza, ani obiektem na kieleckim Szydłówku zbudowanym i przyjętym do eksploatacji przez brakorobów, w którym ciągle jeszcze w piwnicach wilgoć i woda. Zakład Ochrony Zdrowia, „Sanepid", odpowiednie urzędy udają, że nie wiedzą. No i dobrze, pisałem wszak więcej anonimowo. **(N)**

Gospodarze

Kiedy w maju br. przewodniczącym KOMITETU OSIEDLOWEGO W DZIELNICY ORŁOWO został LUCJAN JAGODZIŃSKI, ożyły nadzieje mieszkańców kilkudziesięciu indywidualnych domków stojących przy ulicach Stalowej, Przekopowej, Klonowej, Nowowiejskiej i 1 Maja. Właśnie przewodniczący Jagodziński zajął się ich najpilniejszymi obecnie potrzebami życzliwie, z pełnym zrozumieniem sytuacji.

Ustalono więc wspólnie, że w pierwszej kolejności ułoży się kanał sanitarny. O wyznaczonych godzinach każdy właściciel posesji chwytał za łopatę, na koniec listopada br. główny rurociąg już był na znacznej swej długości ułożony. Pozostało jeszcze do zmontowania około 100 metrów rur na ul. 1 Maja. Prawdę mówi przysłowie, że w miarę jedzenia rośnie apetyt. Nietrudne więc wydało się również doprowadzenie gazu do tego samego osiedla. Gdy Urzędowi Miejskiemu przedłożono przemyślane i konkretne zamierzenia w tej kwestii, ten wyraził zgodę, a komitet organizacyjny z miejsca rozwinął inicjatywę. Roboty tak zaplanowano, by na wiosnę można było układać „dojścia" do poszczególnych domków.

Działacze z Komitetu Osiedlowego Orłowo zaspokoiwszy istotne ale cząstkowe tylko potrzeby dzielnicy, nie zarządzili w czynach społecznych przerwy. Zgłosili swój akces do ogólnopolskiego konkursu na najlepsze wyniki w działalności samorządu mieszkańców. Angażują więc następne grupy ludności do wspólnego działania. Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 dali się namówić do generalnego porządkowania boiska i otoczenia szkoły, urządzenia placu zabaw dla małych dzieci. Mieszkańcy osiedla Wzgórze nie odmówią z pewnością udziału w wiosennym porządkowaniu otoczenia bloków i sadzeniu krzewów...

KAZIMIERZ WOLSKI ma już paroletni staż w społecznym aktywizowaniu mieszkańców dzielnicy Stadion. Jest tu wprawdzie gaz i kanalizacja ale w urządzaniu i upiększaniu osiedli z każdą wiosną powstają nowe możliwości. Tego roku posadzono tysiące róż, jesienią pojawiły się na osiedlowych uliczkach obok młodych lip, klonów i akacji pierwsze w Starachowicach tuje. A placów zabaw dla dzieci i w tej części miasta nie było dotąd za wiele. W dzielnicy mieszka około 7 tys. ludzi, a dzieci kilka setek. Każdy z czterech istniejących już placów urządzono wspólnie. Sojusznikiem starszych w tych pożytecznych poczynaniach była młodzież z Liceum nr 2. Płaty, z kolei plac zabaw, będzie otwarty wiosną przyszłego roku. Przyjdzie ten wysiłek społecznikom nie trudniej niż dotychczas. Dlaczego tak, sądzę?

Mają oni życzliwego partnera **w Rejonowym Przedsiębiorstwie Gospodarki Mieszkaniowej w Starachowicach. Ono dostarcza sprzęt. Skąd go bierze? Tu pora na słowa uznania dla Zjednoczenia Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Otóż w maju br. dyrekcja tego zjednoczenia powierzyła Rejonowemu Przedsiębiorstwu Gospodarki Komunalnej w Ostrowcu produkcję sprzętu na place zabaw. I co nie mniej ważne ostrowiecka załoga robi to dobrze. Mocne i estetyczne są karuzele, zjeżdżalnie, huśtawki i wańki. Starachowicki partner komitetów osiedlowych jest jeszcze o tyle niezawodny, że naprawia te „zabawki" we własnych warsztatach. A dlaczego w Starachowicach nie brakuje zjeżdżalni i karuzeli? Odpowiedź, również jak współpraca z samorządem mieszkańców, pouczająca — starajmy się być w pierwszej grupie składających zamówienia — oświadczył zastępca dyrektora FRANCISZEK DOBRUCKI.**

Tyle jest wokół nas spraw, wobec których trudno pozostać obojętnym. Odnajdują się wśród nich działacze lokatorzy, wrażliwi na sprawy innych, społeczny z życzliwością i pomocą najbardziej potrzebującym. Takich ludzi przybywa, grupują się w 11 komitetach osiedlowych i 117 domowych. W tłumie kilkuset osób, które dążą się poznać z najlepszej strony w osiedlu, dzielnicy, całym mieście. Załatwiają masę pożytecznych spraw, przekazując ideę społecznikostwa młodym. Angażują młodzież do organizowania okolicznościowych imprez urządzania placów zabaw dla dzieci, społecznej opieki nad ludźmi starymi i samotnymi. Dobrze się dzieje, że dorośli zachęcają również młodych do zabierania głosu w dyskusji na temat form życia kulturalnego w mieście. Nie wątpię, że komitet osiedlowy w dzielnicy Wierzbnik wraz z jego przewodniczącą MARIĄ MAJEWSKĄ znajdzie sposób również na tak bardzo oczekiwane imprezy rozrywkowe. Aby dać ujście kipiącej energii młodzieży warto chyba podtrzymywać nieustannie jej zainteresowanie tępieniem wandalizmu a ostatnio urządzaniem lodowisk. 20-letni LESZEK TURBIARZ, działający w komisji zdrowia, kultury, kultury fizycznej i rekreacji komitetu osiedlowego, nie zostanie chyba osamotniony w poszukiwaniach atrakcyjnych form wypełniania wolnego czasu rówieśników. Starsi, a wśród nich działacze komitetów domowych T. ŚWIOSTEK, J. SZWAGIERCZAK, TOKARSKI, MAJEWSKI i GUSTAW TURBIARZ, ojciec Leszka, doskonale wiedzą, że nic tak nie działa skutecznie na młodą wyobraźnię i wolę jak dobry przykład i podpowiadanie ambitnych zamierzeń. Obywatelskie postawy kształtują się przede wszystkim w praktyce.

W Rejonowym Przedsiębiorstwie Gospodarki Mieszkaniowej w Starachowicach utrwaliła się opinia, że samorząd mieszkańców w tym mieście jest na najlepszej drodze do pełnienia funkcji społecznego gospodarza miasta. Osiągnięcie tego celu jest coraz wyraźniejsze, a to dlatego, że do komitetów osiedlowych i domowych trafiają w większości społecznicy z przekonania i nieźli organizatorzy. Oczywiście, nie wszyscy dają z siebie tyle na ile ich stać, ale od wyborów mija dopiero trzeci miesiąc, a długie zimowe wieczory skłaniają do refleksji o sprawach swojej dzielnicy... Dyrekcja RPGM ceni sobie współpracę z samorządem, w ostatnich latach wytworzył się już system wzajemnego porozumienia. Każda decyzja o charakterze programowym podejmowana jest dopiero po roboczym spotkaniu z działaczami, po wysłuchaniu ich życzeń i sugestii.

Do solidnego partnera, który sprawdził się już w niejednej życiowej sytuacji, ma się zaufanie i tym chętniej zaprasza się go do współpracy. Tak właśnie należy rozumieć uchwałę MRN w Starachowicach z 29 października br. Rozszerza ona z dniem 1 listopada br. uprawnienia komitetów osiedlowych w tym mieście. I to prawie we wszystkich dziedzinach życia społecznego.

Patrząc na tę precedensową uchwałę w województwie w aspekcie socjalistycznej demokracji, jest to jeszcze jeden z realnych form zbliżenia mieszkańców do władzy, oddziaływania na jej sprawność. Czy będzie to formą skuteczną, czas i działacze w Starachowicach pokażą.

ALFREDA MRÓZ

partia w działaniu — partia w działaniu — partia w działaniu — partia w działaniu

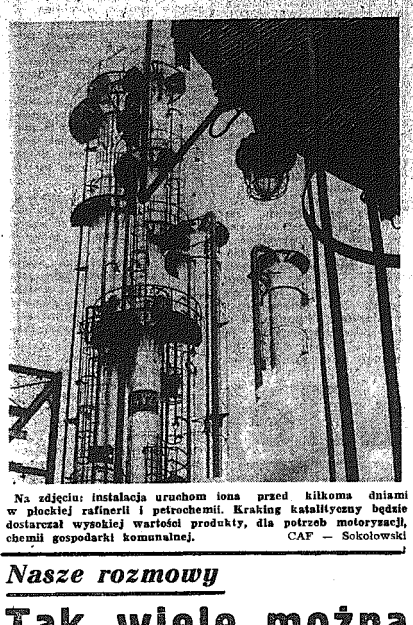

Na zdjęciu: instalacja uruchom iona przed kilkoma dniami w płockiej rafinerii i petrochemii. Kraking katalityczny będzie dostarczał wysokiej wartości produkty, dla potrzeb motoryzacji, chemii gospodarki komunalnej. CAF — Sokołowski

Sojusz zawsze żywotny

W programie partii marksistowsko-leninowskiej sojusz robotniczo-chłopski stanowi podstawę w ł a d z y politycznej i warunek pomyślnego rozwoju życia wszystkich klas i warstw świata pracy. W historii najnowszej Polaków obserwujemy tę prawidłowość od Manifestu Lipcowego, który dał chłopom polskim obszarnicze hektary — aż po dzień dzisiejszy. Kiedy o kilka kilometrów od Zamku na Wawelu na gruntach wsi Mogiła rodził się nowohucki kombinat — był to zarazem wielki symbol i realny czynnik nowej epoki tego sojuszu, a mianowicie — bezpośredniego przekształcania się ogromnych rzesz chłopskich w młodą klasę robotniczą PRL.

Dzisiaj procesy te następują nadal z ogromną intensywnością, a ich sygnałami wywoławczymi są takie inwestycje jak Huta „Katowice", Port Północny, jak rodzące się na zielonych polach wsi Bogdanka Lubelskie Zagłębie Węglowe.

Sojusz robotników i chłopów można oceniać także przez pryzmat setek tysięcy magistrów i inżynierów, pułkowników i generałów, profesorów i polityków pochodzących ze wsi i przyfabrycznych osiedli. To właśnie ci ludzie nadają ton i kształtują koncepcje rozwojowe naszego kraju.

Sojusz ten jest czynnikiem t r w a ł y m w ideologii naszej partii, a trwałość ta wynika z faktu, że chłopi będąc w większości nadal indywidualnymi p o s i a d a c z a m i swych warsztatów produkcyjnych, są jednocześnie l u d z m i p r a c y, a zatem klasą bezpośrednio związaną interesami z robotnikami polskimi.

PODOBNIE jak wszystkie inne partie marksistowsko-leninowskie, PZPR stoi na gruncie kierowniczej roli klasy robotniczej w tym sojuszu i zasadę tę uznaje Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, polityczny partner PZPR we Froncie Jedności Narodu. Respektuje ono również wiodącą rolę PZPR w życiu całego narodu.

Z zasad tu przypomnianych wynika konieczność wzajemnego poszanowania partnerów, respektowania przez chłopów potrzeb miast i środowisk robotniczych, rozwijania produkcji rolnej dla wyżywienia całego społeczeństwa. Jest to patriotyczny obowiązek wsi. Z kolei klasa robotnicza zaspokajać powinna zapotrzebowanie wsi na wyroby przemysłowe, służące poprawie jakości życia, jak również — a może przede wszystkim — unowocześnianiu produkcji rolnej i jej szybkiemu pomnażaniu. Trudno tu wymieniać cały zestaw wzajemnych zobowiązań wynikających z sojuszniczego związku. Natomiast warto podkreślić pewne generalne zasady.

ROLA PAŃSTWA

GŁÓWNYM regulatorem t r e ś c i sojuszu robotniczo-chłopskiego jest państwo i jego władze — od naczelnych poczynając — na gminnych kończąc. Państwo zapewnić powinno — zgodnie z ideowymi założeniami partii, warunki do jak najaktywniejszego udziału chłopów w życiu politycznym, ekonomicznym i kulturalnym. W ostatnich latach państwo zajęło się również w wielkim stopniu zaspokajaniem potrzeb socjalnych rodzin chłopskich.

Przypomnijmy najkrócej doniosłe decyzje ostatnich lat, które zapewniły wsi polskiej nie znane poprzednio uprawnienia i korzyści: **jest to zapewnienie — podobnie jak dotąd pracownikom gospodarki uspołecznionej — BEZPŁATNEJ OPIEKI LEKARSKIEJ. Następnie — w treści o wyrównanie nieuzasadnionej dysproporcji w poziomie oświaty — stworzenie sieci GIMNNYCH SZKÓŁ ZBIORCZYCH o wysokim poziomie nauczania, zbliżonym do wysoko zorganizowanych szkół miejskich. Stworzono także lepsze warunki PRZEKROCZENIA KOŁNIKÓW NA RENTĘ** w samym za przekazywane państwu gospodarstwa.

Nade wszystko jednak podkreślić trzeba wielkie nakłady państwa na rozwój rolnictwa i całej gospodarki żywnościowej. Przeznaczymy na to w bieżącym pięcioleciu prawie 29 proc. planu i budżetu państwa. W poprzednim planie 5-letnim wydatki te nie przekraczały 15 procent, a jeszcze wcześniej 10—12 proc. W wyrazie pieniężnym oznacza to 500 mld złotych, czyli prawie o 40 proc. więcej niż w okresie 1971—1975.

ZASTRZEŻENIA BEZ POKRYCIA

PRZY ogólnym zrozumieniu tych potrzeb słyszy się czasem głosy w niektórych środowiskach miejskich, a nawet wśród pewnych grup robotników, wyrażające powątpiewanie w celowość tak wielkich nakładów na potrzeby wsi. **Niekiedy ocenia się bowiem dochodowość i poziom życia wsi na podstawie j e d n o s t r o n n y c h obserwacji najbardziej przedsiębiorczych producentów rolnych, a także przez pryzmat wygórowanych cen artykułów rolnych, sprzedawanych na targu przez kramarzy i innych pośredników bądź wręcz spekulantów.** Takie obserwacje stały się ostatnio znacznie ostrzejsze — na tle luk w zaopatrzeniu i znanych nadiodorów mięsa oraz innych artykułów spożywczych.

Prawda wygląda jednak inaczej, i prawdę tę powinni zarówno robotnicy i inteligencja, a przede wszystkim działacze partii, których zadaniem jest m.in. kształtowanie społecznej świadomości. Oto według badań naszych ekonomistów, którzyn wyniki znajdujemy w dziewiątym numerze organu KC PZPR „Nowych Dróg", **dochody wsi polskiej w okresie lat 1973—1975 wyraźnie obniżyły się w stosunku do dochodów pracowników gospodarki uspołecznionej. Oczywiście, chodzi o obniżenie w s z g l ę d n e, bo przecież od grudnia 1971 roku poziom życia całego społeczeństwa niejl poprawie. Jeśli przyjmiemy dochody na 1 zatrudnionego w gospodarce uspołecznionej za 100 — to dochód na 1 zatrudnionego w gospodarce chłopskiej wynosił: w roku 1971 — 84 proc., w 1972 — 85,2 proc., w 1973 — 83,4 proc., w 1974 — 77,3 proc., zaś w 1975 — tylko 72,4 proc.** Spadek w stosunku do innych grup pracowniczych jest wyraźny.

Pociąga to za sobą określone następstwa. M.in. zmniejszenie środków na inwestowanie w gospodarkę indywidualną. I taka tendencja zarysowała się w rzeczywistości. Rzecz to nader ważna. Chłop indywidualny znajduje się przecież w innej sytuacji niż robotnik. Ten ostatni aie musi z dochodów własnych kupować obrabiarki czy aparatu spawalniczego, bo te inwestycje załatwia przemysł państwowy. A chłop musi kupić pług i snopowiązałkę, cement i pasze przemysłowe, zapłacić za usługi POM czy SKR itp.

Dlatego pomoc dla wsi niezędna jest w interesie c a ł e g o społeczeństwa. Konieczna jest także taka polityka, która poprawia o p ł a c a l n o ś ć gospodarki roślinnej i hodowlanej. Po prostu chodzi o stwarzanie bodźców ekonomicznych dla rolników, o ustalenie takich cen skupu zbóż i żywca, które zachęcają do wzrostu produkcyjnego. Obecnie ma to znaczenie s z c z e g ó l n e ze względu na konieczność odbudowy pogłowia zwierząt gospodarskich, bez czego trudno mówić o należytym zaopatrzeniu rynku w artykuły spożywcze.

Tak też traktują potrzeby wsi i zasady sojuszu robotniczo-chłopskiego IV plenum KC. Stawia ono na rozwój w s z y s t k i c h form gospodarowania ziemią: PGR, spółdzielni produkcyjnych, SKR i rolników indywidualnych. Pobudzeniu rolników do wydajnej produkcji służy cały system polityki kredytowej wraz z licznymi ulgami i umożliwieniami dla najbardziej aktywnych producentów. W tym też kierunku wykorzystać należy podniesione ostatnio ceny skupu artykułów rolnych.

SZANOWAĆ TRUD ROLNIKA

NIEZWYKLE ważne znaczenie ma tu również usprawnienie obsługi rolnika, zrozumienie wagi rolniczego trudu. **Dotyczy to nie klasy robotniczej, której rolnik jest sojusznikiem, ale p r z e d e w s z y s t k i m aparatu administracji terenowej, instytucji handlowych, banków, GS itp.** Wiele tu jeszcze biurokracji i bezdusności wobec rolnika, marnotrawienia jego czasu i nerwów. Zdarzają się także sygnały z niektórych gmin, że ich naczelnicy — być może w pogoni za efektywnymi wskaźnikami przejmowania ziemi od starych gospodarzy — działają w sposób nie zawsze zgodny z literą prawa. Jeszcze bardziej denerwująca są przypadki długi pospiesznego przejęcia ziemi bez należytej troski o jej natychmiastowe d o b r e zagospodarowanie przez PGR, SKR, spółdzielnię produkcyjną czy też innego rolnika indywidualnego. Jest to nie tylko marnotrawstwo dobra społecznego, ale wywołuje szkodliwe nastroje polityczne i nie sprzyja poprawie gospodarki żywnościowej.

DLATEGO ZADANIEM PARTII I ZSL JEST PRZECIWDZIAŁANIE PODOBNYM ZJAWISKOM, ZWALCZANIE BIUROKRACJI I EFEKCIARSTWA, ROZWOJ KONTROLI SPOŁECZNEJ NAD PRACĄ APARATU ADMINISTRACJI. SPEŁNIA ON BOWIEM DONIOSŁĄ ROLĘ W PRAKTYCZNEJ REALIZACJI ZASAD SOJUSZU ROBOTNICZO-CHŁOP SKIEGO.

JAN SAPLEWICZ

Nasze rozmowy

Tak wiele można dokonać...

— Jaki tam ze mnie bohater — śmieje się EUGENIUSZ MALARENKO — takich jak ja można by znaleść na pęczki. Nawet proszę nie ujawniać nazwiska... No cóż, skoro pani nalega...

Ojca nigdy nie znałem, zginął nim zdążyłem się urodzić. Było nas w domu czworo rodzeństwa, nie przelewało się, musiałem usamodzielnić się jak najszybciej. Ostatnią klasę technikum mechanicznego kończyłem wieczorowo, pracując w biurze konstrukcyjnym. Nauka, praca, działalność w ZMS — ciągle brakowało czasu... Do Kielc przyjechałem w 1965 roku, tutaj trafiłem również do biura konstrukcyjnego wielkiego zakładu przemysłowego.

Większość kolegów, to inżynierowie; wprawdzie w ciągu kilku lat zdobyłem sporo doświadczenia, lecz braki wiedzy dawały się we znaki. Więc — studia na Wydziale Mechanicznym WSI, oczywiście — zaoczne. W tym czasie ożeniłem się, niebawem przyszedł na świat syn. Już podczas studiów powierzono mi prowadzenie jednej z sekcji konstrukcyjnych w przygotowaniu produkcji. „Chemar akurat rozbudowywał się, zmieniano profil. Produkcja trudna, wymagająca ogromnej precyzji. Pomyliłeś się w obliczeniach, nie uwzględnił jakiegoś drobiazgu — i strach pomyśleć, co mogłoby się stać... A tu jeszcze wkuwanie, obowiązki domowe. Nie było łatwo, ale przecież wytrwałem, ba — nawet dostałem list gratulacyjny od dyrekcji.

— Wraz z dyplomem przyszedł awans, teraz już cały dział składający się z pięciu sekcji mnie powierzono. Po reorganizacji do starych powinności doszło czuwanie nad nowoczesnością wyrobów, stałym ich doskonaleniem.

Nie poprzestał na dyplomie. By sprostać coraz to rosnącym wymogom, nie pozostawać w tyle, dalej aktualizuje wiadomości. Ukończył kurs organizowany przez zakład, ma za sobą WUML, od dziewięciu lat jest członkiem partii.

— Rosła specjalizacja zakładu, wzrastały i wymagania wobec naszej komórki. Gros dokumentacji nie nadawało się do powielania, trzeba było szukać nowych, własnych rozwiązań. To zobowiązuje. Czy to co robię, sprawia mi satysfakcję? Tak, jasne. Przyjemnie jest widzieć efekty pracy, mieć świadomość, że zwierzchnicy doceniają starania. Wiele razy byłem za granicą przy okazji podpisywania kontraktów, uzgadniania wymagań kontrahentów, zatwierdzania dokumentacji. Liczą się z nami, jesteśmy poszukiwanym partnerem. A kiedy pomyślę, że i ja mam jakiś wkład w sukcesy zakładu...

Nie samą pracą człowiek żyje. Gdzieś w środku tkwi we mnie potrzeba nieustannej aktywności, służenia ludziom. Udzielam się w radzie osiedla, jestem przewodniczącym komitetu domowego. Marzy mi się dom kultury w mojej dzielnicy. Nawet upatrzyliśmy lokal...

Na wszystko znajduje czas, którym nauczył się oszczędnie gospodarować. Konsekwentny, uparty, rzetelny — zwykły, pracowity człowiek.

(dak)

W Choruli koło Opola dobiegają końca prace przy budowie największej w kraju Cementowni „Górażdże". Początkowo rozpalony zostanie jeden piec, a drugi niedługo po nim. Obecnie na budowie pracuje 30 firm specjalistycznych z całego kraju, grupujących około 3 tysięcy osób. Wykonują one swoje zadania bez względu na pogodę. Prowadzony jest montaż drugiej nitki produkcji klinkieru oraz linii technologicznej cementowni.

CAF — Okoński

Gdyby wszyscy...

Na to zebranie wszyscy przyszli punktualnie: jedni ubrani odświętnie, inni w roboczych uniformach. Ci ostatni przyszli wprost z zagrody lub fabryki. Trzeba bowiem wiedzieć, że większość mieszkańców wsi PIOTRKOWICE w gminie Chmielnik — to dwuzawodowcy. Pracują na kieleckich budowach lub w fabrykach, a równocześnie prowadzą własne, najczęściej małe gospodarstwa. Ci są członkami partii i przyszli wzajemnie ocenić s w o j e postawy. Patrząc na ich spracowane dłonie, byłem ciekaw, jak oni to uczynią? Na 39 istniejących w gminie POP (w tym 22 na wsiach) — piotrkowicka jest największa. Skupia 22 członków i 2 kandydatów partii. Już sama liczebność świadczy niejako o możliwościach politycznego oddziaływania. Czy tak jest rzeczywiście?

SEKRETARZ POP, tow. ALDONA OSET, prezentuje polityczno-gospodarczą ocenę wsi, opracowaną przez egzekutywę POP. Z trudem nadążam notować poszczególne stwierdzenia:

„W zakresie realizacji zadań gospodarczych... wszyscy sprzędali państwu ziemniaki... Cała wieś terminowo wywiązuje się ze zobowiązań finansowych... Członkowie partii są również akuratnymi dostawcami mleka... Wszyscy brali udział w czynach społecznych. Wybudowano 300 metrów chodnika i 100 metrów drogi... Były kołopoty z ombotami... Ale — dodaje — na co dzień pracę organizacji widać poprzez postawę jej członków..."

Jak to jest więc z tymi postawami na co dzień? Na wsi ludzie wciąż jeszcze wiedzą wszystko o sobie. Tu niczego nie da się ukryć. Ludzie wiedzą kto i jak pracuje i jakie ma rezultaty, bez względu na to, czy jest partyjny, czy nie. Trudno, by o tym nie wiedziała organizacja partyjna, która tkwi w samym środku wiejskich spraw...

No więc tow. KAZIMIERZ BRYCH. Wywiązuje się dobrze ze zobowiązań gospodarczych. Do punktu skupu dostarczył dodatkowo jedno cielę, zakontraktował pół hektara zboża — syntetycznie charakteryzuje towarzyska sekretarz. — Niby wszystko fajnie, ale... Tow. Brych za mało angażuje się w sprawy organizacji, słabo zdyscyplinowany...

Oceniany opuszcza głowę, jakby się wstydził. Pewnie coś tam ma w zanadrzu na usprawiedliwienie, lecz j e g o towarzysze nie ukrywają niedociągnięć.

Natomiast tow. MARIAN DROŻDŻ nie musi się wstydzić. Jego postawa uznano za wzorową. On zawsze jest na pierwszej linii, w pierwszej kolejności wywiązuje się ze swoich obowiązków. Tak bowiem pojmuje swoją przynależność do partii.

Nie inaczej też oceniono FRANCISZKA KĄCZMARZYKA. Mimo podeszłego wieku — zawsze jest aktywny, troszczy się o dobro ogółu. Przekazał ziemię za rentę, a mimo to zakontraktował i dostarczył państwu jedną sztukę bydła. Jest bardzo wrażliwy — stwierdziła egzekutywa — na wszelkie przejawy marnotrawstwa społecznego dobra, a przy tym s o l i d n y i zdyscyplinowany. Do postawy HELENY SOWY — egzekutywa ma zastrzeżenia. Jako kandydatka do partii jest za mało aktywna w KGW. Ocena jest jednak sprawiedliwa. Tow. Sowa wychowuje małe dziecko, przyucza się do zawodu. Czy na wszystkich odcinkach m u s i być jednakowo aktywna?

W ten lub podobny sposób scharakteryzowani zostali wszyscy członkowie POP. Jeszcze tylko naczelnik gminy w Chmielniku — WOJCIECH JANUSZOWSKI, przedstawił ocenę pracy POP, dokonaną przez egzekutywę KG. Wspomniał w niej o dużym zaangażowaniu działaczy z Piotrkowic w okresie wyborów do Sejmu, o inicjowaniu i realizacji czynów społecznych, o wciąganiu do tych spraw bezpartyjnych mieszkańców wsi. Rozpoczęła się dyskusja.

Tow. Drożdż nie jest chyba zebraniowym mówcą. Wypowiada się chropowato, ale sensownie, rzeczowo, momentami nawet dosadnie:

— **Takie oceny — powiada — nie są dla nas zaskoczeniem. Nie robimy ich okazjonalnie. Na każdym niemal zebraniu rozliczamy się wzajemnie z przyjętych zobowiązań. Uważam, że oceny poszczególnych ludzi nie są pełne. Przecież niektórzy z nas (tu wymienia nazwiska) pracują społecznie w straży, w ZSMP, w innych organizacjach. To wszystko, w sumie, składa się na polityczną działalność naszej POP w środowisku. Ambicją każdego z nas, członków partii, jest przodować. Nie ma więc takiego rolnika, który nie wywiązał się z podjętego zobowiązania...**

— Słabością naszej POP i jej poszczególnych członków jest to, że nie potrafimy skutecznie przeciwdziałać niedociągnięciom — twierdzi tow. Kaczmarzyk. — **W naszej wsi 30 ha przekazanej państwu ziemi leży nie zagospodarowane. Przewrócono skiby, zasiano żyto, na wiosnę znów zaorano. Ludzie we wsi gadają o tym. A co my możemy zrobić? Czy możemy wpłynąć na działalność SKR?**

Mówiąc o postawach, piotrkowiczanie mówią o konkretach, pozytywnych i negatywnych. Mówią o sobie i swoim warsztacie pracy. Rzeczowo, bez zbędnego patosu i zacietrzewienia.

— **WZIĄŁEM** — powiada jeden z towarzyszy — kawałek zaniedbanej ziemi na powiększenie swojego gospodarstwa. Nie powiem — gmina mi pomogła. Wiadomo, że zaniedbana ziemia, mimo że wkładam w nią dużo pracy — nie będzie od razu rodzić. Ale podatek płacą taki sam, jak z ziemi urodzajnej. Jako członek partii mam świadomość, że kraj potrzebuje więcej zboża, mięsa, mleka. Staram się to produkować. Ale coś mi tu „nie gra".

Mówili inni dyskutanci o swoich postawach, mówili także o postawach innych ludzi, zwłaszcza zaś tych, którzy obsługują wieś i rolnictwo. Na konkretnych przykładach wykazywali dialektyczną współzależność w osiąganiu pożądanych rezultatów od jednych i drugich postaw. Na krześle wiercił się niespokojnie naczelnik Januszowski. Wreszcie i on poprosił o głos. Spokojnie i rzeczowo wyjaśniał podstawowe problemy gminy, nie ukrywał kłopotów z zagospodarowaniem ziemi, z zaopatrzeniem w artykuły spożywcze i do produkcji rolnej. — **Wszyscy ponosimy odpowiedzialność za to, co się dzieje w gminie** — sięwierdził w pewnym momencie. — **Wyciągniemy więc wnioski, jeśli okaże się to potrzebne, w stosunku do tych, którzy zaniedbują pracę bez względu na to, czy pracują w SKR, w handlu, czy w Urzędzie Gminy. Chcemy żyć lepiej — musimy pracować wydajniej...**

JEDNO zebranie wiejskiej POP, a tyle różnych spraw. Dużych i małych, w sumie zaś jednakowo ważnych, które muszą rozwiązywać codziennie poszczególni członkowie partii, cała POP i władze gminne. Tak też widzą je rolnicy. Podczas kilkugodzinnego zebrania nie dostrzegłem tego sztucznego podziału na MY —to jest dobrze oraz ONI — znaczy władza — to źle. Po prostu: mówiąc o postawach wskazywano, co i jak można RAZEM zrobić lepiej i szybciej. Sądzę więc, że istota, treść tego wiejskiego forum da się zamknąć w sentencjonalnej wypowiedzi tow. Włodarczyka:

— O WSZYSTKIM DECYDUJE PRACA. PRZYJEMNIEJ PATRZEĆ, JAK KTOŚ PRACUJE I MA. MYŚLĘ WIĘC, ŻE GDYBY WSZYSCY PRACOWALI JEDNAKOWO DOBRZE — NIE MUSIELIBYŚMY SPROWADZAĆ ZBOŻA Z ZAGRANICY.

CEZARY GĄTKIEWICZ

CIEKAWOSTKI z różnych stron

JAK NA MISSISIPI...

Wiślana linia pasażerska z Warszawy do Płocka należy chyba do najstarszych w kraju, ma już 130-letnią tradycję, a zakończony sezon był właśnie jubileuszowy. W ostatnich dwóch latach wysłużone statki z bocznym napędem zastąpione zostały przez wodoloty, przywożące na niedzielne wycieczki do Płocka komplet warszawiaków. Czas podróży skrócił się obecnie do trzech godzin. Ale i „bocznokołowce", najbardziej zbliżone do pierwszych parostatków, cieszą się niesłabnącym powodzeniem wśród klienteli FWP, organizującego na ich pokładach „wczasy na wodzie".

PRZEMYSŁOWA KARIERA GORLIC

GORLICE — 20-tysięczne miasto nad rzeką Ropą — są głównym ośrodkiem przemysłowym w woj. nowosądeckim. Przygotowują się do roli ośrodka przemysłowego, w którym w 2000 roku będzie żyło około 50 tys. osób. Już na deskach kreślarskich powstaje wizja przyszłego miasta. W realizacji natomiast znajduje się kilka ważnych inwestycji: fabryka domów, elektrociepłownia i szpital. W przyszłym roku skończy się budowę spółdzielczego osiedla mieszkaniowego XXX-lecia PRL oraz Osiedla Młodych.

ODŻYŁ STARY RYNEK...

Odbudowa i renowacja Starego Rynku w Bytomiu Odrzańskim została już w zasadzie zakończona. W wyniku działań minionej wojny ten cenny zespół architektoniczny znalazł się niemal w kompletnej ruinie. Dziś w całej swej krasie prezentuje 30 wiernie zrekonstruowanych kamieniczek w XVI — XVIII wieku, stanowiących jako kompleks zabytek pierwszej klasy.

KOMINIARZE NIE BOJĄ SIĘ... TRANZYSTORÓW

Wrocław jest „stolicą" kominiarskiego fachu. Tu przy ul. Mikołaja 17, obok staromiejskiego rynku, ma swą siedzibę Zarząd Krajowej Spółdzielni Usług Kominiarskich. Ilu mamy w Polsce obecnie kominiarzy? Wcale nie tak mało — 5 tys. obywateli naszego kraju wykonuje ten zawód w 600 rejonach (każdy z nich obejmuje 2—3 gminy). Okazuje się, że zapotrzebowanie na tradycyjne usługi kominiarskie wprawdzie systematycznie maleje ze strony ludności, ale szybko rośnie w... przemyśle. Przybywa fabryk, przybywa też kominów. Tych ostatnich jest w naszym kraju pod specjalnym nadzorem — 16 milionów.

Świat się zmienia • Świat się zmienia • Świat się zmienia • Świat się zmienia

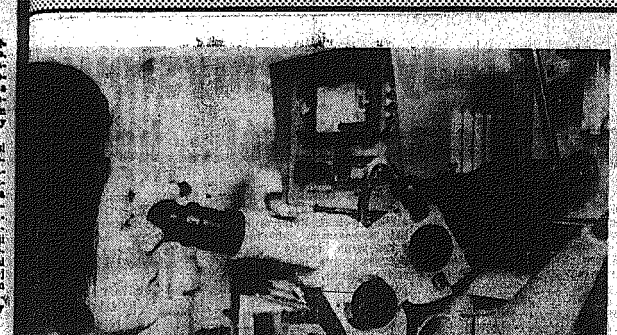

CSRS. Automat do spawania obwodów scalonych, opracowany wspólnie przez naukowców czechosłowackich z zakładów „Tesla" w Roznovie i specjalistów z NRD. Automat ten zapewnia większą precyzję i niezawodność przy manipulacji złotym drucikiem 3-krotnie cieńszym od ludzkiego włosa, służącym do spawania.

CAF — CTK

Nasz międzynarodowy autorytet

Jest faktem, że w ostatnich miesiącach notujemy na Zachodzie wyraźne nasilenie kampanii antykomunistycznej, w tym również oszczerczych ataków na Polskę. Autorami tych ataków są dobrze znane siły antyodprężeniowe, które dążą do podważenia postępów idei pokojowego współistnienia. Nie lekceważmy tych sił, lecz ich działalność nie może zaważyć na obiektywnej ocenie sytuacji w Europie, a także na ocenie miejsca i autorytetu Polski na arenie międzynarodowej.

Wszyscy odpowiadamy za Polskę

By nie być gołosłownym, przypomnę kilka doniesień prasowych z ostatnich dni. Między innymi ukazujący się w Lucernie dziennik „Vaterland" pisał, że „Polska znajduje się w stadium intensywnego rozwoju. Kraj ten przeżywa obecnie okres szczególnie dynamicznego wszechstronnego wzrostu".

Dziennik wskazuje na istniejące trudności wynikające również — jak stwierdza — z negatywnych wpływów, jakie wywiera na gospodarkę światową recesja gospodarcza w krajach zachodnich. Tym bardziej jest godne podziwu i uznania — stwierdza inny dziennik — „Voix Ouvrière" — że w okresie silnej recesji, spadku produkcji, masowego bezrobocia i wysokiej inflacji w krajach zachodnich, gospodarka polska utrzymywała przez cały okres ubiegłych pięciu lat wysokie tempo rozwoju, zapewniała pełne zatrudnienie przy wysokim wzroście zarobków realnych i szerokich świadczeń socjalnych.

Nie jest dziełem przypadku, że prasa zagraniczna zwraca szczególną uwagę na tempo rozwoju naszego kraju. O prestiżu każdego kraju na arenie międzynarodowej świadczy bowiem jego pozycja polityczna i gospodarcza. Dlatego właśnie tempo naszego rozwoju potęguje zainteresowanie Polską zarówno naszych przyjaciół, jak i wrogów. Nikt nie może dziś kwestionować rosnącej roli Polski w świecie, jej aktywności na arenie międzynarodowej. Znajduje to swój wyraz w sferze działań dyplomatycznych i naszych powiązań rozpodarczych, imponująco rozwiniętych w ostatnich latach w toku realizacji strategii społeczno-gospodarczej VI Zjazdu naszej partii, wzbogaconej następnie przez VII Zjazd PZPR.

POLSKA, należąc do wspólnoty państw socjalistycznych, kształtującej nowy typ stosunków międzynarodowych, współuczestniczy w tworzeniu nowego układu sił, zdolnego uchronić świat przed katastrofą nowej wojny. Współuczestniczymy w walce na wszystkich frontach o postępowe przemiany na świecie. Właśnie fakt, że polska polityka nawiązuje do podstawowych problemów życia międzynarodowego, zwiększa rolę Polski i jej autorytet w świecie.

O przykłady ilustrujące powyższe stwierdzenia nie jest trudno. Na forum organizacji systemu Narodów Zjednoczonych bierzemy aktywny udział w kształtowaniu nowych zasad i mechanizmów regulujących międzynarodowe stosunki gospodarcze. Na szczególne podkreślenie zasługuje znaczenie przyjętej na XXX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ z inicjatywy Polski rezolucji w sprawie badania długofalowych tendencji rozwojowych w gospodarce światowej. Badania te niewątpliwie wskażą na rosnącą współzależność w rozwoju poszczególnych regionów i możliwości przyspieszenia oraz rozszerzenia współpracy gospodarczej między państwami świata.

Uznanie roli Polski znalazło swe odbicie w czasie prac różnych organizacji międzynarodowych. Między innymi na forum Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ (EKG), skupiającej wszystkie kraje europejskie oraz USA i Kanadę, podkreślano ogromny wkład naszego kraju w opracowanie zasad przekształcania tej organizacji w stały instrument realizacji postanowień ekonomicznych, przyjętych w dokumencie końcowym KBWE. Na forum innej organizacji — Układu Ogólnego w Sprawie Ceł i Handlu (GATT), skupiającej blisko sto krajów — podkreślano szczególną aktywność Polski w wypracowywaniu zasad bezwarunkowej i całkowitej eliminacji ograniczeń dyskryminacyjnych oraz orzeczenie wzięć protekcjonistycznych w handlu światowym.

Członkowie sekretariatu Konferencji ONZ do Spraw Handlu i Rozwoju (UNCTAD), skupiającej 136 państw całego świata — podkreślili, wybitną rolę, jaką Polska odgrywa obecnie w kształtowaniu nowych zasad współpracy gospodarczej z krajami rozwijającymi się. Są to tylko niektóre przykłady z ostatnich tygodni, a jest ich znacznie więcej.

NIEWĄTPLIWYM miernikiem autorytetu Polski jest fakt, że nigdy dotąd kraj nasz nie uzyskał tak wielu funkcji wybieralnych, jak w ostatnich latach. Przedstawiciele Polski zasiadają w kierowniczych gremiach EKG, GATT, Komitetu Węglowego ONZ, Komitetu Rozwoju Handlu ONZ, Światowej Organizacji Zdrowia, Międzynarodowej Organizacji Pracy, Komitetu Rozbrojeniowego, Komitetu Stali ONZ, Międzynarodowego Związku Telekomunikacyjnego, Komitetu do Spraw Pokojowego Wykorzystania Przestrzeni Kosmicznej i wielu, wielu innych. Jest to wyraz szacunku świata dla Polski, dla pracy Polaków, bowiem praca i osiągane w jej wyniku rezultaty są podstawowym źródłem prestiżu naszego kraju, jego rosnącej roli na arenie międzynarodowej.

W świetle tych faktów należy odczytywać słowa EDWARDA GIERKA, który mówił na V plenum PZPR: „ODPOWIADAMY WSZYSCY ZA POLSKĘ, ODPOWIADAMY ZA NASZE PAŃSTWO, CIESZĄCE SIĘ GODNĄ POZYCJĄ WŚRÓD INNYCH KRAJÓW EUROPY I ŚWIATA. TO SOCJALISTYCZNE PAŃSTWO ZAPEWNIŁO POLSCE TRWAŁĄ NIEPODLEGŁOŚĆ I PEŁNĄ SUWERENNOŚĆ. JEST ONA WIELKĄ HISTORYCZNĄ ZDOBYCZĄ NASZEGO NARODU, OSIĄGNIĘTĄ WYSIŁKIEM KOMUNISTÓW, DZIĘKI NASZEJ PARTII".

LONGIN ZAREBA

Człowiek i pochód pustyni

Proces kurczenia się obszarów nadających się pod uprawę ma nieprzerwanie. Winę za taki stan rzeczy ponosi w większym stopniu człowiek aniżeli przyrroda. Na 150 mln km kw. powierzchni lądów na naszym globie 50 mln km kw. można wykorzystywać pod uprawę, jednak nie więcej niż 14 mln km kw. znajduje się rzeczywiście w eksploatacji. Natomiast w ciągu kilku zaledwie dziesięcioleci miliony km kw. ziemi zostały wyjałowione na skutek działalności człowieka.

Jak charakterystycznego przykładu dostarczył pod tym względem Sudan, gdzie w ciągu lat 50—60 pustynia powiększyła się o 120 km kw. Co się to stało? Otóż do końca ubiegłego stulecia chłopi sudańscy uprawiali ziemię według cyklu liczącego około 30 lat. Każde poletko, po usunięciu krzewów kolczastych, przeważnie wszystkich akacjowych (wycinano je), obsiewano przez 4 lata. Potem skrawek ten odłogiem przez blisko 10 lat. Dalej chłop eksploatował sam gumę z drzewa Acacia Senegal albo Arabica — przez 8 lat. Następnie znowu uprawiał ziemię samej soczewicy po kilku latach spalić wiele tam krzewy kolczaste i siać ziemię zbożem. W tym czasie na sąsiednich polach dojrzewało sorgo albo proso, by ustąpić z kolei miejsca ugorom i potem — plantacjom.

Jednak w miarę wzrostu liczby ludności zaczęły znikać zarośla akacji senegalskiej, wymagające dłuższego okresu regeneracji aniżeli inne krzewy. Zmniejszony dochodu z gumy zmuszał do dzierżawienia ziemi do szybkiego wykorzystania powierzchni coraz bardziej jałowych gleb — w międzyczasie w ciągu. W ten sposób obszar, gdzie spada jednak 200 do 400 mm deszczu rocznie, stopniowo się wyjaławiał.

Erozja gleby jest zjawiskiem napotykanym nie tylko w krajach Trzeciego Świata, ale także w uprzemysłowionych. Tam wielkie maszyny rolnicze niszczą naturalną strukturę gleby, a obalanie płotów i zapór powoduje, że wiatry wymiatają najżyzniejszą wierzchnią jej warstwę. Jak głosi raport FAO, erozja zagraża dzisiaj poważnie 15 proc. ziemi uprawnej na naszym globie.

Jak zatrzymać „pochód pustyni"? Trzeba nauczyć mieszkańców okolic przygranicznych właściwego sposobu uprawy ziemi, jej nawadniania, doboru roślin, obsiewania wydm piaskowych, stosowania odpowiednich maszyn rolniczych, gromadzenia zapasów wody, zbóż i pasz na okres suszy. Pod tym względem jest jeszcze bardzo dużo do zrobienia.

Obecnie na wokandzie znajdują się takie problemy, jak stworzenie „zielonego pasa Sahary" od Egiptu do Maroka, gospodarka hodowlana w rejonach granicznych z pustynią Kontynuowane są prace związane z badaniem powodzi i zasoleniem ziem w dolinach Indusu oraz Tygrysa i Eufratu, rozszerzaniem się obszarów pustynnych na południu Tunezji, na północnym zachodzie Indii i w Nigrze.

Bodźcem do podjęcia walki z „pochodem pustyni" była czteroletnia katastrofalna susza w krajach Sahelu. Kataklizmy takie odgrywają oczywiście rolę w rozprzestrzenianiu się pustyń kosztem obszarów półpustynnych na jej skrajach. Podobnie pustynia Atacama w Ameryce Południowej powiększyła się w wyniku suszy z lat 40-ych o 1,5 km na froncie szerokości 80 do 160 km. Niemniej susza taka jak w Sahelu stanowi zjawisko normalne i naturalne w tym rejonie Afryki. Do współodpowiedzialnego za „pochód pustyni" człowieka należy przeto troska o powstrzymanie go możliwie szybko i skutecznie.

JADWIGA ROJEK

Flest Street w Londynie, ulica skupiająca redakcje najpoważniejszych i największych w Wielkiej Brytanii gazet, jest synonimem prasy angielskiej.

Na zdjęciu: fragment Flest Street z pomnikiem kamiennego, skrzydlatego smoka u wylotu ulicy.

CAF — TASS

Najlepszy dowód współpracy

(Korespondencja z Rumunii)

WstocznI w Konstancy buduje się obecnie 150-tysięcznik — statek, który ma być wodowany w przyszłym roku, w setną rocznicę wyzwolenia Rumunii z jarzma tureckiego. Jak dotąd jednak, największym wyprodukowanym w rumuńskich stoczniach statkiem jest 55-tysięcznik, oparty na naszej dokumentacji i wyposażony w motor główny od „Cegielskiego" z Poznania. Liczba pojedyncza nie odpowiada już tutaj rzeczywistości. Płyną bowiem po morzach czwarty taki rudowęglowiec wybudowany w stoczni w Konstancy, zaś dalsze są w dokach.

Podobały się te statki naszym przyjaciołom znad Morza Czarnego, skoro w nowo wybudowanej stoczni w Mangalii podjęta zostanie seryjna ich produkcja. Nie ukrywał tego zresztą przede mną dyrektor stoczni w Konstancy Dumitru Fulorea i barwnie opowiadał jak pierwszy z tych 55-tysięczników wodował w dniu 1 maja 1975 r. Zobrazował też ambitne plany rozwojowe rumuńskiej floty handlowej.

W minionym, 1975 r. statki rumuńskiej floty handlowej zawinęły do 300 portów, wiożąc ładunki do ponad 100 krajów wszystkich kontynentów. Narodowy plan gospodarczy zakłada, że w 1980 r. rumuńska flota handlowa będzie rozporządzała jednostkami o łącznym tonażu 3 mln DWT.

Przed trzema laty podjęła działalność Wyższa Szkoła Morska w Konstancy. Warto tu odnotować, że statek szkolny przekazany do dyspozycji rumuńskiej marynarki handlowej, który w tych dniach przygotowuje się do pierwszego rejsu ze słuchaczami tej właśnie uczelni, powstał w naszej stoczni w Szczecinie. Nazywa się „Neptun", ma 122 metry długości, motor główny o mocy 5500 KM i najnowocześniejsze urządzenia.

STANISŁAW LEWANDOWSKI

Pokoik austriackiego studenta

(Korespondencja z Wiednia)

200 wiedeńskich studentów znajduje się obecnie na ulicy. Są to ci, którzy nie znaleźli dachu nad głową po dostępnej dla siebie cenie. W Wiedniu można oczywiście znaleźć dosyć dużą ilość wolnych pomieszczeń, ale są to takie, że wielu studentów nie może sobie pozwolić na wynajęcie własnego lokum. Jak się oblicza, 16 tys. studentów mieszka w domach akademickich, tyle samo dojeżdżów. Natomiast 16 tys. studentów skazanych jest na tzw. wolny rynek. Na tym rynku zaś za wolny pokój żąda się do 3 tys. szylingów. Gdyby więc wynająć taki pokój na rok, trzeba byłoby zapłacić 36 tys. szylingów. Tymczasem 95 procent wszystkich studentów ma roczny dochód mniejszy niż 50 tys. szylingów.

W tej sytuacji 40 procent wszystkich studentów musi pracować, co prowadzi do tego, że czas trwania studiów w Austrii jest najdłuższy w całej Europie. Jednocześnie najwięcej tu także przypadków przerywania studiów. Przedstawiciele studentów uważają, że główną przyczyną tego stanu rzeczy jest właśnie problem mieszkaniowy i domagają się od władz rozwiązania tej sprawy. Trudno sobie bowiem wyobrazić, jak powiedział jeden z działaczy studenckich, że Austria ma „najgłupszych studentów w całej Europie".

TADEUSZ DERLATKA

O czym piszą inni

W kołach gospodarczych na Zachodzie trwają obecnie skrzętne, ale nie pozbawione nerwowości obliczenia finansowych i politycznych skutków decyzji tych produkujących ropę naftową w sprawie podwyższenia za ten podstawowy surowiec energetyczny. Zgodna jest ocena, iż postanowienia, jakie zapadły w Katarze, będą miały poważne reperkusje dla gospodarki Zachodu, a nawet wszystkich krajów importujących naftę. Już dziś wiadomo, że w rozpoczętym świcie będzie musiał zapłacić od 8 do 10 mld dolarów więcej za dostawy arabskiej ropy naftowej, co w konsekwencji zwiększy poważnie dochody producentów, nazywa przez francuski tygodnik „Nouvel Observateur" „wyścigami boga nafty", a zmniejszy możliwości rozwojowe innych państw, przede wszystkim krajów Trzeciego Świata. Osobne decyzje państw członków OPEC zaliczyć więc trzeba do bardziej kłopotliwych i uciążliwych w tegorocznym światowym bilansie gospodarczym.

Warto przy tej okazji cofnąć się kilka lat wstecz, przypomnieć wydarzenia jesieni 1973 r., kiedy to po raz pierwszy, w czasie trwania wojny izraelsko-arabskiej, kraje Bliskiego Wschodu inspirowane wówczas przez Arabię Saudyjską, postanowiły gwałtownie i w nieoczekiwanej skali podwyższyć cenę ropy naftowej. Dosłownie z dnia na dzień, bo decyzją z dnia 2 października 1973 roku cena ropy naftowej skoczyła prawie dwukrotnie, stawiając świat kapitalistyczny wobec konieczności

Kolejna próba sił

powszechnych cięć w budżecie dla wyrównania strat finansowych spowodowanych polityczno-ekonomicznym naciskiem państw arabskich. W cyfrach bezwzględnych przyniosło to dwukrotne podwyższenie wpływów dolarowych otrzymywanych przez kraje arabskie za ropę naftową. Jeszcze bardziej dramatycznie przedstawiają się porównania wpływów za ropę naftową między rokiem 1971 a 1975. Jeśli np. w 1971 roku dochody naftowe państw OPEC wynosiły niespełna 12 mld dolarów, to już na koniec 1975 roku przekroczyły one astronomiczną wartość 93 miliardów dolarów. Rok bieżący, jak się powszechnie stwierdza, zamknie te dochody kwotą ponad 100 mld dolarów i wzrosną one poważnie w związku z decyzjami, jakie przed kilkoma dniami zapadły w niewielkiej miejscowości Doha w Katarze.

NOWE ustalenia podwyższają cenę ropy naftowej od 1 stycznia 1977 roku o 10 procent. Ale już w połowie przyszłego roku trzeba będzie płacić za ropę o dalsze 5 proc. więcej. Zmiany te zmuszą poszczególne kraje uprzemysłowione do podjęcia decyzji gospodarczych, których skutki będzie musiał odczuć przede wszystkim drobny użytkownik ropy naftowej. Już obecnie w takich krajach jak Wielka Brytania, Francja, Niemcy Zachodnie, Belgia, Norwegia, Hiszpania i wiele innych, rządowe koła gospodarcze sygnalizują wzrost ceny benzyny i produktów pochodnych. Przewidywana zwyżka cen benzyny wynosić ma od 15 do 30 procent. Jest to sporo, jeśli zważy się, iż benzyna należy na Zachodzie do artykułów poważnie ciążących na budżecie tamtejszych obywateli.

Jeszcze bardziej poważne, jak piszą dzienniki i czasopisma gospodarcze — będą skutki podwyżki cen ropy naftowej w szerze przemysłowej. Dotkną one przede wszystkim kraje rozwijające się, a ciężaru tych kosztów nie zrównoważą propozycje utworzenia dodatkowego funduszu pożyczek, jakie kraje OPEC mają udzielać państwom Trzeciego Świata. Nic też dziwnego, iż w bardzo minorowym tonie ocenia się możliwość zahamowania recesji gospodarczej trapiącej od dłuższego czasu świat kapitalistyczny. A trzeba przecież rozpatrywać to zagadnienie w szerszym ogólnoświatowym aspekcie.

POWNIE interesujące są implikacje polityczne wynikające z zapowiedzianej podwyżki cen ropy naftowej. W komentarzach prasy zachodniej świadomie unika się wysuwania tej sprawy na plan pierwszy, przy równoczesnym koncentrowaniu uwagi na problemach gospodarczych. Londyński „Times" określa to jako próbę niedrażnienia i tak zaostrzonych stosunków polityczno-gospodarczych między producentami a importerami ropy naftowej. Z tych też względów prasa zachodnia szeroko komentuje wiadomości Arabii Saudyjskiej, która zapowiedziała tylko 5-procentową zwyżkę cen ropy naftowej, lansując przy okazji teorie o poważnych rozbieżnościach wśród krajów arabskich.

Jest to tylko część prawdy i nie łagodzi ona bynajmniej kłopotów, jakie zaistniały po konferencji w Katarze. Zbyt wielka bowiem jest obecnie siła politycznego i gospodarczego nacisku, jaką w stosunku do świata kapitalistycznego dysponują kraje produkujące ropę naftową. Tak wielka, że jak twierdzi np. zachodnioniemiecki „Die Welt" kraje arabskie oddziałują coraz bardziej na układy polityczne i losy rządów świata kapitalistycznego. A przecież trzeba także pamiętać o możliwościach oddziaływania na strukturę gospodarczą tych państw poprzez możliwość lokowania tzw. petrodolarów w międzynarodowych spółkach akcyjnych, a nawet uzyskiwanie w nich decydującego pakietu akcji. I właśnie to wszystko stanowi zagadkę nad którą przyjdzie się głowić w najbliższych miesiącach i latach najlepszym znawcom praw rządzących ekonomiką światową.

(Jdk)

Bestsellery spod znaku swastyki

Tradycyjnie, jak zwykle przed Gwiazdką, bawarska „Deutsche National-Zeitung" wystąpiła i w tym roku z adwentową ofertą neonazistowskich szlagierów czytelniczych, przeznaczonych na podarki pod choinkę...

Zestaw proponowanych książek nie różni się zasadniczo od dotychczasowych ofert. Roszczersony jest jednak o propozycje, które dokumentują dzieje dokonań germańskich i niemieckich w dalszej i niedawnej przeszłości. Z tej dziedziny inserenci monachijscy proponują 3-tomowe dzieło na temat śladów obecności „starogermańskich" wikingów w Południowej Ameryce. Reklamowane wydawnictwo ma uprzytomnić czytelnikom „niemiecki udział w odkryciu Ameryki na długo przed Kolumbem". Inne dzieło przypomina „wczesnohistoryczną rolę Germanów w trzykrotnym opanowaniu Rzymu, aż po czasy Świętego Cesarstwa Narodu Niemieckiego".

Do wieku XIX sięga praca na temat rodziny R. Wagnera z przedmową żyjącej do dziś i przechwalającej się swoją pamiętną sympatią do Hitlera sędziwej teraz Winifredy Wagner, która przypomniała się w tym roku w sposób skandaliczny z niewygasłymi sympatiami do nazistowskich ludobójców — z okazji 100-lecia festiwali w Bayreuth.

Ale najobszerniejszy wachlarz tytułów przedstawia „Deutsche National-Zeitung" na 4 stronach ogłoszeń wydawniczych w zakresie tematyki II wojny światowej. Otwiera tę serię hołdownicza biografia ilustrowana, poświęcona H. U. Rudelowi, hitlerowskiemu lotnikowi, niedawnemu gościowi Bundeswehry. Następną kolejno pozycję stawiające asów hitlerowskiego lotnictwa Wehrmachtu, SS-owskich wojsk pancernych itp. Wśród zachwalanych podarków pod choinkę są również płyty długogrające z marszem „Legionu Condor" z czasów zbrodniczej pomocy III Rzeszy dla frankistowskiej Hiszpanii, nagrania z walk przeciw załodze polskiej na Westerplatte, z przemówień Hitlera, Goeringa i innych prominentów NSDAP.

ANDRZEJ RZECKI

Propozycja nie do odrzucenia

Pralnie osiedlowe

W osiedlach nowych i starych widok rozwieszonej na balkonach bielizny przestał już razić swoim antyestetyzmem. Zwyczajnie — „zadziałało" tu przyzwyczajenie. Ale chyba żadna kobieta — a zwłaszcza pracująca zawodowo — nie przyzwyczaiła się do comiesięcznej drogi przez mękę, jaką jest pranie.

I tu o pralnictwie. Nie sądzę, by sprawę załatwiły pralki automatyczne. Niektórzy wypraną bieliznę lubią jeszcze wysuszyć, wymaglować, wyprasować, a tego pralka nawet automatyczna, nie potrafi nam zafundować.

Pozostają pralnie. Prawda, że są. Tylko często jest to fakt o znaczeniu ontologicznym a nie funkcjonalnym. W Kielcach bieliznę do prania przyjmuje 6 pralni, a więc jedna obsługuje około 25 tys. mieszkańców. Jeśli nie zawsze jest w nich nadzwyczajny tłok to dlatego, że niedostatecznie nauczyliśmy się cenić czas, albo nie mamy zaufania do pralni.

Jakie wobec tego znaleźć wyjście, by uwolnić nasze domy od małego kataklizmu wielkiego prania, a balkony zestawić pnącemu się groszkowi zamiast trzepoczącym na wietrze majtkom.

W województwie kieleckim to niewinne marzenie mogłoby się ziścić. Przy ulicy Długiej 32 w Kielcach mieści się **Fabryka Maszyn Pralniczych „Prama"**, która produkuje prawie wszystko co do szczęścia pralniom potrzebne. Dyrektor zakładu — **Kazimierz Gałęza** twierdzi, że najlepszym rozwiązaniem byłyby pralnie osiedlowe. W niemal każdym bloku znajduje się pomieszczenie na tę zacną, acz nie docenianą instytucję. Niestety, są one (pomieszczenia) magazynami najróżniejszych rupieci, a wyposażenie owych „pralni" w urządzenia umożliwiające w nowoczesny sposób dokonywanie pradawnych czynności prania jest po prostu niewystarczające. Dyrektor „Pramy" uważa, że przy niewielkim nakładzie kosztów można by zorganizować całkiem do rzeczy pralnie. Fabryka chętnie w tym pomoże. Załoga gotowa jest podjąć zobowiązania ponadplanowe, służyć fachową radą. Nie powinno to być zadanie dla kieleckich spółdzielni mieszkaniowych ponad siły, tym bardziej że istnieje już przykład do naśladowania i korzystania z doświadczeń: **Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świętochłowicach, która kupiła w Kielcach urządzenia do prania, suszenia, etc. prowadzi pralnie na zasadzie samoobsługi.** Mieszkańcy osiedla świętochłowickiej spółdzielni chwalą sobie ten pomysł, gospodynie własnym okiem doglądają prześcieradeł i obrusów, a domowego wnętrza nie wypełnia woń mydlin...

W Kielcach obie spółdzielnie nie są zainteresowane na razie — mam nadzieję — tą sprawą, mimo że „Prama" złożyła propozycję współpracy.

(bron)

Ostrożnie przy choinkach!

W dniach tradycyjnych grudniowych świąt zapalać będziemy świeczki na choinkach. Duża to radość dla naszych pociech, ale pamiętajmy, że nieuwaga może ją zakłócić i spowodować nieszczęście. Każdego roku w święta strażacy notują liczne pożary w mieszkaniach spowodowane właśnie nieostrożnym obchodzeniem się z ogniem przy choinkach. W ubiegłym roku zanotowano w województwie kieleckim 17 pożarów, w których 4 osoby uległy poparzeniu, a straty materialne z tego powodu wyniosły prawie pół miliona złotych.

BADŹMY WIĘC W TYM ROKU OSTROŻNIEJSI!

Poseł przyjmuje

Dziś, tj. w czwartek, w sali nr 105 budynku Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu pełnić będzie dyżur od godziny 13 do 16 poseł na Sejm PRL — Stefan Choroś.

„Stop! Dziecko na drodze"

Finał konkursu

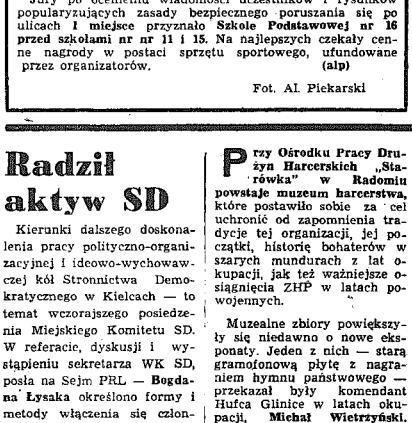

Doczekał się finału zorganizowany przez Wydział Ruchu Drogowego KW MO, Okręgową Komisję PZMot., Komitet Akcji „Stop! Dziecko na drodze!" i Komendę Hufca ZHP konkurs **„Każdy harcerz zna i przestrzega przepisów ruchu drogowego"**, adresowany do uczniów kieleckich szkół podstawowych. Wzięły w nim udział po trzy osoby ze szczepu wyłonione w szkolnych eliminacjach. I chociaż pytania nie były łatwe, żadne nie pozostało bez odpowiedzi.

Jury po ocenieniu wiadomości uczestników i rysunków popularyzujących zasady bezpiecznego poruszania się po ulicach **I miejsce** przyznało **Szkole Podstawowej nr 16 przed szkołami nr nr 11 i 15.** Na najlepszych czekały cenne nagrody w postaci sprzętu sportowego, ufundowane przez organizatorów.

(alp)

Fot. Al. Piekarski

Atrakcyjne kiermasze

Dużym powodzeniem cieszą się w kieleckich placówkach gastronomicznych przedświąteczne kiermasze garmażeryjne i cukiernicze.

W kawiarni „Staromiejskiej" oprócz produkowanych tu wyrobów cukierniczych swoje produkty prezentują restauracje **„Świętokrzyska"** i **„Winnica"**. Zainteresowanie wzbudzają: bogaty asortyment ryb, jak np. karp po grecku, w galarecie i faszerowany, różnie przyrządzone śledzie, a także duży wybór potraw z drobiu. Najwięcej amatorów znajdują jednak pasztet z zająca oraz pieczone kuropatwy. Jak zapewniają organizatorzy wymienionych towarów garmażeryjnych oraz ciast, tortów i tradycyjnych strucli nie zabraknie w tym roku.

Na kiermaszu garmażeryjnym w barze „Bartek" proponujemy klientom także wyroby z „Jodłowej". Nie brakowało atrakcyjnie przygotowanych karpi i śledzi, a także licznych potraw z drobiu i zakąsek warzywnych oraz poszukiwanego pasztetu z zająca. Chętnie kupowano będące nowością półkilogramowe porcje w plastykowych kubkach.

Kiermasz wyrobów cukierniczych zorganizowano w kawiarni **„Biruta"**.

Dużym ułatwieniem dla klientów korzystających z tej formy sprzedaży jest umożliwienie wcześniejszego zamawiania potraw, a także dostarczanie ich do domów.

(alp)

Reporterski dyżur

POWTARZAJĄ SIĘ INTERWENCJE...

...dotyczące nieterminowości obsług wykonywanych przez mieszkańców kieleckich rodzin szewskich. W jednym z takich punktów jest zakład Stanisława Gałery przy ul. Moniuszki. Pod względem gierszetelności dzielnie dotrzymuje mu kroku zakład szewski „Konsumów" przy ul. Słowackiego. Na oddane tu do naprawy buty klienta czeka już czwarty tydzień.

MIESOLIDNY ZAKŁAD

Na naprawienia „wolgi" oddanej do zakładu Stanisławy Grudzińskiej (koło Stadionu Leśnego) w Kielcach, Henryk Pokijski czeka od 18 czerwca. Nie pomogło dostarczenie brakujących części zamiennych. Usługi nie tylko nie wykonano, ale powierzony zakładowi samochód uszkodzono.

KŁOPOTY Z KUPNEM CHOINEK...

...mają mieszkańcy Kielc, którzy korzystają z punktu sprzedaży przy pl. Obrońców Stalingradu. Nie ustalono tu godzin sprzedaży.

Radził aktyw SD

Kierunki dalszego doskonalenia pracy polityczno-organizacyjnej i ideowo-wychowawczej kół Stronnictwa Demokratycznego w Kielcach — to temat wczorajszego posiedzenia Miejskiego Komitetu SD. W referacie, dyskusji i wystąpieniu sekretarza WK SD, posła na Sejm PRL — **Bogdana Łysaka** określono formy i metody włączenia się członków SD w dalszy rozwój społeczno-gospodarczy miasta.

(kao)

Przy Ośrodku Pracy Drużyn Harcerskich „Starówka" w Radomiu powstaje muzeum harcerstwa,

które postawiło sobie za cel uchronić od zapomnienia tradycje tej organizacji, jej początki, historię bohaterów w szarych mundurach z lat okupacji, jak też ważniejsze osiągnięcia ZHP w latach powojennych.

Muzealne zbiory powiększyły się niedawno o nowe eksponaty. Jeden z nich — starą gramofonową płytę z nagraniem hymnu państwowego — przekazał były komendant Hufca Glinice w latach okupacji, **Michał Wietrzyński.** Płyty tej używano podczas uroczystych tajnych zaprzysiężeń, które odbywały się w trzech punktach Radomia: ul. Żeromskiego 62 oraz Żeromskiego 46. To trzecie mieszkanie zajmował komendant Radomskich Grup Szturmowych hm. por. **Janusz Milewski,** który zginął potem w obozie Gross-Rosen. Właśnie u niego odbyło się ostatnie zaprzysiężenie: z flagą biało-czerwoną, z hymnem. Po kilku dniach Milewski został aresztowany. Podczas rewizji gestapowcy rzucili w kąt gramofonową płytę. Odnalazł ją potem Michał Wietrzyński i zachował do dziś.

(jut)

Stara płyta gramofonowa i... praca maturalna

przy ulicach: 1 Maja 42, Żeromskiego 62 oraz Żeromskiego 46. To trzecie mieszkanie zajmował komendant Radomskich Grup Szturmowych hm. por. **Janusz Milewski,** który zginął potem w obozie Gross-Rosen. Właśnie u niego odbyło się ostatnie zaprzysiężenie: z flagą biało-czerwoną, z hymnem. Po kilku dniach Milewski został aresztowany. Podczas rewizji gestapowcy rzucili w kąt gramofonową płytę. Odnalazł ją potem Michał Wietrzyński i zachował do dziś.

Drugim eksponatem przekazanym niedawno „Starówce" jest praca maturalna, którą na konspiracyjnych kompletach pisał były członek Szarych Szeregów — **Józef Purgał.** Niewiele tego typu prac przetrwało. Zwykle po ocenie niszczono je skrupulatnie. Tę właściciel ocalił. Nosiła tytuł **„Literatura — nauczycielką narodu".** Języka polskiego uczyła Józefa Purgała na tajnych kompletach znana obecnie powieściopisarka, **Elżbieta Gałecka-Jackiewicz.**

(jut)

Informator świąteczny

KIELCE

Handel: 23 bm. wszystkie sklepy otwarte są do godz. 20, czyli o dwie godziny dłużej; 24 bm. czynne do godz. 17; 25 i 26 bm. cała sieć handlowa pracuje jak w każdą niedzielę. 25 bm. kioski „Ruchu" — nieczynne.

25 bm. zakłady gastronomiczne czynne do godz. 18, dyżurujące: bar „Dworcowy" do godziny 21, a restauracja „Winnica" do godz. 24. W pierwszy dzień świąt dyżurują restauracje „Świętokrzyska" i „Centralna"; 26 bm. wszystkie zakłady czynne jak w każdą niedzielę.

Usługi. 23 bm. punkty usługowe pracują do godz. 21, a 24 bm. do godz. 15.

25 bm. stacje benzynowe „CPN" czynne całą dobę przy ulicach Buczka, Krakowskiej i w Białogonie; stacje obsługi samochodów przy ul. Krakowskiej KZNS godz. 8—14, PZMot. godz. 14—20; Zakład Usług Radiowo-Telewizyjnych, ul. Sienkiewicza 76 — godz. 8 do 16, tel. 477-98; zakłady fotograficzne: ul. Wiśniowa 2 i ul. Świerczewskiego 18 godz. 12 do 18 oraz ul. Staszica 10 godz. 10 do 16; zakłady fryzjerskie: w hotelu „Centralnym" i na dworcu PKP godz. 7 do 11.

26 bm: stacje benzynowe czynne jak w każdą niedzielę; stacje obsługi samochodów — ul. Rewolucji Październikowej „Polmozbyt" — godz. 8 do 14 i przy ul. Krakowskiej KZNS godz. 14 do 20; ZURIT, ul. Nowowiejska 16, godz. 8 do 16, tel. 412-32; Zakład Fotograficzny przy ul. Świerczewskiego 20 — godz. 10 do 16; zakłady fryzjerskie — w hotelu „Centralnym" i na dworcu PKP — godz. 7 do 11.

Służba zdrowia. Pogotowie Ratunkowe czynne bez przerwy.

24 bm. przychodnie czynne jak codziennie, dyżurująca przy ul. Żelaznej godz. 8 do 22; szpital neurologia — szpital ul. Grunwaldzka.

Rentgen czynny w dni świąteczne w pogotowiu, godz. 8 do 20.

Komunikacja miejska. 24 bm. autobusy kursują jak codziennie z tym, że od godz. 18.30 nastąpi stopniowe ich wycofywanie. Ostatnie kursy jak w rozkładach jazdy. 25 bm. jak w każdą niedzielę z tym, że nie będą kursowały: pospieszny do Czerwonej Góry i mikrobusy.

Czarnów — wewnętrzny II i chirurgiczny, położnictwo — szpital ul. Kościuszki, neurologia — szpital ul. Grunwaldzka.

25 bm. poradnia dyżurująca ul. Żelazna, godz. 8 do 18; szpital Czerwona Góra — wewnętrzny I chirurgia; położnictwo — szpital Czarnów; neurologia — szpital Morawica.

26 bm. poradnia dyżurująca ul. Żelazna godz. 8 do 13; szpital Czarnów — wewnętrzny I i chirurgia; położnictwo i ginekologia — szpital ul. Prostata 26 bm. jak w każdą niedzielę. Szczegółowych informacji na temat kursowania autobusów w dniach świątecznych udziela dyspozytor: tel. 506-98.

RADOM

Handel. 23 bm. wszystkie sklepy pracują tak jak w poprzedzającym święta tygodniu, tj. znaczy o dwie godziny dłużej, 24 bm. sklepy czynne z 8 do godz. 16.

Zakłady gastronomiczne przyjmują gości 24 bm. tylko do godz. 18. W pierwszy dzień świąt — handel i gastronomia nie pracują, poza dyżurującą restauracją „Zamłyniańka" i kawiarnią „Teatralną" w godz. 10—18. 26 bm. obowiązują godziny otwarcia, jak w każdą niedzielę, z wyjątkiem lokali które dyżurowały poprzedniego dnia.

Usługi. W okresie przedświątecznym i 24 bm. zakłady usługowe czynne będą podobnie jak sklepy. 25 bm. dyżur pełnią: Zakład Usług Radiowo-Telewizyjnych przy ul. Waryńskiego oraz pracownie fotograficzne przy ul. Malczewskiego 2, Żeromskiego 51 i 1 Maja 71. 26 bm. ZURIT przy ul. Waryńskiego pełni dyżur jak w niedziele.

Służba zdrowia. W dniach świątecznych w godzinach od 8 do 12 czynny będzie punkt pomocy doraźnej przy ul. Kelles-Krauza 3. Przyjmować będą tu: ginekolog, internista i pediatra. Ponadto — oprócz Pogotowia Ratunkowego — zgłoszenia przyjmowane będą we wszystkich izbach przyjęć szpitala przy ul. Tochtermana.

Komunikacja miejska. 24 bm. autobusy kursują według codziennych rozkładów z tym że od godz. 21 do północy, każda linia obsługiwana będzie przez jeden samochód. 25 i 26 bm. obowiązuje niedzielny rozkład jazdy.

● Ludzie i czas ● Ludzie i czas ●

Zakłady przemysłowe przyspieszą rozwój... hodowli

Do wzrostu produkcji zwierzęcej w gminie Iłża (woj. radomskie), w dużym stopniu przyczynią się miejscowe... zakłady przemysłowe. Dyrekcje tych zakładów wyszły z pożyteczną inicjatywą, która godna jest pochwały i naśladownictwa. Dzięki pomocy zakładów pogłowie trzody chlewnej na terenie gminy zwiększy się o 8 tys. sztuk.

Zakłady Górniczo-Metalowe „Zębiec" wybudują dla **Spółdzielni Kółek Rolniczych w Iłży nowoczesną chlewnię na 4 tys. sztuk trzody.** Obecnie opracowywana jest dokumentacja obiektu. W Goworzynie, na gruntach z PPZ, przygotowano teren pod budowę.

Podobną chlewnię, również **na 4 tys. szt., w PGR Starosiedlice wybuduje Iłżecka Fi-**

la FSC Starachowice. W ... mian za to PGR będzie d... starczało corocznie fabryce ... zaopatrując zakładową st... łówkę — jedną czwartą ilo... wyhodowanych tuczników.

Porozumienia zostały ju... zawarte. Obiekty hodowlan... mają być przekazane do ... żytku w IV kwartale przy... szłego roku.

W starachowickiej FSC

Mniej samochodów, więcej części zamiennych

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Dodajmy od siebie, że manewr dokonany we wrześniu będzie w roku przyszłym pogłębiony. W kończącym się br. **FSC zwiększa produkcję części zamiennych o 13 procent, a w przyszłym dynamika ma być trzykrotnie większa.** Zmniejszona zostanie natomiast ilość samochodów gotowych. **Stawia się na nowoczesność i jakość ciężarówek. Produkcja terenowego „stara 244" zwiększa się aż o 212 procent, a nowego samochodu terenowego — o 68 procent. Więcej zejdzie też z taśmy montażowej szosowych „starów 200".**

Starachowicką fabrykę zobowiązano o produkcji w przyszłym roku 1900 rodzajów części zamiennych, głównie elementów, podzespołów i detali, a nie gotowych zespołów, jakimi są np. kabina z osprzętem, silnik kompletne zespoły napędowe itp. Cały projektowany przyrost sprzedaży dotyczy części zamiennych. A więc chodzi o stworzenie warunków do wydajniejszej, lepszej eksploatacji ponad 200 tysięcy ciężarówek, jeżdżących po naszych drogach.

Pracują na poczet przyszłego roku

Kolejne zakłady meldują o wykonaniu rocznych zadań planowych.

● **ZAKŁADY WYTWÓRCZE „SPOŁEM"** w **KIELCACH** wyprodukują ponad plan wyroby wartości 10 milionów.

● **ZAKŁAD METALURGICZNY „FSC - POLMO" w KOŃSKICH** przekroczy produkcję o 15 mln złotych.

● Swoje zadania zrealizowały też: **ZAKŁAD PRODUKCJI DRZEWNEJ „LAS" w CMIŃSKU** (gmina Miedziana Góra), **REJON EKSPLOATACJI KAMIENIA w KOSTOMŁOTACH II i ZAKŁADY DZIEWIARSKIE w BOBRZY.**

● **Księgarnie „DOM KSIĄŻKI"** w województwach kieleckim i radomskim uzyskają dodatkowy obrót wartości 6 mln zł.

● Na poczet przyszłego roku pracują też **WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZO-PSZCZELARSKA — ZAKŁAD w KOŃSKICH, KIELECKA SPÓŁDZIELNIA PRACY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO — KIELECKIE FABRYKI MEBLI — ZAKŁAD Nr 5 w KURZELOWIE.**

70 dodatkowych „raków"

3300 „raków" o napędzie spalinowym, 2350 wózków podnośnikowych o napędzie elektrycznym oraz części zamiennych wartości 58 mln złotych ma wyprodukować w tym roku **FABRYKA URZĄDZEŃ TRANSPORTOWYCH w SUCHEDNIOWIE.**

— Do wykonania planu zostało już niewiele — mówi inż. **RYSZARD TRELA,** dyrektor do spraw produkcji zakładu. — W pierwszym rzędzie zrealizowaliśmy zamówienia ekspostowe, wysyłając do kilkunastu krajów świata blisko jedną trzecią naszej produkcji. Natomiast do wywiązania się z umów z krajowymi kontrahentami brak nam jeszcze 14... wózków i części zamiennych wartości 4 mln złotych.

W zakładzie montuje się ... ciągu dnia 13 „raków" i ... wózków elektrycznych. W ciągu 3 ostatnich dni miesiąca FUT chce przekroczyć plano... we zadania montując dodatkowo blisko 70 wózków.

Kolorowe elewacje z Przysuchy

Zakłady Płytek Ceramicznych z Przysuchy są fabryką, której wiele osiedli mieszkaniowych w kraju zawdzięcza elegancki wygląd. Produkowane tu płytki elewacyjne są wielokrotnie trwalsze od zwykłych tynków, nie pękają i nie odpadają od ścian pod wpływem warunków atmosferycznych. ZPC Przysucha od wielu lat współpracują z Fabryką Domów w Żarach Śląskich (Am.)

Na zdjęciu: stanowisko formowania płytek.

Słowo będzie dotrzymane

Wartość rocznych zadań planowych **W FABRYCE SAMOCHODÓW SPECJALIZOWANYCH „POLMO-SHL" W KIELCACH** zamyka się sumą 4 mld 285 mln złotych. Tę liczbę należy jednak uzupełnić sumą 11,7 mln zł. Tyle bowiem wynoszą zobowiązania załogi FSS. **Dodatkowa produkcja 4 tys. pralek i 30 samochodów - wymagał tak jest traktowana w zakładzie na równi z realizacją planowanych zadań. Dotychczas wykonano połowę deklarowanej ilości pralek i 20 wózków. W ostatnich dniach grudnia FSS wywiązał się z danego słowa...**

Kurczęta na święta

W centrum uwagi klientów znajdują się problemy związane z produkcją żywności, tym bardziej, że zbliżający się okres świąt obliguje do większego niż zazwyczaj zaopatrzenia się w żywność. Licząc się z tym, zakłady dokonały już we wrześniu odpowiednich zabiegów ekonomicznych i organizacyjnych, tak aby ukryte jeszcze rezerwy wykorzystać dla potrzeb produkcji rynkowej.

W KIELECKICH ZAKŁADACH DROBIARSKICH postanowiono m.in. zwiększyć produkcję mięsa drobiowego o 1064 tony i ma... Jonezu o 40 ton.

Roczny plan produkcji został już wykonany. Prawie cała produkcja gru łowa będzie wi... produkcją dodatkową. Na rynek skierowano już dodatkowo pon... 300 ton mięsa drobiowego.

ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „ARMATURY" w Kielcach, ul. Karczówkowska 3

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki „żuk" A-09, nr rejestracyjny 3413-CA, nr silnika 346770, nr podwozia 134960, rok produkcji 1972. Cena wywoławcza 35.700 zł.

Pierwszy przetarg odbędzie się w dniu 5 stycznia 1977 roku, o godz. 10 w Zakładzie Budowlano-Remontowym Kielce, ul. Urzędnicza 30. Samochód zgłoszony do przetargu można oglądać codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, w godz. 10—14 w Kielcach, ul. Urzędnicza 30.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy spółdzielni, najpóźniej w przeddzień przetargu do godz. 10.

W przypadku niedojścia do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się w dniu 6 stycznia 1977 roku.

Prawo udziału w przetargu posiadają przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie i osoby prywatne.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2736-k

DYREKCJA ZESPOŁU OPIEKI ZDROWOTNEJ w Szydłowcu

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie 30 szafek ubraniowych dla dzieci Wymiary i projekt do uzgodnienia z dyrekcją. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe oraz osoby prywatne. Oferty należy składać w terminie 14 dni od daty ogłoszenia przetargu w prasie. Przetarg odbędzie się w biurze tut. Zespołu Opieki Zdrowotnej w Szydłowcu, ul Wschodnia 23. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 10 stycznia 1977 r., o godz. 10, pokój 46 Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 2734-k

URZĄD MIASTA I GMINY w IŁŻY

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na zakupienie 200 m sześc. kamienia budowlanego z przeznaczeniem na odrestaurowanie starych murów zamkowych w Iłży. Informacji udziela UMiG w Iłży — pokój nr 14. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Oferty należy składać w podwójnie zalakowanych kopertach z dopiskiem „przetarg" w sekretariacie UMiG w Iłży. Przetarg odbędzie się w dziesiątym dniu licząc od daty ukazania się przetargu w prasie, w biurze UMiG w Iłży (pokój nr 14) o godz. 10. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2735-k

FABRYKA ŁOŻYSK TOCZNYCH „ISKRA" w KIELCACH, ul. Mielczarskiego 45

tel. 512-65, wewn. 10-23

zatrudni zaraz:

— WARTOWNIKÓW STRAŻY PRZEMYSŁOWEJ

Kandydaci ubiegający się na wartowników straży przemysłowej winni posiadać ukończoną szkołę podstawową oraz odbytą zasadniczą służbę wojskową.

Informacji o warunkach pracy i płacy udziela dział szkolenia zawodowego i spraw osobowych, pokój nr 14, w godz. 7—14. 2650-k

Zakłady Urządzeń Chemicznych „METALCHEM" w RUDKACH

zatrudnią natychmiast:

— KIEROWNIKA DZIAŁU ZAOPATRZENIA (wymagane wykształcenie wyższe);

— INŻYNIERÓW MECHANIKÓW na stanowiskach kierowników wydziałów produkcyjnych i technologów;

— MISTRZÓW na wydziałach produkcyjnych.

Reflektujemy jedynie na pracowników o wysokich kwalifikacjach. Płaca wg zasad obowiązujących w przemyśle elektromaszynowym. Warunki mieszkaniowe do uzgodnienia. 2470-k

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAM maszynkę do liczenia (kręciołek klawiszowy) typ 8K, tel. 451-88. B.O.

DO SPRZEDANIA taksometr mechaniczny „poltax". Wiadomość: Kielce, Konarskiego 16/28. 7828-g

SPRZEDAM dom jednorodzinny z garażem. Kielce, Niska 32, w godz. 16—18. 7836-g

POTRZEBNA dochodząca pomoc do 10-miesięcznego dziecka. Kielce, Śliska 8/32. 7835-g

SPRZEDAM części karoserii „syreny": drzwi, pokrywa bagażnika i silnika — kompletne. Wahock, Rynek 9 — Korykowska.

SPRZEDAM dom jednorodzinny i Wytwórnię Wód Gazowanych oraz rozpoczętą budowę cieplarni Wachock, Nadrzeczna 4 — Safeckl. 7832-g

SPRZEDAM „fiata 1500" (prod. 1968), gwarancja do listopada 1977 Kielce, tel. 477-17. 7829-g

SPRZEDAM aparat wylęgowy i kury. Michniów — leśniczówka, tel. Suchedniów 114. 7839-g

SPRZEDAM duży dom murowany wraz z sadem. Młyńczak Stanisława — Galów 11, k. Buska. 7840-g

SPRZEDAM błam karakułowy. Kielce, tel. 430-74. 7843-g

KUPIĘ na terenie Kielc własnościowe M-2 lub M-3. Oferty nr 7841 Biuro Ogłoszeń Kielce. 7841-g

POSZUKUJE zaraz jednego lub dwóch pokoi z kuchnią na terenie Ostrowca. Cena do uzgodnienia. Oferty — Ostrowiec, tel. 535-49, w godz. 14—16. 7846-g

SPRZEDAM kwalarnię z zezwoleniem na prowadzenie oraz samochód „żuk". Wiadomość: Wola Murowana 59, gm. Sitkówka—Nowiny. 28-000 Chęciny. 7838-g

SPRZEDAM kredens pokojowy oraz szafę do przedpokoju 85x56 cm. Kielce, tel. 424-70. 7821-g

SPRZEDAM „żuka" skrzyniowego, po kapitalnym remoncie. Meraswica, ul. XXX-lecia 9, k. Kielc tel. 112-70. 7827-g

FRANCUZ poszukuje pilnie komfortowego mieszkania. Oferty kierować: Wróblel — Kielce, Wojska Polskiego 28 m 2. 7817-g

GARAŻ murowany do wynajęcia. Oferty nr 7820 Biuro Ogłoszeń Kielce. 7820-g

SPRZEDAM plac w Czarnowie nadający się pod warzywniktwo. Seweryn — Kielce, Złota 10/4. 7823-g

POSZUKUJĘ garsoniery lub pokoju w centrum Kielc. Zgłoszenia tel. 503-65, po szesnastej. 7818-g

KWATERUNKOWE M-6, komfortowe, 75 m kw. — Skarżysko — zamienię na mniejsze — Kielce. Oferty nr 7822 Biuro Ogłoszeń. 7822-g

PRZYJMĘ wspólnika do ladiejdajni. Kielce, ul. Kazimierza Wielkiego 15. 7842-g

SPRZEDAM „fiata 125p". Kielce tel. 526-60. 7844-g

WROCŁAW — pokój z kuchnią, komfortowe zamienię na podobne w Skarżysku-Kam. lub okolicy. Wiadomość: Sokołowska Alina — Suchedniów, Langiewicza 72. 7834-g

Spółdzielnia Pracy w Kielcach uruchomiła z dniem 1 września br. w Skarżysku-Kamiennej przy ul. Sikorskiego 20 — PRZYCHODNIĘ ANALIZ LEKARSKICH czynną codziennie w godz. od 15.15 do 19.15. Przyjmowanie materiałów do badań w godz. od 15.15 do 17.15. Usługi wykonuje personel wysoko kwalifikowany. Ceny przystępne, według obowiązującego cennika. Zapraszamy. 2642-k

LEKARSKA Specjalistyczna Spółdzielnia Pracy w Kielcach uruchomiła nowe specjalności — REUMATOLOGIĘ i ALERGOLOGIĘ w Specjalistycznej Przychodni Lekarskiej w KIELCACH, ul. Buczka 4 tel. 246-81 (od godz. 15). W OSTROWCU, aleja 1 Maja 19 GABINET DENTYSTYCZNY czynny codziennie na II zmiany. USŁUGI wykonuje personel wysoko kwalifikowany. Ceny przystępne według obowiązującego cennika. Zapraszamy. 2654-k

PRZEPIÓRECZKA

Płaci: za piątki po 4.056 zł, za czwórki po 94 zł., za trójki po 10 zł. oraz premię na końcówkę banderoli 7605 po 2.000 zł.

Następne losowanie z końcówką banderoli oraz cyfra dodatkowa „7" 76 r. o godz. 9 w Kielcach, ul. Wspólna 8a. Do wygrania premia 150 tys. zł. za 6 trafnie skreślonych cyfr oraz 50 tys. zł. za piątki premiowane (piątka z cyfrą dodatkową). 2739-k

Nie będzie prądu

Rejon Energetyczny Kielce zawiadamia, że z powodu prac prowadzonych przez „ELEKTROMONTAŻ" Kielce, wystąpią przerwy w dostawie prądu: 28 bm., w godz. 8—14 dla ul. Silskiej (Dom Handlowy „Katarzyna"), Sienkiewicza (od Kilińskiego do Plant), Kilińskiego (od Sienkiewicza do Silskiej), Staszica (Bank Inwestycyjny, kino „Moskwa"), pl. Panny Marii, Muzeum oraz Bazylika.

SĄD UKARAŁ

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Radomiu z dn. 3.VIII.1976 r. w sprawie II 1 Ns 1128/76 Bogdan Gutkowski s. Tadeusza skazany został za to, że w dn 6.V.1976 r. działając w sposób szczególnie zuchwały dokonał kradzieży pieniędzy w kwocie 900 zł. wraz z portmonetką, na szkodę Mariana Wrochny. Sąd skazał B. Gutkowskiego na karę dwóch lat pozbawienia wolności i 15 000 zł grzywny z zamianą w razie nieuiszczenia w terminie na 150 dni zastępczej kary pozbawienia wolności. Na mocy art. 73 § 1 kk, 75 § 2 kk pkt 1 i 76 § 2 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił Bogdanowi Gutkowskiemu ustalając okres próby na 4 lata, zobowiązując skazanego do naprawienia szkody, a ponadto do przepracowania 20 godzin na cele społeczne i oddał go w okresie próby pod nadzór kuratora. 2728-k

RYBNICKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO 44-200 RYBNIK

ul. Kościuszki 54—56, województwo katowickie

OGŁASZA WPISY

na rok szkolny 1977/1978

do Zasadniczych Szkół Górniczych Kopalń Węgla Kamiennego, kształcących chłopców w zawodach:

— górnik technicznej eksploatacji złóż

— mechanik maszyn i urządzeń górnictwa podziemnego

— elektromonter górnictwa podziemnego

— monter teletechnicznych urządzeń w górnictwie

— mechanik maszyn i urządzeń przeróbczych

— monter układów elektronowych i automatyki przemysłowej.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

1. ukończenie 15 lat, a nie przekroczony 18 rok życia;
2. ukończenie szkoły podstawowej;
3. dobry stan zdrowia;
4. zawarcie umowy z zakładem pracy po stwierdzeniu przez lekarza Górniczego Zespołu Opieki Zdrowotnej przydatności do zawodu górniczego.

Przy szkołach istnieją internaty i prowadzone są stołówki. Ukończenie szkoły uprawnia absolwentów m.in. do wstępu do 3-letniego technikum górniczego dla młodzieży nie pracującej i do uzyskania stanowiska, na które wymaga się kwalifikacji zawodowych górniczych.

Podania o przyjęcie podpisane przez kandydata oraz jego rodziców wraz z życiorysem, dokumentem urodzenia (lub potwierdzonym wyciągiem z dowodu osobistego) i ostatnim świadectwem szkolnym należy kierować do dyrekcji ZASADNICZEJ SZKOŁY GÓRNICZEJ przy jednej z następujących kopalń:

„Rydułtowy" 44-200 Wodzisław Śl. — Rydułtowy
„Anna" 44-370 Wodzisław Śl. — Pszów
„Marcel" 44-310 Wodzisław Śl. — Radlin
„Rymer" 44-270 Rybnik-Niedobczyce
„Chwałowice" 44-260 Rybnik-Chwałowice
„Jankowice 44-253 Rybnik-Boguszowice
„1 Maja" 44-322 Wodzisław Śl.
„Jastrzębie" 44-330 Jastrzębie-Zdrój
„Manifest Lipcowy" 44-330 Jastrzębie-Zdrój
„XXX-lecia PRL" 43-200 Pszczyna

Szkoły te udzielają zainteresowanym szczegółowych informacji. 2731-k

Koleżance **MARII KOPEĆ** wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci **MATKI** składają

Dyrekcja, Rada Oddziałowa ZPPS oraz pracownicy Wydziału Kontroli i Instruktażu Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach 7868-g

Ppłk inż. WACŁAWOWI KORYCIŃSKIEMU wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu **OJCA** składają

Pracownicy Wydziału KW MO w Kielcach 7855-g

Kol. WALENTYNIE POŁCIK wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci **MATKI** składają

Dyrekcja, Grono Nauczycielskie, Służba Zdrowia i Komitet Rodzicielski ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Kielcach 7857-g

ZAKŁADY CHEMICZNE „ORGANIKA-BENZYL" ul. Fabryczna 10, 26-110 Skarżysko-Kam.

posiadają do nieodpłatnego odbioru żużel z kotłowni, w ilości około 50 ton, sukcesywnie około 6 ton tygodniowo.

Żużel należy odbierać własnym środkiem transportu wraz z załadunkiem.

Zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. 2732-k

CO, GDZIE, KIEDY?

Dziś czwartek — 23 grudnia. Imieniny Sławomiry i Wiktorii. Słońce wzeszło o godz. 7.44, a zajdzie o godz. 15.27.

KIELCE

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO — nieczynny.

KINA:

„Romantica" — „Trędowata" — pol. kol. 1, 12, g. 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30 i 19.30.

„Moskwa" — „Godziny grozy" — ang. kol. 1, 15, godz. 13 i 16. „Wrzos" — polski, (archiwalny), 1, 12, godz. 9, 11, 18 i 20. MAŁA SALA — „Wybór celu" — ZSRR, pan. kol. 1, 12, godz. 15 i 17.30.

„Bajka" — „Wybawieniem będzie śmierć" — franc., kol. 1, 18, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Skałka" — „Drapieżca" — fr. kol. 1, 15, godz. 16, 18 i 20.

„Studyjne" (WDK) — „Od świtu do świtu" — ZSRR, pan. kol. 1, 15, „Za wydmami" — rum. 1, 16, 1, 17 Dyskusyjny Klub Filmowy godz. 19.

PRZEDSPRZEDAŻ biletów kinowych — kino „Romantica" — tel. 446-19 — czynna w godz. 9—16, w sobotę 9—14.

KRYTA PŁYWALNIA — Basen duży — 10.45—16. Basen mały — 13—13.45, 16.15—16.45, 19.45—21. Nawyżki — 7—20. Sauna — 12.15—13, 15.45—16.45.

SZPITALE: ODDZIAŁY: Wewnętrzny i Chirurgiczny — w Kornwolnej Górze, Ginekologiczno-Położniczy — przy ul. Prostej.

PORADNIE DYŻURNE. Dla dzieci i dorosłych — ul. Żelazna 8, w godz. 18 — 22, w niedzielę godz. 8 — 12. Stomatologiczna ul. Zelazna 28, codziennie w godz. 16—21, od godz. 18, w sobotę do godz. 1, w poniedziałek.

DYŻURNE APTEKI: — dyżur dzienny pełnią: Apteka nr 29-001 przy ul. Buska 27/32 Apteka nr 29-088 przy ul. Sienkiewicza 15.

MUZEUM NARODOWE — Muzeum Wnętrz Pałacowych oraz Galeria Malarstwa Polskiego — pl. Zamkowy — czynne od godz. 9 do 16 soboty w godz. 10—16, niedziele 10—17.

MUZEUM przy pl. Partyzantów Wystawy stałe — przyrodnicza, etnograficzna i historyczna. Wystawy czasowe: Malarstwo Arkadii Plastowa". „Ze zbiorów kielieckich numizmatyków" Czynne w godz 10—16, we wtorki 12—20, w niedziele 10—17.

Oddział — Muzeum Lat Szkolnych S Żeromskiego, ul. Świętokrzewskiego — czynne w godz 9—15, w środę w godz. 11—18.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe	— 999
Pogotowie Milicyjne	— 997
Straż Pożarna	— 998

POSTOJE TAKSÓWEK: Czarnów — ul. Piekoszowska — 513-11, Dworzec PKP — 44-33, ul. Słowackiego — 472-70, Szydłówek — ul. Toporowskiego — 637-11, Bagażowki — ul. Armii Czerwonej — 468-89 i ul. Piekoszowska — 513-11.

RADOM

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO — nieczynny.

KINA:

„Battyr" — „Trędowata" — pol. kol. 1, 12, g. 9.30, 11.30, 13.30, 15.30 17.30 i 19.30.

„Przyjaźń" — „Przepraszam, czy tu biją" — polski kol. 1, 18, godz. 11.30, 15.30 17.30 i 19.30.

„Hel" — „Winnetou w Dolinie Śmierci" — jug. pan. kol. g. 9, 11 i 13.30 „Orzeł i reszka" — pol. kol 1, 18, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Odeon" — „Szkoła kowbojów" — USA, kol. 1, 18, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Walter" — „W krainie pieczonych gołąbków" — NRD, kol. 1, 15, godz. 16, 18 i 20.

„Mewa" — „Układ" — USA, pan. kol. 1, 18, godz. 15.15, 17.30 i 19.45.

DYŻURNE APTEKI: — dyżury nocne i świąteczne pełnią: Apteka nr 67-010 plac Zwycięstwa 7; Apteka nr 67-019 plac Konstytucji 5.

PUNKT INFORMACYJNY służby zdrowia, ul. Sturga 35.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe	— 999
Pogotowie Milicyjne	— 997
Straż Pożarna	— 998

POSTOJE TAKSÓWEK: — ulica Grodzka — 529-52, plac Konstytucji — 225-52, Dworzec PKP — 268-88, ulica Żwirki i Wigury — 419-10.

SKARŻYSKO

KINA:

„Wolność" — „Znachor" i „Profesor Wilczur" — polskie, (archiwalne) 1, 12, godz. 15.30 i 19.

„Metalowiec" — „Skazańcy" — bułg. kol. 1, 18, godz. 17 i 19.

„Związkowiec" — „Baśń o Jasnym Sokole" — ZSRR, pan. kol. godz. 17.

DYŻURNA APTEKA: nr 29-076, al. 1000-lecia nr 12.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec PKP 705, osiedle Milica 22-44

OSTROWIEC

KINA:

„Hutnik" — „Piraci na Pacyfiku" — fr. kol. g. 15.30. „Powodzenia stary" — fr. kol. 1, 15, g. 17.30 i 19.30.

„Zorza" — „Policjanci" — USA, kol. 1, 15, godz. 15 i 18.

„Przodownik" — „Blizna" — pol. kol. 1, 15, godz. 17 i 19.

DYŻURNA APTEKA: nr 29-071, Starokunowska nr 1/7.

POSTOJE TAKSÓWEK: telefon 15-33 i 37-32.

STARACHOWICE

KINA:

„Star" — „Nashville" — USA pan. kol. 1, 15, godz. 17 i 20.

„Robotnik" — „Ojciec chrzestny" — II cz. USA, kol. 1, 18, godz. 16 i 19.30.

DYŻURNA APTEKA: nr 29-098, Żeromskiego 35.

POSTOJE TAKSÓWEK: telefon 310 i 332.

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I

6.00 Sygnały dnia 8.10 Melodie naszych przyjaciół 8.35 H. Debich, zaprasza 9.25 Melodie z różnych stron Kraju Rad 10.05 Muzyka baletowa 10.30 „Lalka" — B. Prusa 10.40 Słynni pianiści jazzowi 11.12 Mozaika melodii polskich 11.30 Szczecin na muzycznej antenie 12.45 Rolniczy kwadrans 13.00 Z kompozytorskiej teki 13.35 Sportlanie z folkiem 14.00 Zagadki muzyczne 14.25 Człowiek i środowisko 15.10 Z polskiej fonoteki 15.35 Z lekką muzą przez lata 16.11 Muzykujące rodziny 16.35 Estrada przyjaźni 17.00 Radiokurier 17.20 Parada piosenki polskiej 18.0. Muzyka i Aktualności 18.30 Twórcy piosenki polskiej 19.18 Orkiestra PRiTV w Katowicach 19.40 W kręgu wirtuozów 20.05 NURT 20.35 Nowości płytoteki przedstawia 21.05 Kronika sportowa 21.15 Koncert życzeń 22.20 Sopockie Słowiki 22.30 Reportaż na zamówienie 22.40 Mini-recital S. Kozłowskiej 23.15 Pieśni o wiekuistej tęsknocie.

PROGRAM II

5.45 Melodie na dziś 6.15 Język hiszpański 6.45 Z melodią przez świat 7.10 Motywy operowe 7.35 Audycja publicystyczna Uwaga: Od godz. 7.45 do 14.35 — przerwa konserwacyjna 7.45 Poranek z muzyką słowiańską 8.56 Informacje o programach PR i TV 9.00 Dzieła Haendla 10.20 Chóry operowe 11.00 Utwory Bacha 11.35 Choroby weneryczne... 11.45 Melodie z Podlasia 12.05 Terminarz muzyczny 12.45 Dyryguje L. Stokowski 13.50 Festiwalowe przeboje 15.00 Radioterie 16.10 Trzy pluszy dla urody 17.00 Dziwiczkowe wydanie miesięcznika „Jazz" 17.40 Radiolatarnia 18.00 Z nagrań solistów zaproszonych do studia PR 18.40 Reportaż 19.00 Stołeczna aktualność muzyczna 19.30 Medium 20.40 Dzieła symfoniczne 21.50 Chór PR i TV w Krakowie 22.10 Książki, które na was czekają 22.40 „Festiwal w Bergen-76" 23.25 Co słychać w świecie 23.40 „Festiwal w Bergen-76".

PROGRAM III

15.00 Program dnia, 15.10 Z „Locomotiv GT" śpiewa K. Kovacs, 15.30 „Sezam pod Trójką", 15.40 Ballady ze ścieżki filmowej, 16.00 Rozszyrowujemy piosenki, 16.20 Wirtuozi wibrafonu, 17.05 Muzyczna poczta UKF, 17.40 Fotoplastykon, 18.00 Muzykobranie, 18.30 Polityka dla wszystkich, 18.45 Melodie z musicalu „Chicago", 19.15 Książka tygodnia, 19.35, Opera tygodnia, 19.50 „Śmierć w dzielnicy St. Pauli", 20.00 Sudty zespołu „Yes", 20.30 O urbanistyce retro, 20.40 Kariera folkloru, 21.00 Reminiscencje muzyczne, 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów, 22.15 Co wieczór powieść w wydaniu dźwiękowym, 22.45 Spotkanie z estońskim zespołem „Promarańcza", 23.05 Czas relaksu, 23.45 Program na piątek

PROGRAM IV

11.00 J. Serafin gra na zabytkowych fortepianach 11.30 Verdi Quattro pezzi sacri, 11.55 Orkiestra A. Kostelanetza, 12.05 Program Warszawskiego Ośrodka Radiowo-Telewizyjnego, 12.35 Kurnej kapel i śpiewaków ludowych, 13.00 Z radiowej fonoteki muzycznej, 13.50 J. Sibelius: Koncert skrzypcowy d-moll, 14.20 Omówienie programu literackiego, 14.25 Premiera miesiąca „Arcywit", 15.35 „Powtórka", słuchowisko, 16.05 Renesansz planolt, 16.40 Program Warszawskiego Ośrodka Radiowo-Telewizyjnego, 18.25 Kodeks i kierownica, 18.40 Nauka i świat współczesny, 19.00 O naszych tradycjach, 19.15 Język rosyjski, 19.30 Festiwal muzyki polskiej, 20.25 Prix Mondial du Disque, Montreux-76, 22.15 Timbuktu, miasto wśród piasków Sahary, 22.35 — 23.00 Haydn: Kwartet smyczkowy.

PROGRAM I

11.30 — „Hańba" — film fab. prod. szwedzkiej.

13.10 — Dla młodych widzów: „Dzyrzyk piętnastolatków"

14.00 — Kino TDC — „Detektyw Piotr" — film fab. prod. NRD

16.25 — Program dnia

16.30 — Dziennik (kolor)

16 40 — „Obiektyw"

17.00 — Dla młodych widzów: „Ekran z bratkiem"

18.00 — „Huta" — reportaż wojskowy (kolor)

18.30 — „Goście Friedrichstadtpalast" — program rewiowy TV NRD (kolor)

18.50 — Radzimy rolnikom

19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży

19.30 — Wieczór z Dziennikiem (kolor)

20.40 — Teatr Sensacji: William Fairchild — „Okup"

22.10 — „Pegaz" (kolor)

22.55 — Dziennik (kolor)

PROGRAM II

SPOTKAJMY SIĘ JESZCZE RAZ

blok programowy Naczelnej Redakcji Publicystyki Kulturalnej

15.55 — Rozpoczęcie programu

16.00 — „Koziołek Matołek — show" — program dla dzieci (kolor)

16.40 — W sieci — cz. 1 teleturnieju

16.50 — „Wyrwani śmierci" — reportaż filmowy (kol.)

17.00 — W sieci — cz. 2 teleturnieju

17.10 — „Dziewczęta z Mrozow" — rep. filmowy (kolor)

17.30 — W sieci — cz. 3 teleturnieju

17.40 — Z cyklu: „Zapisani w historii" — Konstanty Ildefons Gałczyński

18.40 — Program lokalny

19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży

19.30 — Wieczór z Dziennikiem (kolor)

20.40 — „Parada blagierów" — program rozrywkowy (kolor)

21.30 — 24 godziny (kolor)

21.40 — Z cyklu: „Umówmy się" — „Diabeł" — program rozrywkowy

22.40 — „Jesienne śpiewanie" — piosenki poetyckie w wykonaniu młodych artystów (kolor)

22.50 — Mistrz Sempoliński i jego uczniowie (kolor)

„STOP" Dziecko na drodze!

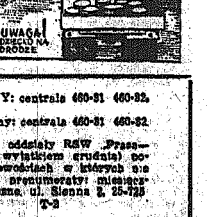

Słowo Ludu

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje kolegium. Adres redakcji: pl. Obrońców Stalingradu 2, 25-988 Kielce. Numer indeksu 35040. TELEFONY: centrala 460-81 460-82, redaktor naczelny 424-80 zastępca redaktora naczelnego 450-19 sekretarz redakcji 472-55 dział łączności z czytelnikami 447-23 redakcja nocna 502-43 i 501-53.

WYDAWCA: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa—Książka—Ruch" — Kieleckie Wydawnictwo Prasowe pl. Obrońców Stalingradu 2 25-989 Kielce. Telefony: centrala 460-81 460-82, dyrektor 470-96 dział finansowy 424-62. Ogłoszenia przyjmuje: Biuro Ogłoszeń ul. Ewangelicka 9 25-336 Kielce telefon 448-58 oraz nasze oddziały w Radomiu.

Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń i ich terminowe ukazanie się redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Prenumeratę przyjmują oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada na styczeń i kwartał i półrocza oraz na cały rok: do 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty. Zakłady pracy instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW „Ruch" a w miejscowościach w których nie ma tego oddziału w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Cena prenumeraty: miesięcznie 22 zł. kwartalnie 65 zł półroczna 130 zł. rocznie 260 zł. DRUK: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa—Książka—Ruch" — Prasowe Zakłady Graficzne ul. Sienna 2, 25-725 Kielce. Telefon: 516-51. 516-52. 516-53. T-2

Trudne dni kombinatu

Kombinat Cementowo-Wapienniczy w Nowinach od lat należy do stałych dłużników naszej gospodarki. W połowie grudnia, a więc na dwa tygodnie przed końcem roku, stwierdza się oficjalnie, iż do wykonania planu zabraknie około 100 tys. ton cementu, blisko 60 tys. ton klinkieru, nie wykona się przewidzianych ilości wapna. Łącznie niedobór w wyrazie finansowym oscyluje w granicach 100 mln złotych.

Wielokroć szukano dróg wyjścia, analizowano przyczyny zła i możliwości uzdrowienia sytuacji. Najczęściej odwoływano się przy tym do błędów popełnionych w czasie projektowania i realizacji obu zakładów.

Od lat także wydaje się miliony złotych w modernizacje i przebudowę, lecz wyniki nie mogą zadowalać.

Przy bliższym spojrzeniu na aktualną sytuację, nie będzie zbytnim ryzykiem stwierdzenie, iż w kombinacie wytworzył się swego rodzaju ogólny klimat niemożności. Dotyczy to większości służb, przejawia się w braku dyscypliny technologicznej, niesolidnym i nieterminowym wykonywaniu prac remontowych, czy wreszcie w niepokojącej fluktuacji kadr. Bywają miesiące, że w ciągu zaledwie kilku dni, chce odejść lub odchodzi stąd po kilkunastu fachowców. Na przykład we wrześniu, miesiącu największego nasilenia prac remontowych i modernizacyjnych poprosiło o zwolnienie dziesięciu mechaników.

Gorzka przypomnienia może być także zawiniona przez brygady obsługujące, awaria młynów surowca. W listopadzie z kolei „wysiadł" młyn cementu, powodując dalsze straty, komplikując harmonogramy przedsięwzięć modernizacyjnych.

W ostatnich paru latach kilkakrotnie zmieniano zarząd przedsiębiorstwa, następowały także zmiany na innych stanowiskach. Jak widać bez specjalnych efektów. Jak długo tak będzie? Odpowiedzi na to pytanie szukała wrześniowa Konferencja Samorządu Robotniczego, obradująca nad realizacją zadań IV plenum KC. Wynikiem obrad był szeroki program działania na najbliższe miesiące, który zakłada, iż w połowie przyszłego roku wielkie problemy kombinatu powinny zejść z „porządku dnia". W tym bowiem czasie mają być zakończone główne remonty baterii pieców wapienniczych, pieców obrotowych i młynów w zakładzie pierwszym, przebudowany system transportowy, modernizacja zakładu drugiego, łącznie z wymianą chłodników (newralgiczne urządzenia warunkujące m.in. pracę elektrofiltrów) i całego układu elektrofiltrów oraz układu kontrolno-pomiarowych i sterowniczych. W tym samym czasie winna być zakończona generalna rekonstrukcja systemu zasilania energetycznego.

Program KSR szczególną uwagę zwrócił na systematyczną pracę ideowo-wychowawczą we wszystkich ogniwach produkcji i zarządzania. Chodzi tu o przełamanie wspomnianego już klimatu niewiary we własne możliwości, wzmożenie odpowiedzialności za gospodarkę zakładu, za każdą maszynę i urządzenie, dyscyplinę techniczną i technologiczną.

Od czasu KSR upłynęło ponad dwa miesiące. Trudno w tej chwili mówić o efektach przedsięwzięć organizacyjno-technicznych, ponieważ czas ich zakończenia jest jeszcze dość odległy. W każdym razie można mieć trochę optymizmu chociażby z tej racji, iż wyniki listopada zdają się świadczyć o opanowaniu kryzysu. W miesiącu tym, w porównaniu z październikiem, wykonano o ponad 30 tys. ton klinkieru i ponad 10 tys. ton cementu więcej.

Kilka słów o przedsięwzięciach w pracy ideowo-wychowawczej. Sekretarz Komitetu Zakładowego partii, tow. Stars, przedstawia ścisły harmonogram nakreślony przez organizację partyjną, związkową i młodzieżową. Najcenniejsze jak wykazało doświadczenie, jest dopracowanie się konsekwentnego i systematycznego rozliczania poszczególnych służb i wydziałów z nałożonych programem zadań. W minionych dwóch miesiącach egzekutywa KZ rozpatrywała m.in. pracę służb transportowych, remontowych, służb utrzymania ruchu, przygotowania produkcji itp. Nie ograniczą się tylko do rozmowy z kolektywem kierowniczym, ale także z poszczególnymi pracownikami, członkami partii i bezpartyjnymi, mistrzami, brygadzistami, kierownikami zmian. Nie przypadkiem też szczególną uwagę zwrócono na dyscyplinę techniczną i technologiczną podczas pracy drugiej i trzeciej zmiany, kiedy to, jak wykazała praktyka ostatnich miesięcy, zdarzało się najwięcej awarii, przestojów, łamania dyscypliny. Nie bez racji uważa się także, iż aktywizacja pracy ideowo-wychowawczej mieć będzie decydujący wpływ na stabilizację załogi, na wzrost jej zaangażowania.

Kierownictwo kombinatu zapewnia, że koniec maja 1977 roku powinien przynieść zakończenie najważniejszych prac remontowych i modernizacyjnych. Będą one trwały, jak dotąd zresztą, bez zatrzymywania ruchu. Zadania planowe roku przyszłego wzrastają. Będzie na więc tym trudniejsze. W tym roku długu nie uda się spłacić. **Chcemy wierzyć, że nastąpi to w roku przyszłym, co jest ambicją aktywu partyjno-gospodarczego, a powinno stać się przewodnim obowiązującym dla całej załogi kombinatu.**

WŁADYSŁAW GRABKA

Od 1 stycznia Muzeum Wsi Radomskiej

Od nowego roku powołana zostaje w Radomiu nowa, samodzielna placówka — Muzeum Wsi Radomskiej, która prowadzić będzie badania i prace nad kulturą ludową regionu radomskiego, zajmie się również ochroną starego budownictwa wiejskiego, konserwacją tych obiektów, przenoszeniem ich do skansenu etnograficznego.

W powstającym skansenie znajdą się m.in. zabytkowe wiejskie chałupy — typowe dla regionu, stare kuźnie, wiatraki, jak też zbiór pni bartniczych i uli — od najdawniejszych do obecnych. Muzeum Wsi Radomskiej przejmie ponadto dotychczasowe zbiory etnograficzne Muzeum Okręgowego w Radomiu. **(jut)**

„Moja droga do partii"

Rozstrzygnięty został ogólnopolski konkurs pt. **„Moja droga do partii"**, organizowany przez Radę Główną FSZMP i redakcję „Walki Młodych". Spośród 247 nadesłanych prac jury nagrodziło 17. Wśród wyróżnionych znalazł się kielczanin **Józef Rogóż.**

sport — sport — sport

Piłkarze Bayernu po remisie w Horizonte zdobyli Puchar Międzykontynentalny

● RIO DE JANEIRO. Rewanżowe spotkanie o Puchar Międzykontynentalny piłkarzy Cruzeiro Belo Horizonte i Bayern Monachium, rozegrane w Belo Horizonte, zakończyło się wynikiem 0:0. Ponieważ w pierwszym meczu w Monachium zwyciężyli piłkarze Bayernu 2:0, im też przypadł Puchar.

CRUZEIRO: Raul-Morais, Nelinho, Piazza, (Eduardo), Osiris, Wanderlei, Jairzinho, Ze Carlos, Palinho, Dirceu, Lopes (Forlan), Joazinho.

BAYERN: Maier-Anderson, Schwarzenbeck, Beckenbauer, Horsmann, Weiss, Rummenigge (Arbinger), Torstensson, Hoeness, Mueller, Kappelmann.

Rosną reprezentanci...

Zbigniew Tłuczyński, młody piłkarz ręczny kieleckiej Korony spisywał się bardzo dobrze na międzynarodowym turnieju w NRD. Kielczanin wystąpił tam w pierwszej reprezentacji kraju, która choć zajęła w tych zawodach 3 miejsce — po porażce z drużyną NRD i remisie w ostatnim meczu z Węgrami — bardzo się podobała miejscowym sympatykom.

Być może Tłuczyński dzięki udanym występom w NRD raz wkolorom prezentowanym przez siebie znacznie wcześniej awansował na stałe do drużyny narodowej. Utwierdza w tym przekonaniu pochlebne opinia o tym zawodniku, jaka ukazała się w „Przeglądzie Sportowym"

„Nasza siódemka zdobyła w NRD sympatię i poszukiwacha na stałe dwóch młodych szczypiornistów Piotra Czaczkę i Zbigniewa Tłuczyńskiego. Stare repy (m.in. Klempel) grały na Tłuczyńskiego, ciężar odpowiedzialności w pierwsze spadł na Czaczkę. Obdarzajcie ich pełnym zaufaniem olimpijczycy pomagali i równocześnie wymagali".

Słowa te świadczą, że i atmosfera, jaką stworzono dla młodych aklimatyzujących się przecież w zespole zawodników jest doskonała.

* ★ *

Udanie wypadły także występy **Elżbiety Kolby**, piłkarki ręcznej kieleckich budowlanych w reprezentacji Polski juniorek podczas niedawnego turnieju o Puchar Śląska. Kielczanka po rocznej przerwie spowodowanej kontuzją wróciła do drużyny narodowej i chociaż nie jest jeszcze w swej normalnej formie, już w spotkaniu z Bułgarkami udowodniła, że stać ją na reprezentacyjną grę. Strzeliła nawet bramkę. W następnych meczach ze względów profilaktycznych grała już tylko po kilka minut.

Kolba wzięła również udział w pojedynkach stoczonych przez polskie juniorki w NRD. I tam wypadła dobrze.

Oboje, zarówno Zbigniew Tłuczyński, jak i Elżbieta Kolba mają zatrzymać się na dobrych szczypiornistów. I mamy nadzieję że je w pełni wykorzystają...

OPOLE. Z okazji 10 rocznicy powstania opolskiej WSI odbyła się tu ogólnopolski turniej zespołów uczelnianych, w którym startowała także drużyna Politechniki Świętokrzyskiej z Kielcach. Kielczanie spisali się bardzo dobrze i zajmując w mocnej stawce rywali 2 miejsce.

Eliminacje w grupie zakończyły się pięknym sukcesem zespołu Politechniki Świętokrzyskiej. Drużyna kielecka pokonała kolejno **WSP Opole 2:**

Sukces siatkarzy politechniki

WSI Lublin 2:1, Politechnika Wrocławska 2:1 i WSI Koszalin 2:1. Rywalizację w grupie zwyciężyli natomiast siatkarze **WSI z Zielonej Góry.**

Konfrontacja o pierwszą pozycję przyniosła zwycięstwo drużynie z Zielonej Góry, która pokonała po zaciętej walce kielczan 3:0 (15:13, 16:14, 15:11).

W walce o 3 lokatę Politechnika Wrocławska wygrała 3:0 **WSI Opole.**

Widzieliśmy, słyszeliśmy

LAUR „O"

◎ *Chyba już po raz ostatni w tym roku przyznajemy nasze wyróżnienie za najlepszą organizację zawodów sportowych czyli „Laur O". Tym razem zasłużyli nań w całej pełni organizatorzy IV turnieju koszykówki dziecięcej czyli redakcja „Echa Dnia", Klub Sportowy Tęcza, KSM i Okręgowy Związek Koszykówki w Kielcach. Było w tej imprezie wszystko co być powinno w zawodach organizowanych dla najmłodszych — a więc efektowna oprawa, uroczyste otwarcie, nagrody i dyplomy, atrakcyjny mecz międzynarodowy. A do tego jeszcze wystawa bardzo interesującego dorobku konkursu rysunków dziecięcych o tematyce sportowej.*

WIELKA IMPROWIZACJA

◎ *Od lat podkreślamy, że najdłużej trwającą imprezą sportową w Kielcach jest turniej... tenisa stołowego o puchar Gór Świętokrzyskich. Zbyt duża liczba startujących, w tym chyba połowa nie zasługujących jeszcze na start w tak poważnej imprezie, toczy tasiemcowe pojedynki od rana do nocy właściwie bez udziału publiczności.*

Bywa nawet, że dobrzy zawodnicy i dobre zespoły rezygnują w pewnym momencie z dalszej gry, by po prostu zdążyć w poniedziałek do pracy.

Błędy organizacyjne sprawiły, że impreza ta ma z roku na rok słabszą obsadę. Przecież w terminie ostatniego turnieju mogła startować cała czołówka krajowa (z wyjątkiem dwóch zespołów I ligi rozgrywających spotkania zaległe) a jednak zawodnicy liczący się nie przyjechali do Kielc.

Organizatorem turnieju jest TKKF co usprawiedliwia mysność imprezy. Ale w takim razie po co zapraszać na nie wyczynowców? W końcu trzeba bardziej jasno określić charakter tej imprezy. Nie można być ciągle wielką improwizacją na temat tenisa stołowego.

DOTRZYMAĆ SŁOWA

◎ *Sztangiści Staru Starachowice szczycący się rzeczywiście dobrymi wynikami w pracy z młodzieżą (i nie tylko) złożyli deklarację podjęcia starań o awans do I ligi. Chwalebne zobowiązanie.*

Tylko, że już je podejmowali poprzednimi laty. Trzy czy nawet cztery razy. I nie udało im się dotrzymać słowa. Może więc teraz?...

Z życia LZS

Stanisław Minkina był utalentowanym zawodnikiem Międzyzakładowego Ludowego Klubu Sportowego Pilica w Białobrzegach. Zawodnik ten był wielokrotnym mistrzem okręgu w podnoszeniu ciężarów, ustanawiał rekordy nie pobite do dzisiaj. Wyróżniony był dyplomami za nienaganną postawę i wzorową pracę społeczną. Był — i pozostał do dzisiaj (zginął tragicznie przed dwoma laty) — wzorem do naśladowania dla innych sportowców.

Rada Gminna Zrzeszenia LZS w Białobrzegach jego imieniem nazwała ostatnie zawody w podnoszeniu ciężarów. W memoriale Stanisława Minkiny uczestniczyło 30 zawodników z czterech ogniw LZS gminy Białobrzegi.

A oto zwycięzcy dwuboju: waga musza — Marian Karolewski, kogucia — Tomasz Gawron, piórkowa — Sławomir Gondek, lekka — Andrzej Falkowski, średnia — Janusz Dudkowski i waga półciężka — Bogdan Bomba.

(woj)

KIELCE. W województwie kieleckim, przy instytucjach i zakładach rolnych powstaje coraz więcej ludowych zespołów sportowych.

Z inicjatywy pracowników Bazy Zaopatrzenia i Zbytu oraz Państwowego Ośrodka Maszynowego w Promniku odbyło się zebranie założycielskie, w którym wzięło udział 20 osób, m.in. dyrektorzy obydwu zakładów: **Andrzej Filosek i Edmund Skowron.** Przewodniczącym został wybrany **Józef Perz.** Zespół będzie prowadził sześć sekcji: piłki nożnej, piłki siatkowej (kobiet i mężczyzn), tenisa stołowego, lekkiej atletyki, narciarstwa i turystyczną.

Warto dodać, że promniczanie już wcześniej organizowali zawody sportowe, np. turnieje tenisa stołowego i biegi przełajowe.

(lac)

KIELCE. Wczoraj w siedzibie Wojewódzkiej Federacji Sportu w Kielcach sekretarz generalny Polskiego Związku Judo — **Marian Urbaniak** wręczył najbardziej aktywnym działaczom dyscypliny sportu w okręgu honorowe odznaki związku. Zostali otrzymali: **Tadeusz Zawistowski, Henryk Dylewski, Maciej Chrapkiewicz,** natomiast srebrne

W SKRÓCIE

ne — **Marian Blicharz, Stanisław Kowalczyk, Bogumił Bujak, Jacek Wolski i Ryszard Gołdziński.**

Kilkunastu innych przedstawicieli judo oraz instytucje honorowano pamiątkowymi dyplomami. Otrzymały je m.in. redakcje „Słowa Ludu" oraz „Echa Dnia" za stałą popularyzację tej dyscypliny sportu w własnych łamach.

MAŁY LOTEK

I. 9, 23, 24, 25, 31
końc. band. 982942
II. 11, 13, 16, 28, 34
końc. band. 358727

EXPRESS LOTEK

15, 21, 32, 34, 38

„Walter" przygotowuje się do manewru

Czy można zwiększyć produkcję rynkową i eksportową w nie zmienionych warunkach technicznych? W radomskim „WALTERZE" udzielono odpowiedzi twierdzącej. Wykazują to analizy i rozważania towarzyszące tworzeniu projektu planu na rok przyszły. Pod koniec grudnia będzie on przedmiotem obrad KSR i po wprowadzeniu ewentualnych poprawek stanie się zadaniem obowiązującym.

Zakłada się zwiększenie zadań produkcyjnych o wartość 13,6 procent. Z taśm montażowych zejść ma 14 tys. nowoczesnych maszyn do szycia więcej niż w tym roku. Podobny przyrost ilościowy kuchni gazowych planuje się w **Zakładzie Sprzętu Grzejnego.** Ważnego manewru dokona się w produkcji maszyn do szycia. Ograniczona zostanie ilość „facitów" przeznaczonych dla biur. Jest na nie niewielkie zapotrzebowanie w przeciwieństwie do maszyn walizkowych. Tych ostatnich zmontuje się 60 tysięcy, przeznaczając je w połowie na rynek krajowy.

W rozważaniach nad projektem planu przyszłego roku nie zapomina się o przyszłości. Dla „Waltera" oznacza ona niemal podwojenie produkcji maszyn do szycia, unowocześnianie kuchni gazowo-elektrycznych, zwiększanie ilości poszukiwanych maszyn do pisania i rozpoczęcie wytwarzania nowego wzoru prasowarki. **Uzyskanie 600 tys. maszyn do szycia uzależnione jest od inwestycji w dzielnicy Gołębiów.** W końcu przyszłego roku na linii zmontować ma się partię 10 tys. „singerów" z części wytworzonych w kraju. W następnym roku będzie ich o 55 tys. więcej, a w 1979 — już 400 tys. i 200 tys. „łucników". **Powiększać się będzie sukcesywnie eksport mający już 47-procentowy udział w sprzedaży wyrobów. Na rynki zagraniczne trafić mają prawie wszystkie „singery".** Zakład Sprzętu Grzejnego specjalizować się będzie wyłącznie w wytwarzaniu kuchni na eksport. Eksportować się będzie maszyny do pisania, a oprócz tego elementy pneumatyki maszyn itp.

Rozwój produkcji eksportowej wymaga ciągłego unowocześniania produkcji, a więc stworzenia dla niej odpowiednich warunków. Ciasnotę rozładować ma właśnie zakład maszyn do szycia wznoszony na Gołębiowie. **Zgodnie z projektem inwestycja powinna być zakończona w połowie 1978 roku. Kieleckie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego podpisało harmonogram gwarantujący dotrzymanie tego terminu, ale nie przyjęło do swojego portfela wielu obiektów towarzyszących** (ośrodek obliczeniowy, stołówka, budynek socjalny)... **(mk)**

Pierwsza KSR...

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

handlowe na eksport wartości 3300 tys. Postanowiono też przygotować i wdrożyć do produkcji 13 nowych typów opraw świetlnych, opracować program poprawy jakości wyrobów, dla utrzymania posiadanych już znaków jakości oraz uzyskania dalszych pięciu — z czego dwóch znaków „Q". Dyrekcja zobowiązana została też do opracowania i przygotowania do realizacji programu unowocześnienia i rozbudowy przedsiębiorstwa.

Przedsięwzięcie to wymagać będzie nakładów w wysokości 240 mln zł, ale pozwoli w stosunkowo krótkim czasie uzyskać produkcję wartości ok. pół miliarda złotych. (m.n.)

Hasło — „RATUNEK"

Każdego dnia może się zdarzyć katastrofa, klęska żywiołowa, w której nie wystarczy zwykła interwencja pogotowia ratunkowego. Z pomocą spieszy wówczas lekarz dyżurny województwa.

Jednym z kilkunastu pracowników służby zdrowia, któremu powierzono pełnienie tak odpowiedzialnego dyżuru jest dyrektor Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa w Kielcach, **MARIAN PARTYKA.**

— Kiedy interweniuje lekarz wojewódzki? — pytamy doktora Partykę.

— Przede wszystkim w razie poważnego wypadku, z którym szpitale i pogotowie nie mogą sobie poradzić. Czas bowiem w jakim udzielimy pomocy decyduje o życiu i zdrowiu poszkodowanych. Dyżurny lekarz województwa dysponuje wszystkimi siłami służby zdrowia, jeśli zachodzi potrzeba współdziała z lekarzem dyżurnym kraju, milicją, wojskiem, prokuraturą i strażą pożarną. Ma to zdecydowany wpływ na przyspieszenie akcji ratowniczej.

— Jakie sprawy trafiają na dyżur wojewódzki?

— Bardzo różne. Na przykład kilka miesięcy temu lekarz dyżurny kraju zgłosił, że Wisła jest zatruta. Trzeba było zlecić „Sanepidowi", aby zbadał stopień zanieczyszczenia wody w naszym rejonie działania i ostrzec ludność, aby w rzece nie poiła bydła.

— Lekarzowi obszaru kraju zgłaszamy większe wypadki i sytuacje, w których tylko on może interweniować. Na przykład mieliśmy w Kielcach ciężko poparzonego pacjenta. Musiał być natychmiast operowany na specjalistycznym oddziale. Lekarz dyżurny kraju w ciągu paru minut załatwił miejsce w odpowiednim szpitalu i helikopterem odesłaliśmy chorego do Siemianowic.

W takim momencie alarmuje się hasłem „Ratunek". Błyskawicznie nie tylko międzymiastowe, błyskawicznie stawiają się potrzebne jednostki.

— Współdziałamy też z lekarzami dyżurnymi innych województw. Niejednokrotnie zabraknie gdzieś cennego leku lub krwi. Wtedy organizujemy odpowiedni specyfik i dostarczamy potrzebującym.

— Oto jeden z charakterystycznych przypadków: — Późną nocą prowincjonalny szpital zawiadomił, że musi mieć natychmiast okulistę. Dzwoniłem wtedy do specjalisty do domu, wysłałem po niego karetkę. Lekarzowi dyżurnemu województwa nie mógł odmówić — pojechał operować.

— Albo: W czasie burzy zerwało dach z budynku szpitala dziecięcego. Akurat nad oddziałem chirurgicznym, gdzie pacjenci są najbardziej unieruchomieni. Lało jak z cebra. Instalacja elektryczna w każdej chwili groziła awarią. Zaalarmowaliśmy wszystkie jednostki służby zdrowia w mieście, wojsko, milicję. Szybko rozwieziono dzieci w bezpieczne miejsca.

— Zdarzają się też niecodzienne historie. W tym roku np. otrzymaliśmy meldunek, że na terenie województwa lubelskiego niebezpieczny bandyta porwał karetkę. Trzeba było zawiadomić wszystkie dyspozytornie pogotowia, że kierowcy karetek będą kontrolowani.

— Trafiają do nas bardzo różnorodne sprawy. Na hasło: „RATUNEK" — ZAWSZE JESTEŚMY GOTOWI DO DZIAŁANIA.

ANNA KRAWIECKA

Atrakcyjne zegary

Szereg zegarowych nowości rynkowych przygotowała na rok 1977 wzorcownia Łódzkich Zakładów Mechanizmów Precyzyjnych „Mera-Politk".

Są wśród nich ścienne zegary w stylu retro i modern, porcelitowe zegary gabinetowe oraz oprawione w ćmielowską porcelanę stylowe zegary kominkowe. Jest także wśród projektów ścienny zegar kryształowy, którego model powstał przy współpracy z piotrkowską Huta Szkła „Hortensja".

Do każdej z tych obudów zastosować można tradycyjny siedmiodobowy mechanizm sprężynowy lub bardzo precyzyjny mechanizm kwarcowy. Zegary typu „quartz" — jak zapewniają specjaliści — wskazują czas z dokładnością jednej minuty w skali roku.

W roku przyszłym kontynuowana też i rozwijana będzie produkcja ściennych zegarów pomysłowo wkomponowanych w inkrustowane kolorowymi metalami obudowy drewniane. Na uwagę zasługuje również zegar kuchenny z wmontowanym weń minutnikiem, inaczej zwanym „przypominaczem".

Mgła...

Nie zaczęła się pięćnaście kilometrów za Kielcami. Widoczność prawie żadna. Poruszanie się w tych warunkach z szybkością większą niż 50 km na godzinę było takim samym ryzykiem, jak prowadzenie samochodu z zamkniętymi oczami. Po upływie godziny byliśmy w Raszynie.

Droga nadwiślańska prowadzi stąd niezliczoną ilością zakrętów do Sandomierza i Lublina. Właśnie z tamtej strony o godzinie 7.55 jechała z góry ciężarowa „skoda". Kazimierz Kubik z PKS w Sandomierzu wiózł do Krakowa 14 ton paszy dla kurcząt.

— Zjeżdżałem z góry — mówi Kubik — i w pewnym momencie poczułem, że koła straciły przyczepność. Próbowałem hamować, ale samochód toczył się nadal w dół...

Z drugiej strony nadjeżdżała w tym czasie „syrena". Prowadzący ją Leon Kopieniak z Busku też wypadł w poślizg i teraz stanął na środku drogi i oud, że w tym karambolu tylko jeden człowiek — kierowca autobusu Ryszard Mogiła — doznał ciężkich obrażeń ciała.

Nie ulega wątpliwości, że winą za ten wypadek ponosi służba drogowa.

— Nie wyzypano tutaj dziś ani grama piasku — mówili świadkowie zdarzenia. — Jezdnia była tak śliska, że po wyjściu z samochodu nie można było ustać na nogach.

Pojechaliśmy więc do Rejonu Dróg Publicznych w Busku przedstawić dyrektorowi Bogdanowi Głuchowskiemu postawione zarzuty.

— To niemożliwe — usłyszeliśmy w odpowiedzi. — Mam informację kierownika obwodu, Mieczysława Duchockiego, że dziś jezdnia była posypana. Moim zdaniem winni są kierowcy. Jest pan w błędzie, panie dyrektorze...

M. DARMAS

Bilansujemy sezon lekkoatletyczny

Są młode talenty...

Kończąc publikację tabel najlepszych lekkoatletów województw kieleckiego i radomskiego w roku 1976 zamieszczamy zestawienie najlepszych rezultatów sezonu w młodzieżowych kategoriach wiekowych — juniorów starszych do 19 lat (JS) juniorów do 17 lat (J) i młodzików do 15 lat (M).

Z poniższego zestawienia nietrudno stwierdzić, że sezon 1976 nie przyniósł żadnych rewelacji również wśród naszych młodych lekkoatletów. Nie brak jednak wśród nich jednostek wielce utalentowanych, rokujących duże nadzieje na przyszłość. W kategorii juniorów starszych pierwszymi postaciami są — Wojciech Podsiadło, z Nowych Kielce, który wyskoczył w wielokrotnie poprawiał duże postępy oraz Jerzy Świerczyński z Radomiaka, którego rezultat w pchnięciu kulą ma dużą wartość w skali krajowej. W tej kategorii wiekowej mamy do zanotowania tylko trzy rekordy okręgowe — Pędzisz w skoku w dal, Świerczyńskiego w pchnięciu kulą i Pysiaka w rzucie dyskiem.

Wśród juniorów młodszych pierwszeństwo należy się młodszemu KSZO Ostrowiec, Lechowi Żelazowskiemu. Rekordy okręgowe ustanowili: Pitas w biegu na 3000 m i 2000 m z przeszkodami, Żelazowski w rzucie dyskiem oraz sztafeta 4x100 m Nowych Kielce.

W grupie młodzików wyróżnili się — Marek Wróbel z Neptuna, Jóźwik z Budowlanych i Dariusz Łosicki ze Staru. Nowe, rekordy okręgowe ustanowili: Jóźwik na 800 m i w 6-boju, Wróbel na 200 metrów oraz Łosicki w skoku wzwyż.

* ☆ *

A oto łączny bilans rekordów okręgowych sezonu 1976: seniorki — 5 rekordów, juniorki starsze — 1, juniorki — 1, młodziczki — 3, rzeźni. kobiety — 10; seniory — 4, juniorzy starsi — 1, juniorzy — 4, młodzicy — 4, ratem — mężczyzni — 13 rekordów. Wobec faktu, że rekordy naszego okręgu stoją już na wysokim a nawet bardzo wysokim poziomie, powyższy dorobek uznać trzeba za dobry.

100 M: JS — Świątek N 11.1, J — Kal N 11.1, M — Wróbel Np 11.4.

200 M: JS — Świątek N 23.1, J — Kal N 23.2, M — Wróbel Np 23.5.

400 M: JS — Węgrzyn Np 51.3, J — Żuwalski G 51.7, M — Jóźwik B 54.3.

800 M: JS — Wolliński G 1.59.6, J — Wojciechowski N 2.00.7, M — Jóźwik B 2.03.2.

1500 M: JS — Wolliński G 4.06.4, J — Pitas Np 4.10.1, M — Bednarski N — 4.22.1.

3000 M: JS i J — Pitas Np 8.58.6, M — Bednarski Np 9.41.0.

5000 M: JS — Krupa G 16.18.4, J — Ekot S 16.50.6.

110 M PŁ.: JS — Podsiadło N 15.3 J — Zawarkowski G 15.7, M — Jóźwik B 16.5.

400 M PŁ.: JS i M — Suskiewicz Np 59.1, M — Jóźwik B 64.[illegible]

3000 M PRZ.: JS — Pitas Np 9.44.8, J (2000 M) Pitas Np 6.1[illegible]

M (1500 m) Wojciechowski G 5.09.6.

WZWYŻ: JS — Szebryk N 1.[illegible], JM i M — Łosicki S 1.50.

W DAL: JS — Pędzisz S 7.[illegible], J — Socha Np 6.42, M — Łosicki S 6.23.

TRÓJSKOK: JS — Gawarecki S 14.11, J — Kapitur N 13.76.

TYCZKA: JS — Kurczyk B 3.[illegible], J — Stodulski B 3.71, M — Kubisc B 3.03.

KULA: JS (7.25) — Świerczyński 16.35, JM (6.00) — 14.32 Żelazowski K 14.32, M (5.00) — Pawarny Np 14.16.

DYSK: JS (2 kg) — Pysiak 46.30, J (1.5 kg) — Żelazowski 49.50, M (1 kg) — Polewany 44.[illegible]

OSZCZEP: JS — Zyzman 60.50, JM Krawczyk K 5[illegible], M — Szelecki Np 47.56.

MŁOT: JS (7.25) — Drab 45.05.

WIELOBOJE: JS 10-bój — Pysiak N 6.532, J 6-bój — Kapitur N 4.583, M (5-bój) Jóźwik B 3.404.

4x100 M: JS — Nowi 44.5, J — Nowi 44.9, M — Budowlani 4[illegible]

4x400 M: JS — Nowi 3.35.0, J — Budowlani 3.44.9.

Objaśnienie: Skrótowi N — Nowi Kielce, Np — Neptun Kielce, G — Granat Skarżysko, B — Star Starachowice, B — Budowlani Kielce, K — KSZO Ostrowiec, B — Radomiak.

Stawka na specjalizację

W WOJ. RADOMSKIM istnieje 17 rolniczych SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNYCH, w tym dwie (w Klonnie i Rykałach) nie podjęły jeszcze działalności gospodarczej. Pięć RSP zdecydowało się ostatnio na organizowanie filii w sąsiednich gminach. Spółdzielnia z Odrzywołka np. organizuje oddziały w Lisowie i Goszczynie, RSP z Dębnowoli — w Grabowie, spółdzielnia z Mirowa — w Jastrzębiu i Jedlińsku. W tej ostatniej miejscowości ma m.in. powstać duża tuczarnia wykorzystująca odpady z Radomia.

— Spółdzielnie rolnicze wybudują w tym i przyszłym roku 17 tys. stanowisk dla trzody — informuje prezes WOJEWÓDZKIEGO ZWIĄZKU ROLNICZYCH SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNYCH, STEFAN IDZIKOWSKI. — Wykonawcą większości ferm będzie grupa budowlana RSP „Wspólny Plon" w Odrzywołku k. Grójca. Zarząd spółdzielni podpisał także porozumienie z IBMER w Warszawie o wznoszeniu na miejscu Fabryki Budynków Inwentarskich.

RSP woj. radomskiego zaczynają też specjalizować się w poszczególnych gałęziach produkcyjnych. Na hodowlę trzody nastawiają się Budziszyn, Brzostowiec, Machnatka, Mirów, Nowe Miasto i Żdżary; na chów bydła mlecznego — Goszczyn, Skrzyńsko, Dębnowola, Wola Worowska, na owce zaś — Odrzywołek i Boglewice. Rozwijany jest również pomyślnie dział przetwórstwa spożywczego w Odrzywołku, Łęczeszycach i Nowym Mieście.

— Mijający rok okazał się łaskawy dla naszych gospodarstw — kontynuuje rozmówca. — Plony czterech podstawowych zbóż są wyższe niż przeciętne w województwie i sięgają 28 kwintali z hektara, nieźle też były urodzaje na ziemniaki. W efekcie, choć gospodarujemy na 0,33 proc. ziemi uprawianej rolnicze w województwie, dajemy 1,8 proc. produkcji globalnej rolnictwa radomskiego.

Wysokie urodzaje, pomyślne efekty tuczu trzody sprawiły, że dochody będą o 2 mln wyższe od planowanych i wyniosą około 20 mln złotych. Cieszy też, że ze znaczną nadwyżką zamkną bilans roczny wszystkie — poza Kępą Gostecką — spółdzielnie. (woj)

W Ostrowcu

Od przyszłego roku lepsze zaopatrzenie w wodę

Niedostatek wody pitnej jest w Ostrowcu poważnym problemem. W wielu blokach mieszkalnych niskie ciśnienie wody w rurach wodociągowych uniemożliwia zapalenie termy gazowej, a ciepłą wodę „łapie" się tylko nocą. Na przykład w budynkach osiedla Słonecznego na wyższych piętrach małym strumykiem płynie tylko zimna woda...

Z dużym zainteresowaniem śledzą więc mieszkańcy Ostrowca trwającą dwa lata budowę nowego wodociągu wraz z ujęciem. Inwestycja ta, której koszt wyniesie ponad 60 mln zł, zdecydowanie poprawi zaopatrzenie w wodę. Będą to trzy głębinowe studnie z łączącym je 2-kilometrowym rurociągiem, stacja uzdatniania wody oraz 7-kilometrowej długości magistrala.

Zakończenie zadania przewidziane jest na koniec maja przyszłego roku, ale generalny wykonawca — Kielecki Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych — stara się, by przyspieszyć prace.

Podczas układania sieci magistrali na odcinku 400-metrowej długości brygady budowlane natrafiły na litą skałę. Wymagało to wykonania skomplikowanych dodatkowych prac przez specjalistyczne przedsiębiorstwo górnicze. Te dodatkowe roboty znacznie przedłużyły czas realizacji magistrali.

Budowa dobiega już końca. Trwa montaż urządzeń studni i sieci. Pierwszy strumień wody ze studni popłynie nową magistralą w pierwszej połowie przyszłego roku. Zaopatrzenie w wodę poprawi się przede wszystkim w domach osiedla Słonecznego, hutniczego — Ogrody, śródmieścia i w rejonie ul. Obrońców Stalingradu a także osiedlach domków jednorodzinnych w dzielnicy Henryków - Południe oraz Piaski.

W przyszłym roku do miejskiej sieci wodociągowej zostaną podłączone trzy nasłone studnie głębinowe, z których woda przeznaczona jest dla projektowanego osiedla Pulanki, które w 1980 roku będzie liczyło 8,4 tys. mieszkańców, a także dla bloków przyszłego hutniczego osiedla Roszchy II.

(kd)

Jednym z ważniejszych producentów armatury kwasoodpornej dla przemysłu mleczarskiego jest Zakład Remontowo-Montażowy w Miechowie.
Na zdjęciu: Czesław Szarek przy wytaczaniu nakrętek kwasoodpornych. Fot. K. OLCHAWA

Ambitna załoga ZPS w Makowie

Załoga Zakładu Przetwórstwa Spożywczego w Makowie, należącego do WZSR w Radomiu wykonała tegoroczne zadania produkcyjne już w III dekadzie listopada. Do 20 grudnia przekroczono plan o 14,4 mln złotych. Do końca roku suma ta wzrośnie jeszcze o 3 mln złotych.

Specjalnością ZPS w Makowie są znakomite, cieszące się dużym popytem za granicą, tuszki królicze. Wytwarza się tutaj również przetwory owocowo-warzywne i mrożonki. Od niedawna uruchomiono tutaj także wydział produkcji kulinarnej. Pyzy, pierogi i knedle z Makowa zdobyły sobie już dobrą markę na radomskim rynku.

Obecnie w Makowie opracowywane są recepty na pierogi serowo-rodzynkowe i pierożki z nadzieniem z podrobów królczych. Te nowości kulinarne pojawią się w sklepach radomskich w I kwartale przyszłego roku. H.B.

O nich się mówi

Praca sprawą najważniejszą...

Ofakcie, że Starachowickie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego należy od kilku lat do grona najlepszych przedsiębiorstw w resorcie leśnictwa i przemysłu drzewnego, decyduje przede wszystkim ofiarność i pracowitość załogi. Jednym z jej członków jest STANISŁAW WŁODARCZYK. Wkrótce będzie obchodził jubileusz ćwierćwiecza pracy w SPPD. Pełnił w tym okresie wiele różnych funkcji: był robotnikiem, brygadzistą i mistrzem. Ze wszystkich obowiązków wywiązywał się bez zastrzeżeń. Od niedawna jest kontrolerem wyrobów skrzynkarskich i na tym stanowisku dał się poznać z jak najlepszej strony.

— Praca zawodowa — powiada Włodarczyk — jest dla mnie sprawą najważniejszą. Nigdy się w robocie nie oszczędzałem. To przynosiło mi zadowolenie, utwierdzało w przekonaniu, że jestem potrzebny. Żona moja też pracuje w SPPD i nieźle sobie radzi. Oboje jesteśmy, podobnie jak dwóch naszych żonatych synów, członkami PZPR.

Stanisław Włodarczyk ma wieloletni staż partyjny. W czterdziestym drugim wstąpił do PPR. Wkrótce został dowódcą placówki AL w Kolonii Woli Soleckiej. Posiada liczne odznaczenia: Krzyż Partyzancki, Medal Zwycięstwa i Wolności, Złoty Krzyż Zasługi i inne. Od dwunastu lat jest sekretarzem Podstawowej Organizacji Partyjnej.

(ber)

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej w Jaworzni

W Szkole Podstawowej w Jaworzni (gm. Piekoszów) odsłonięto tablicę pamiątkową ku czci zamordowanych przez hitlerowców nauczycieli tej szkoły — Michała Jaremkiewicza i Jana Zwierzchowskiego. W uroczystości uczestniczyły rodziny nauczycieli — ofiar faszystowskiego terroru oraz działacze społeczni. (BRON)

Punktualność to ich dewiza

Wśród brygad ostrowieckiego Przedsiębiorstwa Transportowego Handlu Wewnętrznego, pracujących przy dostawie dla handlu artykułów spożywczych i żywnościowych, najlepszą opinią cieszą się BOGDAN PIWNIK i STANISŁAW TABLICA.

Od ponad dziesięciu lat dostarczają pieczywo do sklepów w całym mieście. Są sumienni i zdyscyplinowani. Rozpoczynają pracę o godz. 3.30, a punktualność z jaką rozwożą towar jest godna podziwu. Śledząc ich służbę możemy regulować zegarki — twierdzą ekspedientki.

(kd)

Złodzieje choinek staną przed sądem

Na terenie Nadleśnictwa Ostrowiec, w którym obowiązuje całkowity zakaz wycinania drzewek jodłowych członkowie straży leśnej, pracownicy nadleśnictwa oraz funkcjonariusze MO, przyłapali na gorącym uczynku kilkudziesięciu złodziei choinek.

— Wysokimi mandatami zostało ukaranych kilkanaście osób — powiedział nadleśniczy Władysław Seibisz. — Dwóch sprawców, których ujęto aż z kilkunastoma drzewkami stanie przed sądem, a kilkanaście osób odpowiadać będzie przed Kolegium do Spraw Wykroczeń.

(kd)

Społecznym wysiłkiem

Miniony rok na pewno zapisze się w pamięci mieszkańców gminy PIEKOSZÓW (woj. kieleckie). Szczególną inicjatywę wykazano w realizacji czynów społecznych. Wspólnym wysiłkiem wykonano 2,6 km dróg, a wartość społecznej roboty ocenia się na ponad 4 mln zł. Przodowała Brynica, gdzie sporo wysiłku w realizację jakże potrzebnej inwestycji włożyli m.in.: sołtys STANISŁAW RYSIŃSKI i brygadzista JAN CIOŁAK.

Wybudowano ponadto odcinki drogi między Piekoszowem i Łaziskami oraz Łosieniem i Łosienkiem. W pobliżu Łosienia zawalił się stary, drewniany most. Należało go szybko odbudować. Fachowcy sami chętnie zgłaszali się do pomocy i pracowali z zaangażowaniem za niemal symboliczną zapłatę.

Natomiast w samym Piekoszowie największej satysfakcji sprawia fakt, że po wielu latach oczekiwań nareszcie przystąpiono do budowy sieci wodociągowej. Zadanie to przyjęto do realizacji na zebraniu ogólnowiejskim w marcu br. Warto przypomnieć, że do tej pory wodę czerpano z jedynego ujęcia na końcu wsi i nieraz widziało się starych ludzi ciągnących sanki z beczkami lub wiadrami...

Największe kwoty pieniężne zadeklarowali zaraz na początku: Władysław Radecki, Jan Pinda, Tadeusz Kosiński, Józef Bartos i Marian Duda. Powołano społeczny komitet rozbudowy wodociągu. Najwięcej udzielają się społecznie: przewodniczący komitetu — Kazimierz Sobura, sołtys — Jan Porzucek, Michał Paździerz i Jan Wójcik. Pod koniec września do robót przystąpiła ekipa pracowników kieleckiego „Eltoru". Dotychczas wykonano 1,4 km sieci wodociągowej wzdłuż ul. Piekoszowskiej. Już doprowadzono bieżącą wodę do kilku mieszkań. Nie potrzeba nikomu tłumaczyć, jak bardzo mieszkańcy Piekoszowa ułatwią sobie życie i pracę w zagrodach. Roboty będą kontynuowane w dwóch następnych latach. Wkrótce każdy będzie mógł założyć u siebie nawet łazienkę. Wodociąg kosztuje w sumie 2 mln zł. Połowę tej kwoty pokrywa Urząd Gminy z własnych funduszów, pozostałą część użytkownicy.

Na zdjęciu: mimo zimna roboty przy budowie sieci wodociągowej w Piekoszowie są kontynuowane. Przy pracy spotykamy brygadzistę MIECZYSŁAWA ZABRONIA, WIESŁAWA CHYBA i sołtysa JANA PORZUCKA. (hk)
Fot. A. Pęczalski

• Ludzie i czas • Ludzie i czas •

Zakłady przemysłowe przyspieszą rozwój... hodowli

Do wzrostu produkcji zwierzęcej w gminie Iłża (woj. radomskie), w dużym stopniu przyczynią się miejscowe zakłady przemysłowe. Dyrekcje tych zakładów wyszły z pożyteczną inicjatywą, która godna jest pochwały i naśladownictwa. Dzięki pomocy zakładów pogłowie trzody chlewnej na terenie gminy zwiększy się o 8 tys. sztuk.

Zakłady Górniczo-Metalowe „Zębiec" wybudują dla Spółdzielni Kółek Rolniczych w Iłży nowoczesną chlewnię na 4 tys. sztuk trzody. Obecnie opracowywana jest dokumentacja obiektu. W Goworzynie, na gruntach z PFZ, przygotowano teren pod budowę.

Podobną chlewnię, również na 4 tys. szt., w PGR Starosiedlice wybuduje iłżecka filia FSC Starachowice. W zamian za to PGR będzie dostarczało corocznie fabryce — zaopatrując zakładową stołówkę — jedną czwartą zapotrzebowanych tuczników.

Porozumienia zostały już zawarte. Obiekty hodowlane mają być przekazane do użytku w IV kwartale przyszłego roku.

W starachowickiej FSC

Mniej samochodów, więcej części zamiennych

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Dodajmy od siebie, że manewr dokonany we wrześniu będzie w roku przyszłym pogłębiony. W kończącym się br. FSC zwiększa produkcję części zamiennych o 13 procent, a w przyszłym dynamika ma być trzykrotnie większa. Zmniejszona zostanie natomiast ilość samochodów gotowych. Stawia się na nowoczesność i jakość ciężarówek. Produkcja terenowego „stara 244" zwiększa się aż o 212 procent, a nowego samochodu terenowego — o 68 procent. Więcej zejdzie też z taśmy montażowej szosowych „starów 200".

Starachowicką fabrykę zobowiązano do produkcji w przyszłym roku 1900 rodzajów części zamiennych, głównie elementów, podzespołów i detali, a nie gotowych zespołów jakimi są np. kabina z osprzętem, silnik kompletne zespoły napędowe itp. Cały projektowany przyrost sprzedaży dotyczy części zamiennych. A więc chodzi o stworzenie warunków do wydajniejszej, lepszej eksploatacji ponad 200 tysięcy ciężarówek, jeżdżących po naszych drogach.

Kolorowe elewacje z Przysuchy

Zakłady Płytek Ceramicznych z Przysuchy są fabryką, której wiele osiedli mieszkaniowych w kraju zawdzięcza elegancki wygląd. Produkowane tu płytki elewacyjne są wielokrotnie trwalsze od zwykłych tynków, nie pękają i nie odpadają od ścian pod wpływem warunków atmosferycznych. ZPC Przysucha od wielu lat współpracują z Fabryką Domów w Żarach śląskich (An.)

Na zdjęciu: stanowisko formowania płytek.

Pracują na poczet przyszłego roku

Kolejne zakłady meldują o wykonaniu rocznych zadań planowych.

● ZAKŁADY WYTWÓRCZE „SPOLEM" w KIELCACH wyprodukują ponad plan wyroby wartości 10 milionów.

● ZAKŁAD METALURGICZNY „FSC - POLMO" w KOŃSKICH przekroczy produkcję o 15 mln złotych.

● Swoje zadania zrealizowały też: ZAKŁAD PRODUKCJI DRZEWNEJ „LAS" w CMIŃSKU (gmina Miedziana Góra), REJON EKSPLOATACJI KAMIENIA w KOSTOMŁOTACH II i ZAKŁADY DZIEWIARSKIE w BOBRZY.

● Księgarnie „DOM KSIĄŻKI" w województwach kieleckim i radomskim uzyskają dodatkowy obrót wartości 6 mln zł.

● Na poczet przyszłego roku pracują też WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZO-PSZCZELARSKA — ZAKŁAD w KOŃSKICH, KIELECKA SPÓŁDZIELNIA PRACY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO i KIELECKIE FABRYKI MEBLI — ZAKŁAD Nr 5 w KURZELOWIE.

70 dodatkowych „raków"

3300 „raków" o napędzie spalinowym, 2350 wózków podnośnikowych o napędzie elektrycznym oraz części zamiennych wartości 58 mln złotych ma wyprodukować w tym roku FABRYKA URZĄDZEŃ TRANSPORTOWYCH w SUCHEDNIOWIE.

— Do wykonania planu zostało już niewiele — mówi inż. RYSZARD TRELA, dyrektor do spraw produkcji zakładu. — W pierwszym rzędzie zrealizowaliśmy zamówienia eksportowe wysyłając do kilkunastu krajów świata blisko jedną trzecią naszej produkcji. Natomiast do wywiązania się z umów z krajowymi kontrahentami brak nam jeszcze 140 wózków i części zamiennych wartości 4 mln złotych.

W zakładzie montuje się w ciągu dnia 13 „raków" i 10 wózków elektrycznych. W ciągu 3 ostatnich dni miesiąca FUT chce przekroczyć planowe zadania montując dodatkowo blisko 70 wózków.

Słowo będzie dotrzymane

Wartość rocznych zadań planowych W FABRYCE SAMOCHODÓW SPECJALIZOWANYCH „POLMO-SHL" W KIELCACH zamyka się sumą 4 mld 285 mln złotych. Tę liczbę należy jednak uzupełnić sumą 11,7 mln zł. Tyle bowiem wynoszą zobowiązania załogi FSS. Dodatkowa produkcja 4 tys. pralek i 30 samochodów - wywrotek jest traktowana w zakładzie na równi z realizacją planowanych zadań. Dotychczas wykonano połowę deklarowanej ilości pralek i 20 wywrotek. W ostatnich dniach grudnia FSS wywiąże się z danego słowa...

Kurczęta na święta

W centrum uwagi klientów znajdują się problemy związane z produkcją żywności, tym bardziej, że zbliżający się okres świąt obliguje do większego niż zazwyczaj zaopatrzenia się w żywność. Licząc się z tym, zakłady dokonały już we wrześniu odpowiednich zabiegów ekonomicznych i organizacyjnych, tak aby ukryte jeszcze rezerwy wykorzystać dla potrzeb produkcji rynkowej.

W KIELECKICH ZAKŁADACH DROBIARSKICH postanowiono m.in. zwiększyć produkcję mięsa drobiowego o 1064 tony i majonezu o 40 ton.

Roczny plan produkcji został już wykonany. Prawie cała produkcja grudniowa będzie więc produkcją dodatkową. Na rynek skierowano już dodatkowo ponad 300 ton mięsa drobiowego.